

Nauczanie Fa na konferencji w Australii

(Li Hongzhi, 2-3 Maj 1999 r., Sydney)

Witam wszystkich! (*Aplauz*)

W mgnieniu oka minął rok czy dwa od ostatniego mojego pobytu w Sydney. Ostatni raz jak tu byłem, odbyła się równocześnie konferencja Fa. Nie było wtedy tak wielu studentów, a studiującymi Dafa byli tylko Chińczycy. Obecnie jest was więcej i czuję, że po pewnym czasie kultywacji jesteście w stanie rozumieć Fa na podstawie Fa. Kiedy chodzi o waszą kultywację, z pewnością macie wiele pytań do zadania i chcielibyście otrzymać na nie odpowiedzi. Czułem, że tym razem pojawiając się na konferencji mogę w pełni odpowiedzieć na pewne pytania i rozwiązać dla was pewne problemy. Czas był bardzo dobry, więc zdecydowałem się przyjechać i spotkać się z wami wszystkimi.

W trakcie tego okresu kultywacji sytuacja w Australii była dość dobra. Nawet pomimo tego, że niektórzy ciągle mają nie do końca jasne zrozumienie odnośnie zasad Fa w kultywacji, ogólna sytuacja jest dobra. Przede wszystkim chcę dziś wszystkich zobaczyć i w równocześnie omówić kilka problemów. Dlatego gdy zakończę wykład, będę przede wszystkim przysłuchiwać się waszym wystąpieniom, a wtedy jutro po południu wykorzystam czas, żeby odpowiedzieć na wasze pytania. Możecie zapisać na kartkach pytania, jakiegokolwiek tylko macie i podać je obsłudze konferencji, która następnie przekaże je do mnie, a ja wam na nie odpowiem.

Ale jeśli mam odpowiadać na pytania, to jest jeden warunek. Jestem tutaj, aby odpowiadać na pytania studentów Falun Dafa dotyczące ich kultywacji, a nie żeby odpowiadać na pytania o sprawach, jakie dzieją się w zwykłym ludzkim społeczeństwie, czy na inne pytania związane z ludzkim społeczeństwem. Nie mogę odpowiadać na takie pytania, ponieważ obecnie jestem odpowiedzialny jedynie za moich kultuwujących i nie chcę się mieszać w żadną politykę jakiegoś kraju, sprawy polityczne, czy kwestie prawne i przepisy. Skoro podjąłem się tego przedsięwzięcia muszę być odpowiedzialny za ludzi i jednocześnie muszę wziąć pod uwagę odpowiedzialność za społeczeństwo. Rozwój zwykłego ludzkiego społeczeństwa jest z góry określony i odbywa się zgodnie ze swoimi prawami, a ja nie chcę się mieszać w te sprawy.

Omówmy teraz kilka kwestii. Wszyscy wiecie, że kiedy tylko spotykam się ze studentami zawsze poruszam pewien temat, mianowicie, mówię wszystkim, żeby częściej czytali książkę i częściej studiowali Fa. Nawet pomimo tego, że każdy wie, że będę o tym mówił, nadal będę o tym wspominać, ponieważ jeśli chcecie się poprawić w Dafa, czytanie książki i studiowanie Fa ma najwyższe znaczenie. Jeśli traktujesz Dafa, które dzisiaj przekazuję, jako zwykły, normalny *qigong* wtedy popełniasz niewyobrażalny błąd. Jeśli chcesz mieć zdrowe ciało, możesz iść do szpitala, żeby wyleczyli twoje problemy zdrowotne lub możesz leczyć się innymi metodami medycznymi. Myślę, że jeśli chodzi ci tylko o zdrowie, to możesz po prostu iść do nich na leczenie. Ja nie leczę. Prowadzę cię prawą ścieżką praktyki kultywacji i chcę żebyś podążał świetlaną ścieżką. Zarabianie pieniędzy na Dafa poprzez leczenie jest niedozwolone. Prowadzę cię najczystsza ścieżką. Abyś prawdziwie wzniósł się dzięki kultywacji musisz kłaść nacisk na studiowanie Fa.

Powiedziałem, że materia i umysł jest jednym. Kwestia tego, czy materia była pierwsza, czy umysł był pierwszy, jest nieustannie rozważana i udowodniana od dawien dawna w kręgach filozoficznych całego świata. Podałem wam wiele przykładów. Wiemy obecnie, że myśl wytworzona przez człowieka podczas myślenia, lub rozważania jakiejś sprawy ukazuje się jako materia. Czy nie jest zatem tym samym, czym jest umysł? Można zatem powiedzieć, że materia i umysł są jednym. Cały kosmos, od najbardziej mikrokosmicznego do najbardziej makrokosmicznego, od najmniejszego do największego i cząsteczki każdej materii,

wszystkie zawierają jedną specjalną właściwość, a mianowicie Zhen, Shan, Ren. Zatem to Zhen, Shan, Ren – natura kosmosu – ogranicza każdy aspekt każdej rzeczy na różnych poziomach kosmosu. Materia jest w rzeczywistości złożona z tego niematerialnego specjalnego walu. Materia i umysł są zatem jednym i tym samym.

Niektórzy ludzie mają błędnie zrozumienie. Mówią: „Kiedy praktykuję qigong, to po prostu praktykuję qigong i nie ma potrzeby żebym wznosił mój xinxing, czy czytał książki”. To jest najpoważniejszy problem, o którym wam opowiem. Z takim myśleniem ktoś nigdy nie będzie w stanie się wznieść i nie będzie dla niego możliwe, aby pozbyć się chorób tylko przez uprawianie kilku ćwiczeń qigong. Nawet wielu zwykłych ludzi w Chinach kontynentalnych to rozumie. Jeśli nie studiujecie Fa lub nie czytacie książki, nie rozumiecie podstawowych zasad, nie potraficie podnieść zasad moralnych, nie możecie poprawić xinxing i stać się dobrym i lepszym człowiekiem, więc będziecie mieć choroby¹. Ponieważ ludzie są właśnie tacy i rzeczywiście będą mieć choroby, tylko kiedy przewyższycie zwykłych ludzi będziecie wolni od chorób. Nie jest zatem możliwe, żeby przewyższyć zwykłych ludzi tylko przez wykonywanie czasami ćwiczeń lub coś takiego. Tylko przez prawdziwe zrozumienie zasad Fa, wznoszenie umysłu i sfery, stawanie się lepszą osobą – kimś dobrym, kto przewyższył codziennych ludzi, to znaczy kimś niezwykłym – nie spotkają was choroby, które powinny dotknąć codziennych ludzi. Taka jest zasada. Wspomniałem teraz, że tylko przez stanie się kimś lepszym i wykroczenie ponad poziom przeciętnej, codziennej, dzisiejszej osoby możecie prawdziwie uwolnić się od chorób. Jeśli więc chcecie kultywować do wyższych poziomów, czy nie powinny tu jednak być wyższe wymagania? Uwolnienie się od chorób nie oznacza, że jest się kimś, kto kultywuje w wyższych sferach, raczej oznacza to, że po prostu jesteś kimś, kto jest na wyższym poziomie moralnym niż codzienni ludzie. Tym, o co was proszę, byście robili, jest przewyższanie codziennych ludzi, wznoszenie się jeszcze wyżej – to znaczy, abyście stali się kimś jeszcze lepszym, kimś o wyższych wartościach moralnych. Tylko w ten sposób możecie się wznieść przez kultywację praktyki.

Obecnie niektórzy praktykujący, którzy nie mają chińskiego pochodzenia, nie kładą dużego nacisku na studiowanie Fa i nie rozumieją tego zbyt dobrze. To, co przed chwilą powiedziałem, mogłoby wam wyjaśnić pewne kwestie. Ponieważ ćwiczenia qigong są tylko dodatkowym elementem kultywacji, w ogóle nie odgrywają głównej roli. Jeśli twój xinxing się nie wznosi i twoja sfera nie wzniosła się na wyższy poziom, to nieważne jak dużo ćwiczysz, nie wzniesiesz się. Tylko wtedy, kiedy twój xinxing osiągnie określony wysoki poziom, będziesz mógł osiągnąć poprawę i uwolnić się od choroby. Tylko kiedy trzymasz się wyższych, lepszych wymagań, możesz stać się kimś, kto przewyższa zwyczajnych ludzi i dlatego nie będziesz dłużej taki jak zwykły człowiek. Jest tak dlatego, że ludzie w typowym społeczeństwie, że swoimi myślami, działaniami i czynami, jak każdy może to zobaczyć, egzystują dla własnych samolubnych korzyści. Są wyjątkowo samolubni, posuwają się do ostatnich granic dla zyskania osobistej korzyści. Ponadto mamy okres bardzo zdegenerowanych wartości moralnych. Jeśli jesteście tacy sami jak codzienni ludzie, to czy możecie zostać uleczeni z chorób jedynie poprzez wykonywanie ćwiczeń? Nie ma szans! Jeśli jesteś taki sam jak zwykli ludzie, to czy możesz zostać nadzwyczajną osobą przez samo wykonywanie ćwiczeń? Jest to absolutnie niemożliwe. Zatem każdy musi czytać książkę! Powodem tego jest to, że jeśli wasza sfera duchowa i myślenie nie osiągnęły tak wysokiego standardu, wasze choroby nie zostaną uleczone, ani nie osiągniecie wysokiej sfery. Dlatego mówię każdemu, żeby częściej czytał książkę i mówię o podstawowej potrzebie czytania książki.

To Fa może was prowadzić w poprawie na różnych poziomach. Książka *Zhuan Falun*, jest książką, która umożliwi każdemu systematyczne praktykowanie, ma więc najwyższe znaczenie. Bez względu na to, czy jesteś kultywującym czy nie, czytanie *Zhuan Falun* umożliwi ci zrozumienie tego, jak się zachowywać. Jest tak dlatego, że dzisiejszej ludzkości nie hamują żadne moralne ograniczenia i przeciwstawia się tradycjom i starożytnym sposobom myślenia. Im więcej wagi przykładają ludzie do jawiącej się przed nimi rzeczywistości,

¹ Uwaga tłumacza: chińskie określenie „choroby” mogło tu obejmować szeroki zakres problemów zdrowotnych: ból pleców, artretyzm, problemy ze wzrokiem itp.

tym bardziej pozbywają się ludzkiej wrodzonej natury - tego, co jest najbardziej wrodzone i najlepsze. Jednak ludzie bez hamulców moralnych robią, co chcą, a to nie może być dozwolone. Degeneracja ludzkości zatem naraża człowieka na wielkie niebezpieczeństwo. W trakcie wykładu wyjaśnię później i odpowiem wam wszystkim na związane z tym pytania.

Powiem teraz o kilku specyficznych problemach. Kiedy praktykuje się pomiędzy zwykłymi ludźmi, często miewa się wiele przywiązań, których nie potrafi się porzucić; mowa tu o specyficznych sprawach związanych z kultywacją. Wielu po prostu nie usuwa przywiązań i nawet jeśli sprawiły one, że dany człowiek stał się zaślepiony i nieracjonalny, to nadal nie zdaje sobie z tego sprawy. Przez tysiące lat nikt prawdziwie nie mówił o tym, jak naprawdę kultywować. Każdy wie, że kultywacja wiąże się z siedzeniem ze skrzyżowanymi nogami. Jak wiecie, w chińskich wioskach jest dużo sędziwych kobiet, które na okrągło przez cały rok siedzą na łózkach, szyjąc ubrania i reperując szmaciane buty. Gdyby to było tak proste, [jak siedzenie cały czas], to powiedziałbym, że wszystkie one powinny zostać Bogami. Taka pozycja jest jedynie dodatkową metodą. Jeżeli nie wykonujesz ćwiczeń związanych z praktyką i tylko siedzisz ze skrzyżowanymi nogami, to tym bardziej się to nie liczy, ponieważ wówczas nie stanowi to nawet element kultury. Dlatego mówię wam, żebyście zrozumieli zasady Fa i czytali książkę kiedy zajmujecie się kultywacją. Waszym celem jest wzniesienie się do jeszcze wyższych sfer. Jak się wzniesiecie? Osiągniecie to poprzez pozbycie się waszych złych myśli, jakie macie wśród codziennych ludzi i pozbedziecie się zwykłego ludzkiego serca do rywalizacji. Dla miernego, nieznaczącego zysku ludzie wyrządzają innym krzywdę. Nadmierne ciesząc się z małej zdobyczy i cierpiąc z powodu niewielkiej straty, przez co nie potraficie spokojnie sobie pojeść ani się wyspać, z góry na dół cierpicie na choroby, jakże męczący żywot wiedziecie! Czy ludzkość na tym świecie istnieje tylko po to?

Teraz, kiedy każdy ujrzał tę sprawę jasno, dlaczego nie możecie prawdziwie pozbyć się waszych przywiązań, jak przystało na kultywujących? Otwarcie i z godnością bądź kultywującym. Często mówiłem, że jako osoba kultywująca w prawym Fa, pierwszą rzeczą jaką musisz osiągnąć jest to, by nie oddawać, kiedy ktoś cię atakuje czy znieważa. Dlaczego zatem kiedy napotykasz na konflikty w kultywacji nie potrafisz po prostu pozbyć się tego przywiązania? Kiedy inni mówią o tobie coś, co nie jest miło ci słuchać, czemu stajesz się przygnębiony? Kiedy stajesz się przygnębiony, to czy nie odmawiasz w sercu przyjęcia szansy na kultywację i poprawę? Czy po prostu nie szukasz takiego samego rodzaju szczęścia co codzienni ludzie? Czy nie jesteś wtedy zwykłym człowiekiem?! W tej chwili powinieneś pomyśleć: „Dlaczego jestem nieszczęśliwy? Kiedy inni mnie krytykują, staję się przygnębiony – czy dążę do czegoś?” Chcąc jednak, aby każdy był dla ciebie miły i abyś wśród zwykłych ludzi wiódł przyjemne życie, jak zamierzasz się poprawić? Bez pozbycia się wszystkich ludzkich rzeczy, jak możesz się poprawić i wnieść? Dokładnie z tego powodu nie potraficie się poprawić i wnieść. Musicie naprawdę pozbyć się tych rzeczy – przywiązań, których istoty ludzkie nie potrafią usunąć.

Odnosnie tego Dafa, które dzisiaj kultywujecie, wziąłem w pełni pod uwagę to, jak mogliby kultywować ludzie mający normalną pracę wśród innych ludzi, żyjąc nadal w tym dzisiejszym świecie. Kultywując Dafa możecie zatem nadal mieć pracę, możecie prowadzić interesy i możecie prowadzić życie rodzinne oraz być aktywni społecznie. Szerzenie i forma kultury Dafa w zwykłym społeczeństwie nie zakłóci waszej kultury; przemyślałem to gruntownie. Dafa, którego nauczam, mierzy bezpośrednio w umysł, a wasze przywiązania mają zostać usunięte w warunkach, gdzie istnieją możliwości osiągnięcia materialnych korzyści, aczkolwiek niekoniecznie stracie coś materialnie. Z tego co widzę, jest tak dlatego, że materia sama w sobie naprawdę nic nie znaczy. Jeśli jesteś niezwykle bogaty i nawet masz dom zbudowany ze złotych cegieł, jednak w sercu nie uważasz tego za cenne, lecz traktujesz to lekko, wtedy powiedziałbym, że jest to przypadek nie posiadania przywiązania do dóbr materialnych. Mianowicie wymaganiem Dafa jest zmiana myślenia u danej osoby, nie zaś zmuszanie was do pozbywania się fizycznych rzeczy. Odnosnie prób związanych z myśleniem, ten typ poważnych testów musi się oczywiście wydarzyć, aby zobaczyć jak silne jest wasze dążenie do materialnych korzyści i jakiego rodzaju rzeczy uznajecie za ważne. Każdy wie, że

wśród naszych uczniów Dafa są ludzie biznesu i nawet ci powiązani z wielkim biznesem. Są kultywującymi i w miejscach pracy są dobrymi ludźmi. Nie kłamią i nie oszukują ludzi, a mimo to interesy idą im bardzo dobrze. Nie poświęcają się też, tak jak codzienni ludzie – do stanu, w którym nie potrafią jeść czy spać – a mimo to wszyscy oni radzą sobie doskonale w tych sprawach. Zwłaszcza obecnie w okresie recesji ekonomicznej znacząco wyróżnia to kultywujących. Kiedy ktoś osiąga pewien poziom kultywacji, dzieją się takie wspaniałe rzeczy.

Tym, o czym właśnie mówiłem są przywiązania, które blokują kultywację. Kiedy wielu z was, moich studentów, popadło w konflikty i złość, to czy pomyśleliście o fakcie, że wasza złość była skierowana ku codziennym ludziom? Pomyślcie o tym: Buddowie i Bogowie – te wspaniałe oświecone istoty – czy ludzie mogliby ich zdenerwować? Absolutnie nie. Jest tak dlatego, że oni nie są na poziomie ludzi i nie mają emocji (qing), takich jak codzienni ludzie. Jak mogliby oni znaleźć się wśród codziennych ludzi? Kiedy rozwiązujecie konflikty w ten sam sposób jak codzienni ludzie, jesteście wtedy na tym samym poziomie lub w tej samej sferze, co codzienni ludzie. Można zatem powiedzieć, że jesteście jednymi z codziennych ludzi. Tylko kiedy nie jesteście tacy jak oni, to nie jesteście jednymi z nich. Oczywiście wtedy tym, co ukazecie będzie tolerancja i bezmierna przestrzeń wybaczenia.

Codzienni ludzie zobaczą to w ten sposób, lecz faktycznie będzie to manifestacją waszego poziomu xinxing w kultywacji. Bez względu na splot okoliczności, w jakich napotykać na problemy, musicie zachować współczujące i miłosierne serce we wszystkim co robicie. Jeśli nie potraficie kochać swoich wrogów, to nie możecie osiągnąć Doskonałości. (*Aplauz*) Dlaczego zatem jest tak, że kiedy zwykły człowiek was złości nie potraficie mu wybaczyć?! I zamiast tego kłócicie się i walczyacie z nim, jak zwykli ludzie? Czy nie jest tak również w kontaktach pomiędzy praktykującymi?

Gdy tylko zasady zostają wam wszystkim wyłożone, rozumiecie je. Tym, czego was nauczam, są zasady Fa, a to z czym was zaznajomiłem, jest dokładnie książką o Fa. To, jak bardzo wcielicie to w życie, całkowicie zależy od tego, jak dobrze kultywujecie. Oczywiście, mogę wam pomóc, lecz przeważnie nie manifestuje się to w tym ludzkim świecie i wielu ludzi nie potrafi tego zobaczyć. W kultywacji największe znaczenie ma dobre studiowanie książki Fa. Pomoże wam ono usuwać przywiązania, których nie potraficie się pozbyć wliczając to, co w nich najgorsze.

Nie powinniście wierzyć, że wasze poglądy to wy. Jest wielu ludzi, którzy kiedy czytają Dafa, czytają z pewnego rodzaju nastawieniem. Taka osoba uważa: „Och, ten rozdział jest dobry... Hmm, tego rozdziału za dobrze nie rozumiem... Och, nie sądzę, żeby ten rozdział był na spodziewanym poziomie.” Pozwólcie, że coś wam powiem, myślicie, że jesteście na tyle bystrzy, myślicie, że wasza ocena jest właściwa, lecz w rzeczywistości jest to ogromny błąd. Wasz umysł został uformowany w tym społeczeństwie codziennych ludzi, zatem wasz poziom oceny dobra i zła jest standardem codziennych ludzi i możliwe, że nie może być wyższy niż ten, jaki mają zwykli ludzie, a to uniemożliwia wam zobaczenie prawdziwego sensu tego Fa. To wasze przywiązania uniemożliwiają wam uzyskanie Fa. Wybieracie fragmenty, które myślicie, że są dobre do czytania i nie kultywujecie prawdziwie. Jest tak dlatego, że kiedy widzicie pewne fragmenty, uważacie je za niedobre lub myślicie, że nie chcecie ich czytać, to dokładnie odzwierciedlają się wasze nabyte po urodzeniu nawyki myślowe i działają złe myśli. To nie jesteś prawdziwy ty, traktujesz je jednak jakbyś nimi był.

Dlaczego tak się dzieje? Pomyślcie o tym wszyscy, kiedy rodzi się dziecko, nie ma żadnych poglądów, jakie mają codzienni ludzie. Powiedziałem, że dzieci poniżej szóstego roku życia potrafią widzieć niebiańskim okiem, gdy wypowiem do nich tylko jedno zdanie. Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że nie uformowały one żadnych koncepcji ze zwykłego społeczeństwa i dlatego, że są czyste i w zgodzie z podstawowym standardem kosmosu Zhen, Shan, Ren. Kiedy tylko nabraliście tak zwanego „doświadczenia” w świecie, to stworzyliście pewien sposób myślenia, uważając go za sprytny i obrastając w doświadczenie wśród codziennych ludzi, wówczas faktycznie zmieniliście się w coś naprawdę złego. I to są dokładnie te poglądy, które w pełni oddalają was od prawdziwego stanu, sedna i absolutnej prawdy kosmosu. Skoro uformowaliście to po narodzeniu, jak zatem może to być wami? Co oznacza

„powrót do własnego prawdziwego ja”? Musicie się oczyścić, co oznacza, że macie powrócić do swojego najczystszej, najbardziej prawego stanu sprzed narodzin – kiedy podczas myślenia nie ma się żadnych poglądów. To jest stan najwyższej mądrości i pozwala widzieć jasno wszystko na świecie. Przyczyną tego jest to, że kiedy nie macie żadnych poglądów, wasze spojrzenie obejmuje wszystko i potraficie w mgnieniu oka zobaczyć wszystko o co chodzi na świecie. To jest mądrość. Jeśli natomiast patrzycie na sprawy trzymając się własnych ram myślowych, wpadniecie w związaną z nimi pułapkę. Lecz ten wasz sposób myślenia nie jest prawdą ostateczną. Możecie odczuwać, że wiecie naprawdę dużo i wasze standardy oceny są prawidłowe, lecz w rzeczywistości nie są one właściwe. Nawet kiedy mówię w ten sposób, możecie nie być w stanie natychmiast zrozumieć, rozpoznać, czy zgodzić się ze mną. Tylko kiedy naprawdę zagłębiacie się umysłem w studiowanie książki *Zhuan Falun* będziecie w stanie zobaczyć czym naprawdę jest moja książka!

Dlaczego jest tak, że tak wielu ludzi w Chinach i na całym świecie studiuje [Falun Gong]? W samych Chinach jest prawie 100 milionów studiujących i wielu z nich to naukowcy, znakomici intelektualiści, socjologowie, badacze kwestii filozoficznych, a nawet kadra wysokiego szczebla władzy. Poza Chinami jest tak wielu, którzy mają tytuły doktorskie, magisterskie, ukończyli studia lub są profesorami i którzy uczą się [praktyki]. Czy oni wszyscy stracili rozum? Szczególnie w chińskim społeczeństwie ludzie doświadczyli tak wiele, dali się wciągnąć w pewien sposób myślenia, przeszli Rewolucję Kulturalną, a wcześniej nierozumnie kogoś wielbili. Udzielone lekcje były intensywne. Przeżyli oni wszystko, co tylko można sobie wyobrazić. Czy takich ludzi da się zachęcić do ślepej wiary w cokolwiek?! Jak to więc jest, że uczą się Fa i dlaczego są tacy solidni? Czy nie mówi wam to czegoś? Jest tak dlatego, że mówię im wszystkim, żeby byli dobrymi ludźmi, byli lepszymi ludźmi, niezwykłymi ludźmi, zdrowymi ludźmi, ludźmi o wyższej moralności przez cały czas, aż staną się ludźmi, którzy potrafią osiągnąć Doskonałość. To nie jest tak, że ja Li Hongzhi kilkoma słowami mogę spowodować, że ludzie bez zastanowienia pójdą za mną. Każdy wie, że Dafa ma luźną organizację. Jeśli chcesz się tego uczyć, to możesz się uczyć. Jeśli nie chcesz się uczyć możesz śmiało wrócić tam, skądkolwiek przyszedłeś. Ja nic na to nie powiem. Nie ma żadnych zakazów, ani form organizacyjnych, ani nikt nie będzie cię prosić choćby o złamanego grosza. Dlaczego wy wszyscy się tu razem gromadzicie, osiągając stan, w którym nie odeszlibyście za nic w świecie? Ci ludzie kierują się własnym rozeznanie i rozumem, nieprawdą? Dlaczego więc niektórzy z nich nie mogą pozbyć się swoich przekonań i szczerze spojrzeć na tę książkę? Spojrzeć na to co Li Hongzhi robi? Dlaczego jest tak wielu na świecie, którzy studiują tę książkę? Po przeczytaniu jej być może zrozumiecie to co robię.

Kiedy po raz pierwszy zacząłem upowszechniać to Fa, miałem naprawdę poważną obawę. Jak wszyscy wiecie, w dzisiejszym ludzkim społeczeństwie żadna religia nie potrafi już umożliwić ludzkim umysłom i poziomowi moralnemu ludzkości ponownie wznieść się. Ci zaangażowani w religie również to wiedzą, jednakże nie ma niczego, co w ogóle mogliby z tym zrobić. Jest jeszcze coś ponadto: w dzisiejszym świecie nie ma ani jednej pojedynczej metody naukowej, czy zbioru zasad, które mogłyby umożliwić ludzkiej moralności się wznieść, umożliwić ludzkim wartościom moralnym, by nabrały znowu szlachetności, a tym bardziej by ludzkość wzniosła się do stanu Doskonałości. Nie ma niczego takiego na całym świecie. Dlatego w takiej sytuacji ludzkość jest w niezwykle niebezpiecznym położeniu. Gdyby Dafa, które dziś rozpowszechniam, nie mogło ocalać ludzi, to byłiby oni na zawsze poza odkupieniem, gdyż nie ma wyższego Fa niż to, które stworzyło kosmos. Kiedy ludzie nie mają prawych myśli i są bez hamulców moralnych, ważą się popełnić każdy rodzaj zła. Bogowie na to nie pozwolą. Wszyscy słyszeliście o czymś – czy to w religiach, czy w przepowiedniach, czy poprzez prekognicję, w książkach, czy w przekazach ustnych – gdzie mówi się o czekającej ludzkość pewnego rodzaju katastrofie. Pomyślcie o tym wszyscy, jeśli ludzkość miałaby dalej się staczać tak jak to robi, to czy nie byłoby to niebezpieczne? Nawet jeśli Bogowie nie zjawiliby się, aby ją ukarać, sama zniszczyłaby siebie. W rzeczywistości, ludzkość już niszczy samą siebie, niszczy siebie nawet wtedy, gdy nie ma żadnej wojny – unicestwia siebie nieświadomie. Zatrucia wynikające z rozwoju nauki i technologii zniszczyły środowi-

sko naturalne i w przyszłości cała woda będzie zanieczyszczona; ludzka nauka i technologia nie ma możliwości przywrócenia wody do jej pierwotnego stopnia czystości. Nawet żywność, którą spożywacie, rośnie w przyspieszonym tempie po użyciu sztucznych nawozów. Pomyślcie o tym, jeśli ludzkość miałaby kontynuować to w ten sposób, stałaby się zdeformowana zarówno pod względem kształtu i wyglądu. Jeśli istoty ludzkie zaczną replikować ludzi, to ludzie naprawdę zaczną niszczyć samego w sobie człowieka. Kosmici noszący ludzkie powłoki będą się replikować się na masową skalę, okupując ludzkie ciała. W przyszłej ludzkiej rasie, która pochodziłaby z tego typu ludzi, replikacja następowałaby coraz bardziej i bardziej, a w końcu całkowicie zastąpiła ludzkość.

Oczywiście jasno widzę wszystkie problemy tego świata i mogę ujawnić wszystkie problemy ludzkości. Obecnie nie rozpowszechniam Fa z powodu owych problemów przed jakimi stoi ludzkie społeczeństwo. Mówię o tych rzeczach po to, żeby kultywujący mogli użyć Fa i się wznieść. Robię to z tego powodu.

Omówiłem jedną sprawę, a teraz pomówię o innym konkretnym problemie. Mamy pewnych ludzi, którzy jeśli chodzi o kultywację trzymają się przywiązań i nie pozwalają im odejść. Sprawia to, że konflikty, którym stawiają czoła, są coraz gorsze, a trudności, które muszą pokonać w trakcie kultywacji, zwiększają się powodując, że nie są zdolni ich przezwyciężyć. Są tacy ludzie wśród siedzących tutaj osób. To z kolei sprawia, że przechodzą na przeciwną stronę, żywiąc urazę względem Dafa – lub nawet żywiąc urazę względem mnie. Dlaczego inni nie są tacy jak wy? Czyżby wszyscy, około 100 milionów ludzi było idiotami? Dlaczego nie pomyślicie o tym, co was doprowadziło do takiego stanu? Są tacy, którzy studiowali Dafa i którym powiedziałem, żeby byli uczciwymi, prawymi ludźmi i dobrze postępowali, oni jednak nadal biorą i uprawiają hazard. Po tym jak tracą pieniądze, odsuwają się i oskarżają Dafa. Czy ja wam kazałem uprawiać hazard? Wprost przeciwnie: powiedziałem wam, że nie powinniście spekulować ani robić takich złych rzeczy.

Istnieją również ludzie, którzy praktykują Dafa i narzekają na Dafa, kiedy nagle cierpią z powodu jakichś nieoczekiwanych krzywd. Czy pomyśleliście o tym, że również to zilustrowałem w *Zhuan Falun*: był ktoś, kto po nauczaniu się Dafa, pewnego dnia nagle zachorował, dostał coś co przypominało objawy zatoru mózgu. Utracił czucie w połowie ciała i miał sparaliżowaną połowę głowy. Ale już następnego dnia był w stanie wstać i w zasadzie po tygodniu czuł się już całkiem dobrze. Po tym wszystkim powiedział praktykującym w miejscu ćwiczeń: praktykowałem Dafa, aż doszło do pół-paraliżu, nie będę już więcej praktykował. Pomyślcie o tym wszyscy, gdyby nie praktykował Dafa, to czy tak szybko wyzdrowiałby z tego częściowego paraliżu? Rozumiecie o co chodziło w tym częściowym paraliżu, on jednak winił za to Dafa. Niektórzy ludzie powinni poważnie o tym pomyśleć. Natrafiliście na taką trudność i powiedzieliście, że Mistrz was nie ochraniał. Czy zdajecie sobie sprawę, że gdybym was nie ochraniał, to nie byłoby to uszkodzeniem ciała, lecz najprawdopodobniej utratą życia! Czy zdajecie sobie z tego sprawę? Tak bardzo to zminimalizowałem, wy jednak nadal się odwracacie i macie żal do Dafa. Oto stan ignorancji w jakim pozostaje człowiek i bardzo trudno jest go ocalić. Nie chce spłacać długów, które sam zaciągnął w kosmosie. Chce być wolny od jakichkolwiek utrapień, mieć pełny komfort w czasie gdy ja zniosę to wszystko za niego. Czy to jest kultywacja? Czy to może wznieść twój umysł? Kiedy natrafiasz na takie problemy, jak mas zamiar kultywować, skoro przechodząc przez problemy, nie potrafisz mieć prawych myśli? Jak zamierzasz kontynuować swoją ścieżkę? Tak wiele dla was zrobiłem, wy jednak winicie Dafa, winicie mnie, a nawet obmawiacie mnie. Oczywiście, nigdy na nikogo nie będę narzekać. Po prostu omawiam z wami wszystkimi zasady Fa, omawiam zasadę. Nawet jeśli mnie obmawiacie nie zachowam wobec was urazy, ponieważ mój umysł nie znajduje się na płaszczyźnie zwykłych ludzi. To, czy mówicie, że jestem dobry czy zły, czy mówicie, że jestem Bogiem lub człowiekiem, nie poruszy mnie, ponieważ żadne ludzkie myśli nie mogą mnie poruszyć. Jeśli potraficie osiągnąć taki stan podobny do mojego wtedy nie jesteście daleko w kultywacji od Doskonałości.

To był tylko przykład. Kiedy kultywujecie umysł musi być prawy. Oczywiście, kiedy mówię wam żebyście byli prawi, to możliwe, że nadal nie jesteście prawi. Czy możecie od

razu stać się prawi, jak tylko powiem wam kilka słów? Jedyłą rzeczą, która może wam pomóc rozwinąć prawe myśli, co może umożliwić wam wzniesienie się przez kultywację – najbardziej podstawową rzeczą – jest książka o Fa. Mamy ponad 100 milionów ludzi, którzy kultywują więc niemożliwe jest żeby każdy siedział tu dzisiaj, tak jak wy. Nie mam możliwości, aby mówić pojedynczo do każdego z was. Jednakże przekazałem to Fa, muszę zatem wziąć za was odpowiedzialność. Aby prawdziwie umożliwić wam wzniesienie przez kultywację, użyłem pewnej metody, mianowicie, wziąłem to co mogę wam dać oraz w czym mogę wam pomóc i skompresowałem to wszystko w książce o Fa. Pozostało jedynie zobaczyć, czy chcecie to uzyskać. Z tego powodu mówię wszystkim, że kiedy nie możecie się ze mną zobaczyć, musicie brać Fa za Mistrza. Weźcie Fa za Mistrza.

Jeszcze powiem o jednym niewielkim problemie. Niektórzy studenci kiedy kultywują popadają w skrajności. Nagle oświecają się do czegoś i myślą: „Och, to może pobudzić moje przywiązania. Nie chcę tego. Pozbędę się tego. Och, ta moja praca może poruszyć moje przywiązania. Zrezygnuję z niej. Hm, myślę, że tak nawet uniknę wszystkiego.” Pomyślcie o tym: czy to jest kultywowanie? Czy nie jest to popadanie w skrajność? Powtarzam to często. Mówię, że kultywujecie pomiędzy codziennymi ludźmi i powinniście kultywować przystosowując się do sposobu życia codziennych ludzi, tak jak to tylko możliwe. To nie jest proste stwierdzenie i nie jest po, żeby powiedzieć, że sprostaliście zawartym w nim wymogom po prostu wykonując swoją pracę tak jak zazwyczaj. Pomyślcie o tym wszyscy uważnie. [To o czym mówię] przejawia się w każdym aspekcie waszej kultywacji. Jeśli nie jesteście w stanie kultywować wśród codziennych ludzi, [podażając za formami] codziennych ludzi, to wtedy niszczyce sposób funkcjonowania zwykłego ludzkiego społeczeństwa. Nawet pomimo tego, że zwykłe społeczeństwo nie jest dobre, ono również zostało stworzone przez Dafa kosmosu dla istot na poziomie ludzkości. Ludzkości wolno tutaj kultywować, dokładnie ze względu na jej własne złe przymioty. Ponieważ przeznaczone macie wytopić i rozpuścić ludzkie zło, wzniesić się ponad to i jeszcze wyżej niczym kwiat lotosu wyrastający z błota – święty i czysty. Kategorycznie nie możecie popadać w skrajności i absolutnie nie możecie opacznie rozumieć Fa. Kiedy wpadacie w skrajność, kiedy chcecie odrzucić wszelkiego rodzaju [normalne] rzeczy, kiedy przykładowo porzucacie pracę, to w rzeczywistości jesteście trzymeni właśnie przez inne przywiązanie. Wasz strach przed przywiązaniem, sam w sobie, uformował przywiązanie, jest to wasze przywiązanie - obawa przed przywiązaniami.

Powiem tylko tyle, gdyż za chwilę kilku studentów zabierze głos i podzieli się doświadczeniami. Wiem, że na sali są pewni reporterzy i możliwe, że przyjechali z daleka. Doceniam trudności przez jakie przeszliście. Ja, Li Hongzhi, nie chcę osiągnąć swego rodzaju ludzkiego rozgłosu. Chcę po prostu być odpowiedzialny za moich uczniów i studentów, którzy kultywują Dafa. Przyjechałem do Australii, żeby odpowiedzieć na wasze pytania dotyczące kultywacji, żeby umożliwić wam poprawienie się i wzniesienie. Jednak wy przyjechaliście tutaj i nie chcę zostawić was z pustymi rękami. Jak zawsze mam warunek, jeśli reporter chociaż raz nie przeczytał *Zhuan Falun*, to się z nim czy z nią nie spotkam. Będę z wami rozmawiał, tylko jeśli macie o nas pewien stopień wiedzy. Ponieważ to co przekazuję jest tak wielkie, zdecydowanie nie da się tego wyjaśnić jasno kilkoma słowami. To czego chcecie się dowiedzieć, to wszystko są sprawy codziennego społeczeństwa. Nie chcę ich poruszać, gdyż obecnie nie mieszam się w jakiegokolwiek sprawy zwykłych ludzi, nie wtrącam się w ludzkie sprawy nawet w najmniejszym stopniu. Jednak skoro przyjechaliście, mam nadzieję, że będziecie mogli tu dzisiaj siedzieć, w skupieniu słuchać wystąpień naszych praktykujących i w pełni zrozumieć naszą dwudniową konferencję Fa. Później spotkam się z wami i będziecie mogli zadawać pytania. Jednak w czasie trwania konferencji na pewno się z nikim nie spotkam, ponieważ mam wiele spraw do załatwienia. Nasza konferencja jest pomocna studentom w prawdziwej poprawie i nie jest w żadnym razie formalnością oraz zdecydowanie nie odbywa się dla korzyści osób z zewnątrz. (*Aplauz*)

No dobrze, nasi studenci będą teraz kontynuować prowadzenie konferencji, zatem to wszystko co mam do powiedzenia. Jutro po południu, gruntownie odpowiem wam wszystkim na pytania. Teraz przyłączę się do was w słuchaniu wystąpień studentów.

* * * * *

Możecie podać wasze kartki papieru. To popołudnie jest głównie po to, żeby wyjaśnić wam Fa i odpowiedzieć na pytania, które zadacie. Po pewnym okresie kultuwacji jest wiele problemów, które można rozwiązać dzięki temu, co jest w książce. Są jednak pytania, odnośnie których nadal możecie czuć, że lepiej zapytać o nie Mistrza, żeby mieć spokojny umysł. Wszyscy macie takie myśli, więc spełnię wasze życzenie. Będę odpowiadać na wasze pytania tak długo, jak dam radę. Dobrze, zatem zaczynamy.

Student: Czy wszystkie utrapienia danego człowieka są zaaranżowane od początku kultuwacji, czy są skutkiem narzuconych sobie samemu czynników?

Mistrz: Ścieżka w kultuwacji została zaaranżowana, lecz nie przechodzenie testów jest skutkiem czynników narzuconych sobie samemu. Kultuwacja jest bardzo skomplikowaną sprawą, więc nie każdy przypadek będzie taki sam, ani to co przydarzyło się jednej osobie nie przytrafi się innej. Z tą samą sprawą najprawdopodobniej nie można radzić sobie w ten sam sposób, ponieważ, mimo wszystko kultuwujecie w iluzji. Gdyby wszystko było takie samo wtedy iluzja zostałaby złamana. Każdy wiedziałby co zrobić: „Och, ktoś inny zrobił to w ten sposób i poradził sobie bardzo dobrze. To ja też tak zrobię.” Wtedy nie mogłoby to być nazwane kultuwacją. Cierpienia są faktycznie wynikiem waszej własnej karmy. Karma zgromadzona przez wiele żywotów blokuje waszą kultuwację, blokuje wasz powrót do waszego prawdziwego ja i blokuje waszą poprawę. To ta karma wywiera taki efekt. Wyczyściłem jej część, podczas gdy reszta została zachowana dla was do usunięcia. Jest tak dlatego, że jest zasada w tym wszechświecie: co jest dłużne musi zostać spłacone. Bez względu na to, w którym z poprzednich żywotów to się stało, złe postępowanie gromadzi karmę, a wtedy w następnym życiu lub czasami trzeba to spłacić odrobinę później w bieżącym życiu. Właśnie dokładnie takie jest jej działanie. Nazywam to cierpieniem. W rzeczywistości doświadczają tego nawet codzienni ludzie. Choroby i trudności w życiu, które w bolesnych okolicznościach znoszą codzienni ludzie, wszystkie, są faktycznie ich zmartwieniem. Dla naszych studentów jest tak, że po prostu umieściłem je na różnych poziomach waszej kultuwacji i używam ich do testowania was, do kultuwowania i wznoszenia waszego *xinxing*. Używam ich, żeby osiągnąć taki efekt. Jednakże codzienni ludzie spłacają karmę tylko dla samego spłacenia karmy, więc nie ma tam elementu kultuwacji i codzienni ludzie spłacają tyle karmy ile jej posiadają. W naszym przypadku karma musi zostać dla was wyeliminowana, gdyż w przeciwnym razie cierpienia byłyby tak wielkie, że nie moglibyście kultuwować. Oczywiście są pewne warunki, o których każdy już wie. Zostało to bardzo jasno wyjaśnione w Fa, więc nie będę tego powtarzał.

Student: Tempo mojego indywidualnego studiowania Fa, różni się od grupowego studiowania Fa. Czy to ma znaczenie?

Mistrz: Studiując Fa samemu, jeśli potrafisz nieustannie wytrwale solidnie kultuwować, to jest to również godne uznania. Lecz jak wszyscy wiecie, niemożliwe jest bycie sami w domu studiowali Fa bardzo pilnie i niemożliwe jest niewchodzenie w kontakt ze zwykłym społeczeństwem. W dzisiejszym zwykłym społeczeństwie ludzie po prostu robią to na co tylko mają ochotę. Jest to społeczeństwo, w którym ludzie są w stanie zrobić wszelkiego rodzaju złe rzeczy bez jakichkolwiek moralnych zasad i ograniczeń. Dzisiejsza ludzkość jest właśnie taka. Ci wszyscy ludzie, z którymi wchodzicie w kontakt, należą do społeczeństwa zwykłych ludzi. To wszystko, o czym rozmawiają, mówią, myślą i robią, jest częścią tego co robi dzisiejszy rodzaj ludzki. Zatem kiedy kultuwujecie sami bez bardzo dobrego środowiska, to jedynym środowiskiem, z którym wchodzicie w kontakt, jest tamten typ środowiska. Wtedy jesteście w rzeczywistości pod jego wpływem, więc jest wam bardzo trudno się poprawić. Powiedziałem, że wielu studentów czuło, że przed kultuwacją byli bardzo dobrzy, że byli dobrymi ludźmi. Po prowadzeniu [przez pewien czas] prawdziwej kultuwacji, stwierdzili, że nie było tak nawet w najmniejszym stopniu. Uważali, że są dobrzy, dlatego że porównywali się z

dzisiejszą ludzkością, która nie jest już dobra, nie porównywali się z ludzkością z ery najlepszej moralności, ani z naturą wszechświata.

Podobnie kiedy praktykujecie w grupach i kiedy jesteście razem, to co mówicie, myślicie, czy robicie pochodzi wszystko z życzliwego myślenia i jesteście w stanie zważać na innych, tak jak tylko potraficie, we wszystkim co robicie. Jest to bardzo czyste bezpieczne środowisko, część spokojnej harmonijnej i czystej krainy. Zatem jako kultywujący w takim otoczeniu będziecie nasycać przez tę miłosierną siłę wewnątrz tego środowiska. Tak jest z pewnością. Istnieje zatem powód, dla którego mówię wam, żeby wspólnie praktykować. Ludzie, z którymi wchodzić w kontakt w takim środowisku, są wszyscy dobrymi ludźmi. Ich słowa, działania i czyny nie są po prostu takie same, jak u ludzi w zwykłym społeczeństwie, dlatego takiego środowiska nie należy tracić. Jest jednak kilka rejonów, gdzie nie ma zbyt wielu ludzi studiujących Dafa, jest tylko jedna lub dwie osoby i nie mają one takiego dobrego środowiska. W takim przypadku trzeba więc polegać na sobie. Są naprawdę tacy studenci – spokojnie prawdziwie studiujący, spokojnie kultywujący i robiący pilnie postępy. Naprawdę godne podziwu! Mówię tutaj jednak, że środowisko grupowego studiowania jest czymś zasadniczym i bardzo dobrym. Nie powinniście tracić takiego środowiska. Takie środowisko hartuje ludzi.

Student: Podczas wymiany doświadczeń ze studentami, czuję jakby mężczyźni studenci mieli skłonność do podkreślania racjonalnego zrozumienia Fa, podczas gdy kobiety studentki mają skłonność do kładzenia nacisku na intuicyjne zrozumienie Fa. Jeśli to jest normalne zjawisko, to jak mamy się uczyć jeden od drugiego i szybciej poprawiać?

Mistrz: Nie zgadzam się z tym. Ci studenci, którzy dobrze rozumieją Fa, potrafią wszyscy rozsądnie zrozumieć Fa. Tylko ci, którzy rzadko czytają książkę – że tak powiem ci, którzy nie są wystarczająco pilni, czy ci, którzy dopiero zaczęli studiować – mają skłonność do rozumienia Fa intuicyjnie. Pod tym względem nie ma żadnej różnicy pomiędzy mężczyznami i kobietami. Dzisiejsze kobiety są również wyjątkowe, [nie tylko mężczyźni]; mają swoje własne zdanie i umiejętności. Nie można tego rozumieć tak jak to opisałaś. A wrodzonej jakości kobiet studentów Dafa i ich umiejętności nie da się rozpoznać po wyglądzie.

Student: Jak powinniśmy rozumieć ideę dwukrotnego przechodzenia kultywacji w Trzech Sferach?

Mistrz: Jest to jedna z manifestacji rozmaitych sytuacji studentów, która determinuje to jak kultywują. Może się to zdarzyć również osiem czy dziesięć razy. Przykładowo, jeśli masz osiągnąć Doskonałość tylko w sferze Arhata, wystarczy jeśli udoskonalisz się raz w Trzech Sferach. Jeśli kultywujecie ku wyższym poziomom wtedy konieczne jest wielokrotne i ciągłe udoskonalanie się w trakcie kultywacji. Niektórzy ludzie są dosyć wrażliwi; możliwe, że niektórzy są bardziej świadomi i wiedzą troszeczkę więcej.

Student: Podczas studiowania Fa jest konieczne jasne zrozumienie zasad Fa, bez popadania w przywiązanie do dążenia do wiedzy. Jak powinniśmy do tego podejść?

Mistrz: Kiedy będziecie w stanie rozumieć znaczenie kultywacji w oparciu o Fa, wtedy zrozumiecie. Jedyne sposoby na to, żeby zrozumieć Fa w oparciu o Fa, to częstsze czytanie książki. Książka z naszym Dafa może wyjaśnić wszystkie tajemnice i może oczyścić ludzkie umysły; tak długo jak czytacie książki Dafa, można wyjaśnić wszystkie. Kiedy tylko czujecie, że w wielu kwestiach nie możecie uzyskać odpowiedzi, to jest tak właśnie wtedy, kiedy sami nie chcecie uzyskać odpowiedzi. Jest tak dlatego, że jeśli czytacie książkę i studiujecie Fa, na każde pytanie można znaleźć odpowiedź. Jak wiecie agencje rządowe obecnie otwarcie potwierdzają, że mamy ponad 100 milionów ludzi. Gdyby każdy chciał mnie znaleźć, abym odpowiedział na pytania... nie ma takiej możliwości, żeby tak się mogło stać. Siedzący tu australijscy studenci właśnie teraz widzą się ze mną, podczas gdy studenci z Chin kontynentalnych, w ogóle nie mogą się ze mną zobaczyć. W rzeczywistości bywam często w Chinach kontynentalnych. Jednak [tamtejsi studenci] nie mogą się ze mną zobaczyć, ponieważ nie mogą się z nimi spotykać. Gdyby jakiś region wiedział, gdzie akurat przebywam, to stu-

denci rozgłosiliby to i w rezultacie wiedzialby cały kraj, a wtedy, przyszedłby każdy, żeby mnie znaleźć. Chińskie społeczeństwo różni się od innych społeczeństw. Jeśli ludzie nie potrafiliby nas zrozumieć, mogłoby to w efekcie wyrządzić szkodę Dafa i dlatego nie mogę się z wami spotykać. Jednak nawet w takich sytuacjach będę dalej odpowiedzialny za waszą kultywację. Jak zatem radzę sobie z tym? Właśnie wczoraj powiedziałem, że w tej książce o Fa zawarłem wszystko co mogę wam dać i tak długo, jak czytacie książkę, wszystko otrzymacie. Niektórzy studenci przeczytali *Zhuan Falun* już ponad dwieście razy i nadal go czytają. Każde studiowanie jest inne, ponieważ jest to książka do kultywacji. W środku zawarte są wewnętrzne znaczenia na różnych poziomach. Te pytania, które pojawiły się po ukończeniu waszego pierwszego czytania znajdują odpowiedź w trakcie waszego drugiego czytania i wtedy zrozumiecie. Kiedy jednak ukończycie czytanie drugim razem będą nowe pytania, a wtedy, kiedy będziecie czytać po raz trzeci te pytania tym samym sposobem znajdą odpowiedź. Postępy robicie poprzez takie nieustanne kultywowanie i takie nieustanne czytanie z zaangażowaniem. Gdy dodajcie ćwiczenia Dafa, tego rodzaju uzupełniającą metodę, wtedy będziecie się wznosić. Niektórzy ludzie często mnie pytają: „Mistrzu, czy będę w stanie osiągnąć Doskonałość?” Następnie odpowiadam pytaniem: „Cóż, czy potrafisz postępować tak jak właśnie nauczałem?” W rzeczywistości to pytanie powinniście zadać sobie samym, czy potraficie osiągnąć Doskonałość.

Student: Po udoskonaleniu się do bardzo wysokich poziomów, komórki ciała będą całkowicie wymienione przez wysokoenergetyczną materię. W tym czasie nie będzie zachodził już metabolizm. Czy to oznacza, że nie ma wtedy potrzeby jedzenia i picia?

Mistrz: Tak, ale musi być tak, że całe ludzkie ciało zostało przemienione w wysokoenergetyczną materię. Wtedy można tak zrobić. Nie jest to odpowiednie, jeśli zewnętrznie ciało nie osiągnęło tego stanu. Jak wiecie, kiedy ktoś praktykuje qigong gromadzi qi i może emitować qi. Jednak kiedy ktoś naprawdę kultywuje ku wysokim poziomom nie ma już więcej czi. Czi całkowicie staje się niczym, a zamiast niego pojawia się wyższa energia, którą ja nazywam gong. W rzeczywistości jest ona bardziej mikroskopijną esencją materii. I ten typ esencji materii gromadzi się w waszym ciele. Każda komórka w waszym ciele zgromadzi ten typ wysokoenergetycznej esencji materii. Ta materia, która jest bardziej mikroskopijna z pewnością ma powstrzymującą naturę. Po długim czasie ten typ wysokoenergetycznej materii stanie się stopniowo coraz obfitszy, coraz bardziej materialny. Czy zatem komórki w twoim ciele, nie zostaną tym zastąpione? Po tym jak wszystkie komórki zostaną zastąpione przez ten typ wysokoenergetycznej materii, czy twoje ciało nadal będzie takie samo jak ciało codziennej osoby? Takie ciało jest wtedy zbudowane z wysokoenergetycznej materii zebranej z innych wymiarów. W takim przypadku, czy nadal zachodzi zwykły ludzki metabolizm? Już dłużej nie występuje. W tym momencie możecie funkcjonować bez jedzenia i picia, nie znaczy to jednak, że nie możecie jeść czy pić. Tym, czego naprawdę będziecie potrzebować, nie będą rzeczy z tego naszego wymiaru. Gdyby zaoferowano wam ludzkie jedzenie nie mielibyście ochoty go jeść. Na jego widok czulibyście mdłości. To czego będziecie potrzebować, to wyższa materia z innych wymiarów.

Student: Wszyscy studenci z Kantonu tęsknią za Tobą! Wszyscy studenci z Kantonu przesyłają Ci pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim. (Aplauz)

Student: Czy kultywujący z Australii, mówiąc ogólnie, są na dosyć niskich poziomach?

Mistrz: Nie powiedziałem tego. Kultywacja zależy od ciebie samego. W rzeczywistości nawet teraz nie możecie poznać poziomu do jakiego dokultywowaliście. Gdybyście go znali mielibyście mocne przywiązania. Wtedy stałoby się to rodzajem przeszkody i stanęłoby na ścieżce waszej kultywacji. Brak wiedzy oznacza, że nie będziecie mieć tego przywiązania.

Student: W „Istocie Dalszych Postępów” Mistrz wspomniał, że kultywacja jest poważną sprawą, a nie zwykłym ludzkim rachunkiem sumienia, czy skruchą. Czuję, że pogrążyłem się w marazmie rachunku sumienia i skruchy, i nie mogę się przez to przebić. Czy mogę zapytać, jaka jest różnica pomiędzy szukaniem wewnątrz siebie, a rachunkiem sumienia?

Mistrz: Poprawa w kultywacji nie może być tym samym co rachunek sumienia i skrucha. Lecz fakt, że jesteście w stanie oceniać siebie i czuć skruchę jest sam w sobie częścią kultywacji. Taki jest związek.

Wiecie, często mówię, że nawet jeśli chrześcijaństwo i katolicyzm nie używają terminów z kultywacji [jak my to robimy], to również są kultywacją. Tyle tylko, że z powodu różnic kulturowych Jezus i Jahwe nie używali zwrotu „kultywacja” (*xiulian*). Jest tak dlatego, że w ich kulturze nie ma takiego pojęcia i sposób myślenia jest inny. Pomyślcie o tym: czy oni nie kultywują? Kiedy ludzie idą do kościoła z bardzo bogobojnym nastawieniem, kają się przed swoim Panem i Jezusem. Mówią o tym, co zrobili złego i pod jakim względem zachowywali się źle oraz deklarują, że następnym razem się poprawią. A następnie później się poprawiają. Zaraz po tym, gdy znowu znajdą [więcej] ponownie wykazują skruchę i wtedy znowu zachowują się zgodnie z wyższymi wymaganiami. Pomyślcie o tym wszyscy: kultywacja jest w istocie kultywowaniem czyjś serca. Czy to co oni robią nie jest kultywacją serca? Ostatecznie stają się coraz lepsi i poprawiają się coraz bardziej. Czy zatem nie osiągnęli poziomu wymaganego przez ten ich raj? Czy nie jest to Doskonałość? Tyle tylko, że ze względu na różnice kulturowe nie omawiano gong; nie był omawiany za pomocą pojęć tak bogatych jak te w kulturach Wschodu. Zatem wiele używanych przez nich określeń jest stosunkowo prostych i wymagania są relatywnie proste. Mówią tylko o wierze, o mocnej wierze w Boga.

Student: Jest kultywujący, który doświadcza testu życia i śmierci, jednak nie jest tego świadomy. Jak powinni się zachowywać kultywujący wokół niego?

Mistrz: „Jest kultywujący, który doświadcza testu życia i śmierci” – mówienie tego w ten sposób nie jest do końca właściwe. A jeśli nie jest tego świadomy, to nie można powiedzieć, że jest kultywującym. W sumie nie jest pilny i polega na zmysłowym zrozumieniu Fa oraz ludzkich emocjach. Nie rozumiał tak prawdziwie Fa w sposób racjonalny, nie kultywował szczerze, pilnie i solidnie. To nie jest prawdziwa kultywacja. Jak wiecie, kultywacja jest poważną sprawą; nie mogę uznać takiego kogoś za kultywującego. Nic na świecie nie jest bardziej doniosłe niż kultywacja. Kiedy ktoś, kto posiada karmę na całym ciele, ktoś, którego umysł jest wypełniony brudnymi myślami chce stać się oświeconą istotą i kultywować do Doskonałości, jak podniosła to jest sprawa i jak wspaniałe jest to, przez co ten kultywujący przechodzi, żeby pozbyć się wszystkiego co ludzkie! Czy uda się to, jeśli nie potrafisz podchodzić do tego na serio?! Czy powiedzie się, jeśli sam nie potrafisz przejść każdej próby?! Nie przykładając uwagi, pozornie wierząc i jednak nie wierząc, na pozór kultywując, jednak nie kultywując, całkowicie bez odpowiedzialności za siebie – czy taki ktoś może osiągnąć Doskonałość? Prawda? Nie uda się to, jeżeli nie postępujesz zgodnie z wymaganiami Dafa odnośnie xinxing. Zwyczajni ludzie chorują. Narodziny, starość, choroby i śmierć są naturalnym cyklem dla codziennych ludzi.

Student: Jako student uniwersytetu, który uprawia kultywację, jak mogę pilnie robić postępy? Niektórzy uczniowie zasugerowali, że lepsze warunki do kultywacji może przynieść przyłączenie się do grona pracujących i rezygnacja z uniwersytetu.

Mistrz: Powiedziałbym, że byłoby to ogromnym błędem. Rozumiem, że niektórzy ludzie stają się nadmiernie podekscytowani, kiedy widzą prawdę, zwłaszcza kiedy dzisiaj wykładam Dafa i uczyłem o tak tak wielu niebiańskich sekretach. Po uzyskaniu Fa, ktoś się przejmie i nie będzie mu łatwo zrównoważyć stanu kultywacji z codziennością. Kultywowanie z dostosowaniem się w stopniu maksymalnym do zwykłego społeczeństwa, nie jest tylko prostym stwierdzeniem: to jest Fa! Jest to powiązane pod każdym kątem i względem. Wiem, że będzie w przyszłości więcej ludzi studiujących Dafa na całym świecie, miliardy studiują-

cych ludzi. Kiedy po raz pierwszy nauczałem tego Fa, wiedziałem od razu jaki będzie wynik. Przy tak dużej ilości ludzi przychodzących studiować, jeśli nikt by nie pracował lub nie chodził do szkoły, to czy mogłoby to funkcjonować?! Zatem pomyślałem o tym etapie zanim zacząłem nauczać tego Fa. Zagadnienie, jak pozwolić ludziom kultywować w społeczeństwie codziennych ludzi, ma wielkie znaczenie. Zatem ani wasza praca, ani wasze interesy, wasza nauka w szkole, czy jakkolwiek inny aspekt waszego życia nie przeszkodzi w waszej kultywacji. Możesz zająć się swoją pracą, czy studiami, tak jak zwykle. Wasza praca, czy wasze studia zdecydowanie nie są kultywacją, jednakże jako ktoś kto kultywuje, twój polepszony xinxing przejawia się w twojej pracy lub nauce. Taki jest związek. Tak więc gdziekolwiek są studenci Dafa ludzie powiedzą, że jako tacy jesteście po prostu wspaniali. To jest stan, który odzwierciedla waszą kultywację, gdy w najwyższym stopniu dostosowujecie się do zwykłego społeczeństwa. Jeśli nie potraficie tego osiągnąć, to znaczy, że nie postępujecie zgodnie z moimi słowami, z wymaganiami Mistrza. Jeśli nawet nie słuchacie tego, co mówię, dlaczego więc nadal nazywacie mnie Mistrzem? Nie uczyłbym was podążania ścieżką, która nie jest dobra. Skoro nauczałem tego Fa muszę być za nie odpowiedzialny. W rzeczywistości, cenię was bardziej niż wy cenicie samych siebie, gdyż istniejecie razem z Mistrzem. Jesteście najbardziej wspaniałymi Bogami przyszłości, wzorami do naśladowania dla nowego kosmosu i nadzieją ludzkości na przyszłość. Za żadną cenę po tym jak zaczniecie się uczyć Fa nie przedstawajcie funkcjonować jak codzienni ludzie. [Z drugiej strony], co do spraw, na które Dafa nie zezwala, jeśli ich nie robicie, to pokazuje to, że wasz stopień zrozumienia jest dobry. Lecz jeśli przestaniecie wykonywać normalną, zwykłą ludzką pracę, to wtedy będzie to problemem, który wywodzi się z przywiązania do nadgorliwości.

Student: Młodzi uczniowie z miasta Leshan przesyłają Mistrzowi pozdrowienia! Uczniowie Dafa z Pekinu przesyłają Mistrzowi najwyższe wyrazy szacunku! Uczniowie z miasta Dalian przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim! (Aplauz)

Student: W wykładzie ósmym Zhuan Falun w rozdziale „Kto praktykuje, ten zyskuje gong” powiedziałeś, że „wszystkie przestania, żywe istoty i komórki waszego ciała otrzymają gong.” Do czego odnoszą się przestania i żyjące istoty?

Mistrz: Każda wasza komórka nosi wasz własny wizerunek, przez całą drogę aż do najbardziej mikroskopijnych z mikroskopijnych. Nie omawiam tej sprawy tylko w odniesieniu do Fa. Obecnie ludzkość też to obecnie rozpoznała. Naukowcy dokonali przekroju małych komórek zwierzęcych, a potem przesłali je do komputerów, gdzie później zostały wyświetlone na monitorze, odkryli wtedy, że komórka ma wygląd tego małego zwierzęcia i są one identyczne. Kiedy jednak patrzy się tylko powierzchownie, to jest to tylko komórka. Chodzi mi o to, że kiedy ćwiczycie i w trakcie tego w waszych ciałach wszystko się zmienia, to czy wasze komórki nie są żyjącymi istotami? Zdecydowanie są. Poza tym wszystko co się pojawia jako wynik waszej kultywacji ma w sobie życie, wliczając w to wasz gong, wliczając każdą cząsteczkę waszego gong, różne narzędzia Fa, nadnaturalne zdolności i boskie moce. A to nie wszystko – kiedy osiągnie się Doskonałość trzeba mieć mnóstwo rzeczy, gdyż tylko wtedy można zostać Wielką Oświeconą Istotą. Wszystkie zatem są żywe, wszystkie mają życie i zdolności. Takie jest tego znaczenie.

Student: Czy u bliźniąt reinkarnują równocześnie dwa duchy główne?

Mistrz: Z pewnością tak to wygląda. Zdecydowanie nie jest tak, że jeden duch pierwotny dzieli się na pół.

Student: W pewnych rejonach Afryki uprawiana jest poligamia. Czy w porządku jest przekazywać im Fa?

Mistrz: Tak, każdy może się uczyć. Istnieją różnice w normach społecznych, różnice w ludzkim pojmowaniu moralności, racjonalności i w poglądach. Są zatem wielkie rozbieżno-

ści. Jednak żadna z nich nie wpływa na zdolność do kultuwacji. W każdych okolicznościach, na każdym poziomie, każdy może kultuwować. Pozostaje tylko zobaczyć, czy kultuwują rzeczywiście, czy nie.

Student: Nasze ludzkie ciało w tym wymiarze jest niczym więcej jak cząstką w olbrzymim ciele kosmicznym. Jednak różnice w wielkości cząstek tworzą różnice w wymiarach, skutkując tym, że ktoś ma ciało w różnych wymiarach. Jednak ten wymiar nie należy po prostu tylko do kogoś, lecz jest częścią kosmosu.

Mistrz: Tak, to zrozumienie jest właściwe. Pomimo, że ty sam jesteś indywidualną istotą jesteś również jedną cząstką w zbiorowym ciele kosmosu, członkiem zbiorowej istoty. Na przykład, jak to o czym właśnie mówiłem, jesteś pojedynczą indywidualną istotą. Można również powiedzieć, że w tym wymiarze jesteś całościową istotą, a każda komórka ciała jest niezależną formą cząstki, która nosi dokładnie taki sam wizerunek jak twój, jednakże są one również w tym samym czasie częścią całości.

Student: Mistrz powiedział, że stan dawnego chińskiego społeczeństwa i starożytnych ludzi był lepszy niż ten w czasach współczesnych. Jak zatem powinniśmy rozumieć rywalizację i walki, które działy się w dawnej historii Chin? Czy jest tak, jak powiedział Konfucjusz, że tylko starożytne społeczeństwa przed Okresem Wiosen i Jesieni, Walczących Królestw oraz Trzech Dostojnych i Pięciu Cesarzy² były dobre?

Mistrz: Bez względu na okres wszystkie starożytne społeczeństwa były lepsze niż współczesne społeczeństwo. Jest to porównywanie ludzi z ludźmi, jednakże w rzeczywistości ten ludzki wymiar jest po prostu bardzo zły. Patrząc z innych wymiarów wszechświata, które są wyżej od wymiaru ludzkiego, to miejsce jest w całości złe, najbrudniejsze i najmniej zdolne do zobaczenia prawdy kosmosu. Było one złe przez cały czas, a współcześni ludzie są jeszcze gorsi, dlatego że obecnie poglądy ludzi są odwrócone. Nie mówię o ludziach będących odwrotnością względem innych wymiarów, co zostało wcześniej ustalone przez Niebiosą. Mówię o porównywaniu dzisiejszych ludzi z ludźmi z przeszłości – ich poglądy są opaczne, dobro i zło jest odwrócone. Dlatego gdy obecnie ludzie postępują źle już więcej nie zdają sobie sprawy z tego, że robią coś złego i myślą, że robią coś dobrego. Jeśli powiesz, że są nastawieni jedynie na zysk, to powiedzą, że jest to przejaw umiejętności. Kiedy taki ktoś widzi, że złodziej kogoś okradł nie powie, że złodziej jest zły. Powie, że nie był wystarczająco ostrożny. Czy nie jest to przypadek odwróconego do góry nogami myślenia? Współcześni ludzie mówią, że starożytne czasy nie były dobre, lecz w rzeczywistości jest to zrozumienie współczesnych ludzi, którzy używają zdegenerowanych pojęć do oceniania starożytności. W filmach kręconych w Hong Kongu przedstawiają dawnych ludzi jakoby nieustannie się zabijali i walczyli, lecz jest to tylko technika artystyczna, artystyczne wyolbrzymienie. W trakcie długiego okresu kilku tysięcy lat tego typu sprawy były tak nieznaczące, że nie są warte wspomnienia. Jak wiecie sztuka musi przejawiać życie.

Ludzie w przeszłości mówili: „Kiedy uderzasz człowieka nie uderzaj w twarz.” To zdanie wyraża prostą myśl. Ale nawet podczas walki człowiek był w stanie powstrzymać się i nie pozwalał sobie robić wszystkiego na co tylko miał ochotę. Obecnie jednak, kiedy ludzie walczą, celowo uderzają w twarz. Okrutny, podły, bez żadnych zahamowań, obecnie człowiek jest inny. Oczywiście, dlaczego w czasach starożytnych wybuchały wojny? Pozwólcie sobie powiedzieć, że decydowały o tym Niebiosy. Dlatego, że w rzeczywistości tym, co zasady Fa kosmosu ustaliły w tym wymiarze dla ludzkości, jest podbijanie świata siłą zbrojną; zwycięzca rządzi krajem, a silni zostają bohaterami. Z perspektywy wymiarów z wysokiego poziomu

2 Uwaga tłumacza: ogólnie przyjmuje się, że **Okres Wiosen i Jesieni** (chiń. upr.: 春秋时代; chiń. trad.: 春秋時代; pinyin: Chūnqiū Shídài; Wade-Giles: Ch'un-ts'iu Shi-tai) – okres w historii Chin między 770 lub 722 a 481 r. p.n.e. Jego nazwa pochodzi od **Kroniki Wiosen i Jesieni**, której autorstwo tradycja przypisuje **Konfucjuszowi**. Stanowi podokres panowania **dynastii Zhou. Trzech Dostojnych i Pięciu Cesarzy** (chiń. upr.: 三皇五帝; chiń. trad.: 三皇五帝; pinyin: Sānhuáng wǔdì; Wade-Giles: San-huang wu-ti) – mityczni władcy, którzy mieli rządzić w Chinach w latach 2850–2205 p.n.e., poprzedzając półlegendarną **dynastię Xia. Konfucjusz** (chiń.: 孔子 lub 孔夫子; pinyin: Kǒng Zǐ lub Kǒng Fūzǐ; dosł. „Mistrz Kong”) (551-479 p.n.e.) – chiński filozof.

wszystkie te sprawy są złe, lecz pośród ludzkich odwróconych zasad pasują do ludzkich zasad, które są przeciwnością zasad kosmosu i od tysięcy lat oddziałują na ludzkie społeczeństwo. Kiedy karma ludzkości bardzo narosnie konieczne jest jej usunięcie. Występują wtedy naturalne katastrofy, tragedie ludzkości i wojny.

Student: Odnośnie słów czy pojęć, których nie rozumiem czytając Zhuan Falun lub słuchając Twojego nauczania Fa w odpowiedziach na pytania z innych miejsc, czy absolutnie konieczne jest zrozumienie takich słów jak „naturalnie” i „nieuchronnie”³?

Mistrz: Te zewnętrzne słowa są w istocie takie same jak ludzkie zrozumienie. W rzeczywistości, nie jest konieczne, by zagłębiać się w te słowa. Czytając książkę wszyscy powinniście unikać drażenia w słowach. Powinniście po prostu czytać dalej po kolei, ale musicie być świadomi, że czytacie Fa. Musicie być świadomi tego, co czytacie. Jednak wewnętrznych znaczeń Fa nie ma na zewnątrz. Kiedy staje się dla was jasna inna i wyższa interpretacja danego zdania, wtedy przejawia się wewnętrzne znaczenie zasad Fa i Fa odkrywa siebie.

Student: Leczę za pomocą akupunktury, kiedy wbijam igły, wchodzę w kontakt ze skórą pacjenta, a kiedy stosuję stawianie baniek jako formę leczenia, wyciąga to wiele brudnych rzeczy ze skóry pacjenta. Te dwa działania przesyłają na mnie karmę. Czy kultywujący może kontynuować wykonywanie tego typu pracy?

Mistrz: Nie bądźcie przesadnie ostrożni z tego powodu, że we wszystkich działaniach wchodzicie w kontakt z codziennymi ludźmi. Przykładowo, krzesło na którym siedzisz: przed chwilą siedział na nim ktoś inny. Usiądziesz na nim, czy nie? Rzeczy, które inni ludzie dotykali: dotkniesz ich, czy nie? Ten rodzaj niebezpośredniego kontaktu nadal jest kontaktem. To społeczeństwo jest brudne i takie właśnie jest. Kultywujący nie mogą mieć mentalności obawiania się tego, czy tamtego, formując tym inny rodzaj przywiązania – przywiązanie obawiania się wszelakiego rodzaju rzeczy. Kultywujcie otwarcie i z godnością. To, co emitują wasze ciała, jest światłem prawego Fa. Jest wielu uczniów Dafa, którzy zajmują się badaniami naukowymi. W trakcie eksperymentów z bakteriami odkryli, że kiedy rękami przypadkowo przybliżyli się tam, gdzie były bakterie, wszystkie bakterie zginęły. Było wiele takich przypadków. Można powiedzieć, że jako studenci Dafa macie wrodzoną zdolność zabijania bakterii. [W swojej pracy] lecząc, nie używasz metod qigong, lecz używasz metod medycznego leczenia codziennych ludzi, zatem nie stanowi to problemu. Nawet gdybyście zostali zanieczyszczeni odrobiną karmy, to będzie ona znikoma i nie wywrze żadnego wpływu. Gdybyście jednak do leczenia ludzi używali qigong, to byłoby inaczej. Byłoby to bardzo oczywiste wymienianie się z innymi ludźmi, ty nabywający chorobę i oddający dobre rzeczy innym. Dlatego mówię, że ci fałszywi mistrzowie qigong, którzy nie kultywowali, którzy jedynie chcą to wykorzystać do zarabiania pieniędzy, w rzeczywistości sami sobie wyrządzają krzywdę – krzywdzą się śmiertelnie. Dla pieniędzy ludzie ważą się zrobić wszystko i nawet nie wiedzą, kiedy krzywdzą samych siebie.

Student: Kultywuję już od ponad dwóch lat. Mocno wierzę w Dafa i osiągnąłem pewien stopień zrozumienia. Jednakże w trakcie konferencji wymiany doświadczeń nie wiem co powiedzieć. Rozumiem rzeczy w swoim sercu, lecz nie potrafię ich jasno wyrazić. Nie chcę więc mówić czegokolwiek. Czy jest tak z powodu moich słabych wrodzonych zdolności wyrażania się, czy niewystarczającego zrozumienia Fa?

Mistrz: Niekoniecznie musi to być z powodu problemu z twoim rozumieniem Fa. Każdy ma inny stan w kultywacji.

Student: Jaka jest różnica pomiędzy tymi, którzy zaczęli kultywować wcześniej, a tymi, którzy zaczęli kultywować później?

³ Uwaga tłumacza: te chińskie słowa mają bardziej ogólny sens niż po angielsku.

Mistrz: Nie ma żadnej różnicy. Nigdy nie mówiłem, żeby ci, którzy zaczęli kultywować wcześniej mieli być tacy a tacy, a ci którzy zaczęli kultywować później mieli być tacy a tacy. Dafa nadal jest przekazywane. Jak tylko je uzyskaliście powinniście byli po prostu podążać dalej w kultywacji. Jeśli nie istniałby sposób, abyście mogli osiągnąć Doskonałość, nie mielibyście pozwolenia na kultywowanie. Różnice w poziomach nie zależą od tego, jak dawno temu ktoś uzyskał Fa, ale od własnej indywidualnej kultywacji.

Student: W trakcie medytacji zauważyłem, że nie jestem w stanie powstrzymać głowy przed nieustannym kiwaniem się i kręceniem. Z tego powodu nie mogę uzyskać stanu wyciszenia w trakcie medytacji. Zamiast tego powoduje to u mnie wewnątrz uczucie paniki. Co się dzieje?

Mistrz: Istnieją dwa możliwe scenariusze. Pierwszy zdarza się wtedy, kiedy początkujący student nie stał się jeszcze prawdziwym kultywującym. W takim przypadku być może w przeszłości uczyłeś się jakichś innych rzeczy, lub ujawniło w twoim domu coś z przeszłości do oddawania czci, albo też czczenie czegoś w przeszłości. Niedobre postępowanie wśród zwykłych ludzi i przez to ściąganie na siebie czegoś jest inną możliwą przyczyną, której nie można wykluczyć. Jeśli w trakcie praktyki udaje się wam naprawdę kultywować Dafa ze stabilnym sercem, wtedy ja wyeliminuję tę rzecz. Jest jeszcze inna sytuacja. Mianowicie, po rozpoczęciu kultywacji na początkowym etapie ciało osoby jest korygowane. Ktoś miał w przeszłości w niektórych częściach ciała chorobę. W takim przypadku może to być objaw usuwania w tym miejscu karmy. Obie sytuacje są możliwymi przyczynami. Starajcie się jednak ze wszystkich sił nie kołysać się w trakcie tego. Jeśli naprawdę trudno jest to kontrolować, możecie ćwiczyć z otwartymi oczami. Dlaczego teraz się nie kiwacie? Powinniście po prostu w trakcie ćwiczeń utrzymywać stan taki, jaki macie teraz, i zamykać oczy tylko wtedy, kiedy już więcej się nie ruszacie. Kołysanie się może również zdarzyć się kultywującym, u których otworzył się Wielki Niebiański Obwód.

Student: Wszyscy studenci z Pittsburgha w Stanach Zjednoczonych przesyłają Mistrzowi serdeczne pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz)

Student: Czy w porządku jest żeby dziecko spało obok dorosłego, kiedy ten wykonuje medytację? Gdyby tak się działo, to jaki wpływ miałoby to na głównego ducha pierwotnego dziecka i ducha pomocniczego?

Mistrz: W rzeczywistości pytasz, czy dziecko będzie w stanie uzyskać gong. Nie chcesz jednak powiedzieć tego wprost, ponieważ masz tam przywiązanie. Czyż nie powiedziałem, że przy jednej osobie kultywującej cała rodzina odnosi korzyści? Pole energii, które niesiesz jest conajmniej korzystne dla wszystkich członków twojej rodziny, gdyż kultywujesz prawe Fa i dobrotliwa oraz wyciszająca moc, którą niesiesz, może oczyścić wszystkie niewłaściwe stany.

Student: Jest ktoś, kto powiedział, że jeśli raz kultywowało się do pewnego poziomu, to jeśli wtedy często się o tym mówi, czy wspomina swój wcześniejszy przebieg kultywacji i sposób odczuwania tego, jak jego karma była usuwana, to spadnie z powrotem do poziomu, na którym był w tamtym momencie w przeszłości.

Mistrz: Jak mogłoby to być możliwe?! Kiedy kultywujący mówi o przebiegu swojej kultywacji, robi to po to, aby pomóc sobie i innym uczniom Dafa poprawić się w trakcie ponownego przechodzenia przez takie formy trudności. Nie ma to w ogóle żadnego wpływu na poziom. Lecz jeśli ktoś zrobił to z myślą o popisaniu się, wtedy jest to zupełnie inna sprawa. W takim przypadku, kiedy mówi o tym, niektórzy studenci mogą nie mieć ochoty tego słuchać.

Student: Powiedziałaś wczoraj, że umysł i materia to jedno. Jak w takim razie ma się to do nas, studiujących Fa?

Mistrz: Ten kto podał tę kartkę nie jest jeszcze studentem i jeszcze nie rozumie Fa, którego nauczam. Odpowiem jednak na to pytanie, gdyż nauczam tu kulturywacji. Słyszeliście jasno przed chwilą, jak ludzkie ciała mogą przechodzić zmiany w trakcie kulturywacji. Wszystkie te zmiany pojawiają się w wyniku polepszenia *xinxing* kulturywującego i wznoszenia umysłu w trakcie kulturywacji. Ludzie zwykle myślą, że *xinxing* należy do niematerialnej lub mentalnej sfery i że nie ma żadnego związku między umysłem i materią. Niektórzy ludzie myślą: „Co umysł ma wspólnego z wykonywanymi przez nas ćwiczeniami? My tu tylko wykonujemy ćwiczenia. Dlaczego dyskutuje się o tych zasadach?” To jest podstawowy powód, z powodu którego *gong* wielu ludzi nie wzrasta podczas praktyki. Jeśli zrozumiecie pewne zasady, wasze myśli się wzniosą, wasz stan umysłu się poprawi i dojdziecie do zrozumienia nawet jeszcze wyższych zasad. To odzwierciedla poprawę waszego stanu umysłu i poziom waszego stanu umysłu. Tylko kiedy osiągniecie taki standard, wasz *gong* może wzrosnąć. Taka jest zasada. Jeśli nie zrozumiecie danej zasady, wasz *gong* nie wzrośnie, nawet jeśli będziecie wykonywać ćwiczenia codziennie, od świtu do zmierzchu, bez przerwy na jedzenie i picie. Lecz jeśli mówisz, że tylko chcesz czytać książkę i nie robić ćwiczeń, wtedy również nie można uznawać się za kulturywującego ucznia Dafa, gdyż wtedy studiowałbyś to tylko jako teorię. Można nazywać to *kulturywacją* tylko wtedy, kiedy ktoś chce kulturywować, ma pragnienie osiągnięcia Doskonałości i w tym samym czasie wykazuje działania związane z kulturywacją. Jest to jednak tylko wyjaśnieniem z powierzchownego poziomu. W rzeczywistości wznoszenie umysłu jest wznoszeniem *gong*, gdyż umysł i materia to jedno.

Student: Czytając Zhuan Falun kilka razy wydarzyły się takie same zjawiska: w trakcie czytania książki poczułem, że mam nagle ciężką głowę i poczułem się bardzo śpiący. Lecz nie zasnąłem. Czuję oczami, że nieustannie przyciągała mnie pewna sekwencja w książce. Nagle pojawiła się inna sekwencja wyrazów, lecz te słowa nie były z Zhuan Falun.

Mistrz: Poważnie zakłóca cię twoja karma myślowa i nie pozwala ci czytać książki ani studiować Fa. Sprawia, że czujesz się senny i chcesz zasnąć. Sprawia, że tracisz prawe myśli i prawą wiarę. Kiedy zaczyna się bać przejawia się nawet jako zakłócenie u ciebie, powodując nawet pojawienie się w głowie pewnych słów. Demony, które niszczą Dafa również tak robią. Kiedy zaczynają się niepokoić mogą się nawet z tobą kłócić w głowie, mówić do ciebie i nie pozwalać ci na studiowanie. Czy nie jest to oczywiste? Karma myślowa, czy zewnętrzne przesłania działają aktywnie i blokują cię przed wzniesieniem. Jest tak dlatego, że twoje udoskonalenie się, usunie je. Powiedziałem, że usunę waszą karmę. Kiedy naprawdę jest usuwana, faktycznie zostaje unicestwiona. Czy zaakceptuje coś takiego? Dlatego robi wszystko co może, żeby się sprzeciwić. Jeśli uważasz te rzeczy za część siebie, wtedy nie będziesz w stanie uzyskać Fa, gdyż to ty dostajesz Fa i ta karma absolutnie nie może tego otrzymać. Zatem musisz ją pokonać. Nieważne jak jesteś senny musisz ją pokonać, stłumić i usunąć. Chwila, kiedy się przebijesz przez tę barierę, będzie również chwila, kiedy zostanie usunięta.

Student: Czuję obecnie, że odnośnie wielu rzeczy, gdy tylko mówię lub robię cokolwiek, to popełniam błędy, nie odważam się więc niczego mówić ani robić. Jednak kilku ludzi wokół mnie myśli, że jestem przesadnie ostrożny.

Mistrz: Ja też tak myślę. Prawdę mówiąc, jest to stan, który pojawia się, kiedy ktoś widzi prawdę i zdaje sobie sprawę, że w rzeczywistości ludzkie zasady są odwrócone. Jest to przejaw stawania się kulturywującym. Nadal jednak trzeba jednocześnie zachowywać się jak kulturywujący i kulturywować w otwarty i pełen godności sposób. Poziom kulturywującego przejawia się poprzez sposób w jaki robi coś świadomie i nieświadomie, i będzie to spełniać bardzo wysokie standardy. Nie wpadajcie w pułapkę innego rodzaju przywiązania, obawiając się popełnienia błędów, kiedy coś mówicie, czy działacie. Ten strach jest również przywiązaniem.

Starajcie się tak bardzo jak to tylko możliwe postępować w otwarty i godny sposób. Nie ma z tym żadnego problemu.

Student: Czy mógłbyś nam powiedzieć o przyczynach naszej próżności?

Mistrz: Emocje. Lubicie, kiedy inni ludzie mówią, że jesteście dobrzy. Lubicie, kiedy inni ludzie chwalą was i schlebiają wam. Lubicie, kiedy inni ludzie szanują was. I obawiacie się wszystkiego, co psuje wasz wizerunek. To wszystko rozwija mentalność, która jest próżnością. Jest to przywiązanie. Ludzkie pragnienie zachowania twarzy jest bardzo mocne. Kiedy uspokoiacie umysł i nie będziecie nieść tak wielkiego balastu, wówczas będziecie kultywować szybciej.

Student: W trakcie kultywacji wiele trudności jest łatwych do przejścia. Byłam w stanie pokonać je poprzez ich znoszenie. Lecz emocje są testem, który bardzo trudno jest mi przejść. Nie byłam w stanie go przejść w kilku próbach, zwłaszcza od kiedy jestem dość potulna i łatwo się wzruszam. Kultywowałam przez prawie dwa lata. Jednak z powodu problemów uczuciowych względem mojego chłopaka od kilku miesięcy nie praktykuję. Obecnie chcę znowu zacząć praktykowanie. Czy Mistrz nadal się o mnie zatroszczy?

Mistrz: Drzwi do Dafa są nadal otwarte na oścież. Nadal są nowi studenci, którzy nieustannie przychodzą, żeby go studiować. Nowi studenci ciągle wstępują w te drzwi. Tak długo jak kultywujecie, wszystko zależy od was. Jednak nie możecie się tak cały czas zachowywać. Wystarczy jedna taka nauczka. Emocje są czymś bardzo trudnym do pozbycia się. Pozwólcie sobie coś powiedzieć: wszystkie istoty ludzkie myślą, że ich myśli i emocje są częścią ich własnych ciał i wynikają z ich myślenia. A wcale tak nie jest. Emocje są dokładnie przejawem najbardziej nieracjonalnych rzeczy. Kiedy tylko jesteście emocjonalnie poruszeni nie jesteście w stanie w ogóle działać racjonalnie. Pomyślcie o tym uważnie, jeżeli nie możecie się pozbyć pewnych rzeczy z umysłu, kiedy czujecie złość, czujecie, że zostaliście potraktowani niesprawiedliwie, w tych chwilach jesteście sterowani przez emocje. Niektórzy ludzie zupełnie nie potrafią się kontrolować i stają się zbyt zdezorientowani. Kiedy czyjeś emocje wzrastają, oznacza to, że jest wiedziony przez emocje aż do stanu nieracjonalności. Niektórzy ciężko przechodzą pozbywanie się emocji, nawet do stopnia rozrywającej serce straty, i bierne się temu poddają. Emocje działają odnośnie wszystkiego. W rzeczywistości te emocje są bogiem w naszym wymiarze Trzech Sfer. Został on stworzony dla istot ludzkich i istnieje dla istot ludzkich oraz wszystkich czujących istot w obrębie Trzech Sfer. Bez emocji istoty ludzkie stałyby się zimne i obojętne. Gdyby istoty ludzkie nie miały emocji, byłyby jeszcze gorsze. Wtedy życie nie miałoby dla ludzi znaczenia. Dokładnie dlatego, że istnieją emocje, ludzie nauczyli się odczuwać szczęście, gniew, smutek i podniecenie. Dokładnie z powodu istnienia emocji ludzie są w stanie założyć rodziny. Właśnie z powodu istnienia emocji ludzie potrafią kochać i dbać o dzieci. Emocje są w stanie odgrywać taką rolę dla istot ludzkich. Jednak powodu nierozważnych myśli emocje potrafią również spowodować u ludzi niewłaściwe zachowanie się lub niewłaściwy sposób myślenia. Od chwili kiedy ktoś się rodzi zostaje prześląknięty emocjami. Wnikają one we wszystkie wasze komórki. Wszystkie molekuły i komórki w obrębie Trzech Sfer są nimi przeniknięte. Dlatego w trakcie kultywacji jest bardzo ciężko od nich uciec. Jako kultywujący jeśli nie potrafisz pozbyć się emocji, to całe twoje zachowanie będzie ludzkim zachowaniem. Cenienie emocji jest w zasadzie obroną emocji. A w takim przypadku jesteś po prostu zwykłą ludzką istotą. Jeśli potrafisz się ich pozbyć, wtedy nie jesteś już dłużej ich częścią, jesteś Bogiem. Taka jest zasada.

Buddowie, Bodhisattwy, Arhaci i Bogowie są poza tymi emocjami. Bogowie poza Trzema Sferami nie mają ludzkich emocji. Lecz brak ludzkich emocji nie równa się nietroszczeniu i niedbania o innych. Posiadają coś wyższego zwanego współczuciem (cibei), które jest czymś szlachetniejszym, szerszym i wspanialszym. Emocje są elementem wewnątrz Trzech Sfer.

Student: Studenci z miasta Fuzhou dzwonili do mnie prosząc, aby przekazać ich życzenia szanownemu Mistrzowi!

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim! (Aplauz)

Student: Singapur jest społeczeństwem wielorasowym i używa angielskiego jako języka powszechnego. Jego populacja liczy 3,2 miliona, z czego 76% to Chińczycy. Obecnie jednak, tylko niewielka liczba ludzi uczy się tam Dafa. Większość z nich ma angielskie wykształcenie. Rozumieją mówiony chiński, jednak czytanie po chińsku stanowi dla nich wyzwanie. Jest to jedna z kwestii, które stanowią barierę i sprawiają trudności ludziom w uzyskaniu Fa. Ja również byłem wykształcony w angielskim i potrafię zrozumieć ich trudności. Mistrzu, jak możemy przekazywać Dafa większej ilości ludzi w Singapurze w takiej sytuacji?

Mistrz: Ten typ sytuacji istnieje też w innych regionach. Są pewni Chińczycy w Australii i są również Chińczycy żyjący w zachodnich krajach, zostali wychowani całkowicie w zachodniej kulturze, więc nie mówią po chińsku. Czy znaczy to, że nie mogą studiować Fa? Mogą czytać wersję angielską *Zhuan Falun* albo czytać *Zhuan Falun* w innych językach. Tak samo mogą uzyskać Fa. Nie stanowi to problemu.

Student: Mistrz powiedział, że wszystkie istoty ludzkie na Ziemi nie powinny obecnie być ludźmi. Czy moje następujące zrozumienie jest właściwe? Kiedy na początku ci ludzie zeszli na dół, nie było to wywołane upadaniem krok za krokiem z powodu stania się złymi. Oni raczej zaryzykowali i zeszli tu na dół. Lecz kiedy tylko wszyscy zjawili się w ludzkim świecie pogrążyli się w iluzji i nagromadzili mnóstwo karmy. Niektórzy ludzie nagromadzili zbyt dużo karmy i całkowicie się zagubili. Nie są już w stanie w ogóle kultywować. Jednak pomimo tego Mistrz patrzy tylko na fakt, że początkowo zeszli, by uzyskać Fa. Dlatego bez względu na to, kim ktoś jest, tak długo jak długo rozwija myśl o podjęciu kultywacji i rozpoczęciu praktyki, Mistrz zaoferuje mu zbawienie.

Mistrz: Zasadniczo jest to prawidłowe. Lecz nie wszyscy ludzie zeszli tu na dół mając prawe myśli, niektórzy upadli tu na ten poziom. Lecz kiedy oferuje się ludziom zbawienie, to Dafa traktuje wszystkich tak samo. Te moje drzwi są otwarte tak szeroko, że nie ma już w ogóle żadnych drzwi. Patrzy się tylko w ludzkie serca. W dodatku prawdą jest to co powiedziałem, że istoty ludzkie w dzisiejszym świecie nie zjawiały się, żeby być ludźmi. Lecz też nie wszyscy przyszli, żeby zostać Buddami, Tao czy Bogami. Jednakże wszyscy przyszli z powodu Dafa, zostali uformowani przez Dafa i zostali stworzeni przez Dafa. Odgrywają zarówno pozytywne jak i negatywne role.

Student: Od początku studiowania Falun Dafa widziałem Cię dwukrotnie w moich snach. Za każdym razem wyglądałaś tak jak teraz. Otrzymałem angielskie wykształcenie i jestem też dzieckiem mieszanej rasy. Dlaczego nie byłem w stanie widzieć twoich faszen, lecz mogłem widzieć twoje oddzielne ciało?

Mistrz: Kultywacja każdego postępuje inaczej. Nie chcę wam mówić o tym zbyt szczegółowo. Sytuacje studentów są różne i oni podobnie nie widzą moich faszen. Każdy wie, że faszen ma wizerunek Buddy, ma niebieskie włosy i nosi żółtą kasaję. Zanim osiągniecie sferę Buddy nie wolno wam widzieć wizerunku Buddy. Tak ma się ta sprawa. Aby nie przerywać waszego polepszania się, nie mówię za wiele o szczegółach waszej sytuacji. Niektórzy ludzie widzą i takie widzenie może łatwo doprowadzić do przywiązania do samozadowolenia. Zawsze powstrzymywałem się od mówienia o specyficznych sytuacjach, a ludzie cały czas mnie o nie pytali. Niektórzy ludzie mają wrodzone elementy, które pozwalają im widzieć. Jest wielu takich ludzi i to co wam mówiłem, że żadna istota ludzka nie przyszła, żeby być człowiekiem, jest właśnie z tego powodu. Są zatem ludzie, którzy kultywowali bardzo dobrze i potrzebują szybciej się przebić. Nie mają pozwolenia na to żeby widzieć i skutkuje to tym, że niczego nie są w stanie zobaczyć. Żadna religia czy metoda kultywacji nie jest w stanie ocalić was do miejsca, które jest jeszcze wyżej niż Bogowie z tych religii. Nasze Dafa może ocalić wszystkie czujące istoty. To jak wysoko ktoś kultywuje zależy od niego samego. Jest tak dla-

tego, że Dafa jest Fa kosmosu i stworzyło środowiska życia dla wszystkich istot w kosmosie. Potrafi was przywrócić do pierwotnej pozycji. Lecz wymagania są również odpowiednio wysokie. Niektórzy studenci potrzebują kultywować do bardzo wysokich poziomów. Jeśli ich [stan potrzeby] oświecenia się do pewnych rzeczy zostanie przerwany, to nigdy nie będą w stanie osiągnąć tej sfery.

Scieżka kultywacji jest indywidualnie określana dla każdej osoby. Każdy jest inny. Niektórzy ludzie potrafią widzieć bardzo czysto, w miarę upływu czasu widzą jedną rzecz po drugiej. Niektórzy ludzie w tym czasie po prostu nie widzą niczego. Nie sądźcie, że ci, którzy nie widzą niczego są na niskim poziomie i nie myślcie że ci, którzy potrafią widzieć, dobrze kultywowali. Poziom czyjejś kultywacji wynika z poziomu jej xinxing. Tak jest z pewnością. W ciągu wieków nigdy nie było systemu kultywacji, w którym nadnaturalne zdolności służyły do ocenienia, jak dobry jest xinxing osoby, czy jak wysoki jest jej poziom. Nigdy tak się nie działo.

Student: Wszystko jest przekształcane z de. Czy zatem otrzymywanie rzeczy od Mistrza spowoduje, że ktoś straci cnotę?

Mistrz: Mówiłem o tym w przeszłości, powiedziałem, że wszyscy jesteście kultywującymi i powinniście się trzymać ściśle określonych wymogów. Nieważne kim jesteście, musicie działać w ten sposób. Jest tak dlatego, że jesteście w trakcie kultywacji i takie jest wymaganie w waszej kultywacji. Ja jednak nie jestem kultywującym. Mistrz jest tutaj, żeby was ocalić. Musicie być tego świadomi. Nie powinniście więc nigdy, przenigdy porównywać się ze mną.

Student: Mistrz powiedział, że ścieżka kultywacji każdego pojedynczego ucznia została całościowo zaaranżowana aż do Doskonałości. Ale w Zhuan Falun jest napisane, że „To co mają fizycznie, wraz z ich wytrzymałością, jest z góry określone.”

Mistrz: Nie ma tu żadnej niespójności. Zaaranżowałem dla każdego osiągnięcie Doskonałości. Ale niekoniecznie każdy osiągnie Doskonałość w tej samej sferze. Czy nie taki jest zamysł? Zatem rzeczy, które sami niesiecie, wasza umiejętność samodyscypliny, umiejętność znoszenia cierpienia oraz to gdzie jest wasza pierwotna pozycja, wszystkie różnią się.

Student: „... niektórzy ludzie doświadczą otwarcia gong i staną się oświeconymi... na bardzo niskim poziomie.” W przypadku takiej osoby, jaki jest sens aranżowania dla niej Doskonałości?

Mistrz: Ty uważasz, że jest to bez sensu, jednak inni uważają, że to ma znaczenie! Wszyscy nie kultywujący czują się dosyć zadowoleni, gdy uda im się pośród codziennych ludzi osiągnąć nawet coś maleńkiego. Czują, że jest to dość znaczące i że naprawdę korzystają z życia. Czy nie tak to działa? Ponieważ różni kultywujący osiągają Doskonałość na określonych poziomach, więc ma to dla nich znaczenie!

Student: Studiuję Fa i wykonuję ćwiczenia od ponad roku. Za każdym razem kiedy wykonuję ćwiczenie na stojąco, nie mogę się powstrzymać od nieustannego ziewania i tży spływają mi po twarzy. Czy dzieje się tak dlatego, że nie pozbyłem się pewnych przywiązań?

Mistrz: Nie. Ziewanie jest stanem kultywacji. Pojawia się często na początkowym etapie kultywacji. Lecz nie zdarza się zawsze. Taki stan nie zawsze musi tak wyglądać. W trakcie początkowego etapu, kiedy qi rozwinięte wewnątrz ciała zostanie wepchnięte do głowy, musi zostać wyrzucone, więc może się pojawić ziewanie. Nie jest to nic złego. W trakcie początkowej fazy, kiedy koryguje się ciało, usuwanie chorób z głowy również spowoduje, że coś takiego się przydarzy. Jest to zjawisko występujące podczas kultywacji.

Student: Kiedy ludzie upierają się, trzymają się swoich własnych racji co do pewnych spraw, jak można odróżnić przywiązania od trzymania się własnych racji? Na przykład, kiedy ludzie mają różne opinie na pewien temat, ale tylko jedno podejście może zostać przyjęte

te, a każda pojedyncza racja jest przejawem Fa na różnych poziomach, czy powinno się podchodzić do takiej sprawy zgodnie ze swoim własnym rozumieniem, czy poprzez decyzję grupy? Jak można zastosować w praktyce branie przez każdego ucznia Fa za Mistrza?

Mistrz: Mając do czynienia z jakimś problemem i po przedyskutowaniu sprawy, przedstawiając różne opinie, powinniście stawiać Dafa na pierwszym miejscu i nie powinniście nadmiernie podkreślać swojego własnego pomysłu. Kiedy zapadnie ostateczna decyzja powinniście wspólnie pracować, żeby dobrze wykonać zadanie. Kiedy ludzie upierają się przy własnych racjach i spędzają dużo czasu na dyskusjach, a nie są w stanie dojść do porozumienia, wtedy wykorzystują to demony lub natura demona, która niszczy Fa. Uparto trzymanie się własnej racji i odmowa pozbycia się jej jest przywiązaniem do „ja.”

Student: Opinia pewnego człowieka na pewien temat powoduje rozwinięcie u niego własnych poglądów. Jednak różnica między kultywującym, a codzienną osobą leży w stanie umysłu jaki ktoś ma w chwili podejścia do własnych poglądów. Codzienna osoba jest przywiązana do słuszności własnych poglądów i dlatego ma nadzieję, że inni ludzie się z nią zgodzą. Kultywujący dla odmiany ma swoje własne zdanie, lecz nie narzuca go innym ludziom. Czy to jest poprawne rozumowanie?

Mistrz: Zdecydowanie nie jest poprawne. Jest tak dlatego, że kultywujący nie uformowałby łatwo poglądów wśród codziennych ludzi i stawia Fa ponad wszystko inne. Używa Fa, żeby się przebić przez iluzję i usunąć ludzkie poglądy, używa Fa do oceny wszystkiego. Poza tym używając stanowczych prawych myśli, żeby przestrzegać Fa, będzie wykonywać zwykłe ludzkie zajęcia w sposób naturalny i bez dążenia. Nie ma żadnych przywiązań do tego, czy coś osiągnie czy nie, tym bardziej zatem nie powinien mieć sztywnych poglądów.

Jak uczniowie Dafa powinni sobie radzić z tym, że mają rację? Czy podchodzisz do tego z prawymi myślami? Zwłaszcza kiedy są silne konflikty z powodu różnych opinii, powinniście patrzeć w siebie i zobaczyć co macie w sercu. Czy jest ono w 100% w Fa? Na czym opiera się wasz upór trzymywania się własnej racji? Musicie spojrzeć na przyczynę tych myśli.

Student: Jeden z naszych studentów ma wątpliwe nastawienie, mówi, że prawdopodobnie jest istotą z Trzech Sfer i możliwe, że nie będzie w stanie wydostać się z Trzech Sfer bez względu na to jak ciężko będzie próbować. Czy takie myślenie jest właściwe?

Mistrz: Kto mu powiedział, że jest istotą z Trzech Sfer? Nigdy, nikomu nie powiedziałem, że nie może kultywować. Powiem wam, że nie dbam o to kim jesteście i nie dbam o to po co tu przyszliście, nawet gdybyście się urodzili, żeby szkodzić Fa, nadal oferowałbym wam ocalenie. (Aplauz)

Czy wiecie, że obecnie liczba studentów Dafa jest naprawdę całkiem spora? Jeśli my sami nie radzilibyśmy sobie dobrze, to przy tak dużej grupie ludzi konsekwencje byłyby ogromne. Wtedy pewne agendy władz zaczęłyby się temu bardziej przyglądać. Prawdę mówiąc zawsze istnieli ludzie, którzy chcieli wiedzieć o co chodzi [w Falun Dafa]. Niektórzy ludzie, którzy pracują jako szpiegdy praktykują razem z naszymi studentami i obserwują co tamci robią. Czy wiecie jak patrzę na tą sytuację? Nieważne jaki rodzaj pracy ktoś wykonuje, jest czującą istotą. Po pierwsze jest istotą. Mam takie podejście, że uważam ich po prostu za ludzi z inną pracą. Nieważne jaki rodzaj myślenia reprezentowali, kiedy po raz pierwszy weszli w to nasze środowisko, podchodzę do nich wszystkich z życzliwymi myślami. Tak długo jak chce kultywować, będę za niego odpowiedzialny. Dlatego gdy wielu takich ludzi z agencji rządowych przyszło dowiedzieć się czegoś o Dafa, stwierdzili, że nie mamy niczego do ukrycia i że nie ma w nas niczego złego, a co więcej zaczęli uważać, że Dafa jest bardzo dobre i zaczęli szczerze studiować Dafa. Mówili później naszym studentom: „Czy wiecie kim jestem? Jestem szpiegiem. Zdałem sobie sprawę z tego jak jesteście dobrzy. Obecnie mam zamiar się tego uczyć!” (Aplauz)

Mówię, że nasze Dafa nie obawia się, że zostanie niezrozumiane przez innych. Każdy pojedynczy student i każdy nasz pojedynczy wolontariusz zachowuje się w taki sposób: „Przyszłeś tu, żeby nas poznać. Cokolwiek chcesz wiedzieć, powiem ci to. Cokolwiek chcesz

zobaczyć wezmę i ci to pokażę.” Nie mamy niczego do ukrycia. Wszystko jest prowadzone w sposób prawy i otwarty. Jest tak dlatego, że jest to jedyna czysta kraina na tym ludzkim świecie. Współcześni ludzie dopóki nie poznają Dafa, uważają, że nie ma już dobrych ludzi. Gdyby nas nie poznali i nie dołączyli do tego środowiska, naprawdę nie uwierzyliby, że istnieją tacy dobrzy ludzie na tym świecie.

Student: Jak tylko się przebudzę albo gdy sobie spaceruję, część mojego mózgu często zaczyna recytować rozdziały z Zhuan Falun, jednak moja świadomość myśli o sprawach codziennych ludzi. Czy recytuje ta część mnie, która ukończyła kultywację?

Mistrz: Tak, taki stan może się zdarzyć. Ta twoja część, która została całkowicie wykultywowana, ma jasny umysł i obawia się o tę ludzką stronę, która nie kultywowała dobrze i nie robi pilnych postępów.

Student: Podczas konferencji na Wschodnim Wybrzeżu USA, która się odbyła w Nowym Jorku w marcu, mój mąż zadał pytanie. Mistrz dodał mu otuchy i powiedział mu, żeby oczyścić wewnętrzne ja, zmienił się całkowicie i zaczął od nowa. On wie, że powinien iść za słowami Mistrza i szczerze kultywować; jednak utknął w stanie głębokiego rozstroju i samokrytycyzmu i nie potrafi się z tego wydostać. Istnieje również mocne demoniczne zakłócenie. Tak dzieje się już od ponad czterech miesięcy.

Mistrz: Dzieje się tak, ponieważ świadomość główna twojego męża jest za słaba i nie może utrzymać kontroli nad czystym umysłem. Powiedziałem mu, że był w błędzie i wtedy on utknął w stanie samokrytyki. Popadł w drugą skrajność i przywiązał się do niej. Wtedy demony wykorzystały to jego niewłaściwe myślenie i go zakłócają.

Student: Czy może on nadal kultywować?

Mistrz: To pytanie musisz zadać jemu. Dlaczego powiedziałem, że chorzy psychicznie nie mogą kultywować? Każdy wie, że to nasze Dafa jest przeznaczone do udoskonalania waszej świadomości głównej. To oznacza, że jest dane wam samym. Musicie kultywować siebie z jasną świadomością. Wszystkie wcześniejsze metody kultywacji, wliczając w to wszystkie poprzednie religie, istniały dla kultywacji świadomości pomocniczej. Po śmierci osoby duch pierwotny nadal podlegał reinkarnacji, tak jak wcześniej. A ta część, która spełniła wymogi była w stanie wznieść się do Niebios, lecz to nie było wasze prawdziwe ja, tylko duch pomocniczy. Było to tajemnicą od początków czasu i w przeszłości nie było wolno tego wyjawiać. Aby rozpowszechnić to Dafa i aby umożliwić wam prawdziwe ocalenie, odsłoniłem teraz wszystkim czującym istotom te tajemnice z początków czasu, sekrety sekretów i niebiańskie tajemnice nad niebiańskimi tajemnicami. Jeśli nie potrafisz siebie udoskonalać i ty sam nie masz czystego umysłu, to komu daję to Fa? Kogo proszę o jego przyjęcie? Zatem wasza świadomość główna musi być jasna. Jeśli nie masz jasności umysłu wtedy nie będzie to działać. Powtarzam zatem nieustannie każdemu, że musicie kultywować w sposób racjonalny, prawy i godny.

Student: Czy mogę w trakcie medytacji używać poduszki, żeby podnieść się wyżej i podeprzeć dół pleców?

Mistrz: Jak na razie możesz tak zrobić. Muszę pozwolić wam przejść przez ten etap kiedy wykonujecie ćwiczenia. W przyszłości jednak nie będziecie mogli tak robić ponieważ z pewnością dobrze to wyćwiczyacie.

Student: We śnie Mistrz powiedział mi, że jeślibym potrafił zmienić to, co jest prawdziwe, w to co jest fałszywe i usunąć wszystko to, co jest fałszywe przez kultywację, wtedy ukończyłbym moją kultywację.

Mistrz: To wymaga spojrzenia z dwóch stron. Po pierwsze, w oczach Bogów rzeczywistość ludzkiego społeczeństwa nie jest realna. W dodatku, jest to wskazówką dotyczącą realnych rzeczy, do których jesteś przywiązany i jest wskazówką dla tej twojej strony, która ma

konkretne przywiązania. Mogę ci tylko powiedzieć o tym w ten sposób. Nie możecie wymagać, że wyjaśnię wam słowa, które miały być dla was wskazówkami. Po co inaczej miałbym najpierw dawać wam taką wskazówkę?

Student: Czy jest jakieś specjalne znaczenie sekwencji, w której występują słowa „Zhen, Shan, Ren”?

Mistrz: Obejmuje ona wszystko. „Zhen” zawiera „Zhen, Shan, Ren”. „Shan” też zawiera „Zhen, Shan, Ren” i „Ren” również zawiera „Zhen, Shan, Ren”.

Student: Mówiąc o szkole Buddy i szkole Tao w Zhuan Falun, Mistrz umieszcza zazwyczaj szkołę Tao przed szkołą Buddy. Czy ma to cokolwiek wspólnego z sekwencją, w której występuje „Zhen, Shan, Ren”?

Mistrz: Nie powinniście koncentrować swojej uwagi na takich sprawach. Nie ma to specjalnego związku. Uznałem za zgrabne mówienie „Buddowie, Tao, Bogowie”. Mógłbym mówić „tao, Buddowie, Bogowie”, lecz brzmiałoby to niezgrabnie. Mógłbym też powiedzieć „Bogowie, Tao, Buddowie” lecz nie brzmi to ładnie. Mówienie „Zhen, Shan, Ren” brzmi zgrabnie! Równie dobrze mógłbym to zmienić, lecz brzmiałoby to niezgrabnie. Tak jak ja to wymawiam, tak wy wszyscy powinniście to wymawiać.

Student: Jestem człowiekiem poważnym i ostrożnym, do tego również niecierpliwym. Czuję, że taki stan umysłu stał się przeszkodą w mojej kultywacji.

Mistrz: Jest to zdecydowanie przeszkoda. Bardzo dobrze, że potrafisz ją odczuć.

Student: Czy jest to spowodowane nabytymi po urodzeniu poglądami i karmą? Czy też jest to spowodowane przez moje pierwotne, niepowtarzalne cechy?

Mistrz: Jest to wynikiem poglądów. Ten typ poglądów rozwijał się przez długi okres czasu. Kiedy tylko napotkasz na jakąś sprawę do rozwiązania, dzieje się tak, że zaczynasz kierować się tego typu poglądami. Cechują je tzw. ostrożność, powaga i niecierpliwość. Rozwinęły się one w coś w rodzaju nawyku. Masz umiejętność, żeby się tego całkowicie pozbyć.

Student: Mistrz powiedział, że chęć kultuwowania w tak trudnym środowisku jest naprawdę godna podziwu. W moim przypadku uważam jednak, że muszę kultuwować ponieważ czuję, że życie w ludzkim świecie jest zbyt bolesne i beznadziejne. Czy jest tak dlatego, że nie jestem w stanie znieść w ogóle żadnego cierpienia?

Mistrz: Tu nie o to chodzi. To co opisałem jest sposobem w jaki wszyscy Bogowie myślą o istotach ludzkich. Twoje uczucia są jednak normalnymi uczuciami ludzi tego świata. W ludzkim społeczeństwie jest rzeczywiście wiele cierpienia. Istoty w innych wymiarach potrafią wszędzie latać i się unosić. Potrafią stawać się wielkie lub małe. Jest to dla nich bardzo naturalne. Tylko w ludzkich i zewnętrznych wymiarach tak to wygląda. Od chwili, w której tylko się urodziliście zostaliście ograniczeni przez wszystko co znajduje się w tym wymiarze. Męczycie się kiedy chodzicie, jeśli nie zjecie jesteście głodni, jeśli się nie napijecie jesteście spragnieni, jeśli się wystarczająco nie ubierzecie czujecie zimno i tak dalej. To jest cierpienie, które przychodzi naturalnie po wstąpieniu w ten wymiar. Istnieją oczywiście również konflikty xinxing pomiędzy ludźmi, przejawy karmy i nieustanne tworzenie karmy z powodu niewiedzy. Jest również cierpienie, którego ludzie nie dostrzegają, cierpienie, którego nie można jasno określić, więc ludzkość jest po prostu pełna cierpienia.

Student: Student Dafa miał pytanie. Powiedział, że jak tylko dotyka metalu, to z jego ręk wyływa prąd elektryczny. Dzieje się tak już od ponad roku. Mistrzu, czy to oznacza, że pozostaje on na tym samym poziomie?

Mistrz: Nie. W przypadku ludzi duża ilość wszystkich energii, które wyłaniają się w trakcie kultuwacji – które są, że tak powiem, twoim gong i dotyczą przemiany twojego ciała – posiada elektryczność. Istoty ludzkie są najbardziej czułe na składowe prądy. W rzeczywistości

ści prąd jest przejawem pewnego typu energii. Mówiąc z innego punktu widzenia, jeśli ktoś nie jest wystarczająco pilny w pewnych aspektach kultywacji, czy troszeczkę podupadł w pewnych aspektach, wtedy również może to być dla niego wskazówką. Jest jeszcze inna sytuacja: kiedy ktoś poprawia poziom w trakcie kultywacji, przebija się też na powierzchnię swojego ciała; może być różnica w tym, jak rozwijają się czyjeś konkretne zdolności broniące się przed elektrycznością. W takim przypadku również pojawiają się tego typu uzewnętrznienia. To jest drobna sprawa i nie ma żadnego znaczenia, lecz zostanie dla was odpowiednio rozwiązana.

Student: Niektórzy ludzie w Sydney są napastliwi względem Dafa. Pewien student myśli, że powinniśmy wnieść przeciw nim pozew sądowy. Czuję, że byłoby to używanie metod zwykłych ludzi do walczenia z codziennymi ludźmi. Czy moje myślenie jest właściwe, czy błędne?

Mistrz: Najpierw chcę zapewnić tego studenta, o tym, że: posiadanie pragnienia stania na straży Dafa nie jest złe. Musimy patrzeć na to, w jaki sposób owi ludzie szkodzą Dafa. Jeśli miało to pewne oddziaływanie na Dafa, wtedy z perspektywy studentów stojących na straży Dafa, używanie prawnych sposobów rozwiązania tego nie jest złe. Oczywiście, powinniśmy starać się jak to tylko możliwe, żeby nie mieszać się w takie sprawy. Jeśli jednak trzeba to rozwiązać w prawny sposób, to nie jest to niewskazane. Ponieważ jednak oferujemy ludziom zbawienie, zawsze powinniśmy zostawić ludziom wyjście i dać im szansę. Nawet jeśli by niechcący szkodzili Fa, to nadal powinniśmy pozwolić im na stopniowe zrozumienie nas. Możecie iść i z nimi porozmawiać. Jeśli będą kontynuować takie zachowanie, wtedy użycie prawnych sposobów nie jest niewskazane. Jest tak dlatego, że Australijskie Stowarzyszenie Falun Dafa jest legalną, zarejestrowaną grupą, legalną w oczach prawa i nie można go swobodnie atakować. Wiele takich wydarzeń ma jednak coś wspólnego z waszą własną kultywacją. Nie zapomnijcie spojrzeć w siebie. Powinniście zobaczyć, czy nie zostało to wywołane waszymi własnymi przywiązaniami, czy też może pewnymi czynnikami powstałymi przez przywiązania, których nie usunęliście.

Student: Mam następujące pytanie. Ponad dziesięć tysięcy stanów ukazuje się w trakcie kultywacji. Jak możemy ocenić, czy faktycznie postąpiliśmy zgodnie ze stanami, które się przejawiały podczas kultywacji?

Mistrz: Wszystkie odczucia i stany, które się pojawiają podczas indywidualnej kultywacji, powinno się uważać za normalne stany w trakcie kultywacji. Podczas kultywacji każdy chce dobrze przejść przez każdy test i chce też wiedzieć, czy rzeczywiście przeszedł ten test dobrze, czy nie. W rzeczywistości jeśli prawdziwie potraficie pozostać niewzruszeni w obliczu osobistych korzyści, to przeszliście test, jeśli w obliczu konfliktów naprawdę jesteście w stanie szukać przyczyn w sobie, a zatem najpierw skorygować siebie, to przeszliście test, jeśli jesteście w stanie pozbyć się przywiązań wśród wszelkiego rodzaju trudności, to zdaliście test. Oczywiście, istnieją różnego rodzaju stopnie przechodzenia przez próby. Niektórzy studenci potrafią dobrze sobie poradzić ze wszystkim. Niektórzy studenci potrafią poradzić sobie z nimi dobrze tylko powierzchownie, lecz głęboko wewnątrz nie są w stanie się ich pozbyć. Niektórzy wyglądają na całkiem dobrych, lecz w środku nadal czują się trochę niepewnie. Oznacza to, że zatrzymali odrobinę tych [przywiązań]. Nie jest trudno to ustalić.

Lecz czy chodzi tu o to żeby powiedzieć, że każdy musi dobrze przejść każdy test i że nie sprostaliście wymogom kultywacji, gdybyście nie przeszli testu? Czy chodzi tu o to, że nie jesteście dobrzy? To nie o to chodzi. Pozwólcie coś sobie powiedzieć, kultywacja jest po to, żeby kultywować swój umysł. Pozwólcie mi to wyjaśnić jeszcze dokładniej. W obliczu osobistych korzyści, w obliczu złości i nienawiści, podczas konfliktów pomiędzy ludźmi, będziecie prowokowani. Jeśli naprawdę potraficie pozostać niewzruszeni, wtedy powiedziałbym, że jesteście naprawdę niezwykli! Kiedy tylko nie przechodzicie dobrze testu, myślicie: „Skoro nie przeszedłem tego testu dobrze, czy znaczy to, że nie jestem dobry?” Odpowiedź brzmi: nie. Zrozumienie niektórych ludzi jest troszeczkę wyższe, podczas gdy zrozumienie in-

nych ludzi jest na trochę niższym poziomie. Niektórzy ludzie przeszli jakiś test dobrze, niektórzy poradzili sobie trochę gorzej, podczas gdy inni w ogóle nie przeszli tego testu. Lecz jak wszyscy wiecie, powinniście poczuć żal i zezłościć się na siebie samych za niesprostanie temu. Następnie powinniście to przemyśleć i postarać się kolejnym razem spróbować przejść ten test, żeby tym razem zrekompensować wcześniejsze niezaliczenie. Następnym razem kiedy pojawi się test, będziecie zdeterminowani aby dobrze go przejść. I w rzeczywistości tym jest kultywacja. Jeśli moglibyście przejść każdą pojedynczą próbę, to powiedziałbym, że nie byłaby to już dłużej kultywacja. W takim przypadku moja odpowiedzialność jako waszego Mistrza byłaby niepełna i zaaranżowałbym próby, które były dla was za słabe, co skutkowało tym, że nie byliście w stanie za ich pomocą poprawić swojego xinxing. Czy nie byłoby właśnie tak?

Student: Japońscy uczniowie przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz)

Student: Kultywuję już od ponad trzech lat. Moja matka umarła w marcu. Ona też kultywowała od trzech lat. Często bardzo żałuję wielu rzeczy, z którymi sobie dobrze nie poradziłem, co wpłynęło na zwiększenie jej cierpienia. Obwiniam siebie za to, że nie potrafiłem być jej naprawdę pomocny z perspektywy Fa, kiedy stanęła przed testem życia i śmierci, ponieważ w tamtym czasie nie rozumiałem jasno doniosłej natury Dafa.

Mistrz: Nie masz się za co obwiniać. Jeśli obwiniasz siebie za bardzo, stanie się to przywiązaniem. Każdy z was jest w trakcie kultywacji i bardzo możliwe, że zrobicie coś niewłaściwie. Nie odgrywacie jednak decydującej roli u innych ludzi, zwłaszcza kiedy inne osoby same są kultywującymi. Kultywacja jest indywidualną i własną sprawą każdego z osobna. Jeśli ktoś potrafi pozostać niewzruszony i sam radzi sobie dobrze w obliczu zakłóceń, wtedy naprawdę można nazwać to kultywacją. [Mówisz, że] inni ludzie nie poradzili sobie dobrze i pomoc, jaką jej udzielili była za mała. Cóż, jeśli kultywująca polega na pomocy innych, to nie nazywa się to jej własną kultywacją. Nie masz tu naprawdę za co siebie winić. Jeśli z czymś zaważyłeś, powinienesz wyciągnąć wnioski z tej nauki i postępować jeszcze lepiej. Spójrz na to z różnych stron! Być może nie jest tak źle, jak sobie wyobrażasz, że jest. Być może każdy, kto uczył się Dafa, nie studiował tego na daremnie. Być może w przyszłości, dzięki osiągniętej przez siebie Doskonałości, ten ktoś zostanie ocalony.

Student: Czy mógłbyś dla nas omówić strukturę materii?

Mistrz: Co za obszerne pytanie! Strukturę materii na jakim poziomie? Strukturę jakiego typu materii? To jest bardzo skomplikowane. Nauka dotarła dopiero do zrozumienia zewnętrznego układu molekuł... Struktury materii nie da się wyjaśnić całościowo. Nie mógłbym wyjaśnić tego całościowo, nawet gdybym spędził kilka dni na mówieniu o tym. Kiedy wyjaśniałem wam koncepcję kosmosu, to używałem, do granic możliwości, ludzkiego sposobu rozumowania, ludzkiego myślenia i ludzkiego słownictwa. Jest to bardzo ograniczone i ogólne. Nawet wtedy mówiłem tylko ogólnie o jednym typie sposobu istnienia materii. Ludzki język jest niesamowicie nieudolny i ograniczony, gdyż ludzkość nie ma słów i pojęć, [potrzebnych] do opisanego tego.

Student: Jak sekwencja czasowa wydarzeń, która ma miejsce w tym naszym wymiarze, przejawia się w innych wymiarach, które nie mają koncepcji czasu? Czy są one wyświetlane bezpośrednio w oparciu o okres czasu?

Mistrz: Kiedyś młody człowiek zapytał mnie: „Jeden plus jeden równa się dwa, to jest prawda.” Odpowiedziałem mu: „Jest prawdą wśród zwykłych ludzi. Powiem ci, że kiedy jednak jest się poza tym wymiarem, nie jest to już dłużej prawdą. Nie jest prawdą w innych czasoprzestrzeniach.” Chodzi o to, że w różnych czasoprzestrzeniach nie możecie mierzyć tego używając ludzkich koncepcji, gdyż tamtejsze istoty podobnie mają swoje własne metody liczenia czasu, sposoby istnienia i inne sposoby rozumienia. Są całkowicie odmienne. Co jest

dobre, a co złe i co jest pozytywne, a co negatywne całkowicie różni się od tego, jak rozumie to ludzkość.

Student: Każdy ma swoją własną karmę do spłaty. Człowiek musi nieść własną karmę, a inni ludzie zwykle nie powinni się wtrącać. Jeśli czyjeś życie jest w niebezpieczeństwie, jak osoba kultywująca powinna sobie z tym poradzić?

Mistrz: Mówiłem o tej sprawie wiele razy. Nawet jeśli kultywujący nie wtrącają się w sprawy codziennych ludzi, to jeśli widzicie kogoś popełniającego straszne przestępstwo i nic nie robicie, to jest to kwestia xinxing. To „bez intencji” (wu-wei), o którym mówiłem, odnosi się do sytuacji, że nie powinniście na siłę wynajdywać sobie pewnych rzeczy do zrobienia, trzymając się pewnych przywiązań.

Student: Studenci z Hong Kongu przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz)

Student: Podczas czytania książki Zhuan Falun pojawiają się w moim umyśle inne rozpraszające myśli. W jaki sposób powinienem to traktować i prawidłowo poradzić sobie z tym problemem?

Mistrz: To wszystko jest całkowicie naturalne, każdy natrafi na taki problem. Musicie jednak go pokonać. Jest to spowodowane przez uformowane w waszym umyśle po narodzinach poglądy i karmę stworzoną w waszych myślach. Zakłócają one kultywację i uzyskanie Fa. Odpierajcie je: „Muszę się skoncentrować na czytaniu książki i studiowaniu Fa z determinacją.” Postępowanie w ten sposób jest tym samym co ich eliminowanie. Ponieważ jest to Fa, więc wasze studiowanie Fa powoduje usuwanie tego. Nie możecie pozwolić, żeby na was oddziaływały. Jeżeli czytacie książkę oczami, ale nie ma tam waszego umysłu i nawet nie wiecie w jaki sposób wymawiacie każde słowo, to jest to nie do przyjęcia. Jest tym samym co czytanie na próżno.

Student: Kiedy tylko stawałem w obliczu testu xinxing, czułem w tamtym czasie, że zawsze go zdawałem. Lecz kiedy spojrzałem na to po czasie, stwierdziłem, że nie zdałem dobrze tego testu, albo że w ogóle tego testu nie zdałem. Czy to uczucie jest związane ze wzniesieniem mojego poziomu?

Mistrz: Właśnie tak, kiedy przez kultywację podniesiesz poziom poczujesz się w taki sposób, kiedy tylko spojrzysz wstecz. W rzeczywistości ponieważ podwyższył się poziom wymagań, podwyższyły się także wymogi.

Zróbmy sobie dziesięć minut przerwy, dobrze?

(Studenci wręczają Mistrzowi bukiet świeżych kwiatów, wyrażają najwyższy szacunek dla Mistrza.) (Aplauz)

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz). Te kwiaty wyglądają na dość drogie. Nie ma potrzeby żebyście się tak wykosztowywali. Nie zajmujemy się takimi rzeczami. Mimo to i tak wszystkim dziękuję. (Aplauz)

Student: Niektórzy studenci uczyli się w przeszłości innych praktyk i potrafią medytować od dwóch do trzech godzin. Zawsze myślą, że są lepsi od studentów, którzy nie potrafią dobrze wykonywać medytacji, i nie zwracają uwagi na studiowanie Fa, ani na kultywację własnego xinxing. Mistrzu, wyjaśnij nam proszę tą sprawę.

Mistrz: Bez względu na stan, w jakim czyjeś ciało jest na początku, będzie się to różnić gdy prawdziwie wstąpi się w Dafa. Niektórzy studenci uprawiali sport. Niektórzy studenci tańczyli. Mieli giętkie nogi i byli w stanie od razu z łatwością siedzieć w pozycji pełnego lotosu. Czy było to jednak wykonywanie ćwiczenia? Nie. Gdyby naprawdę zechcieli kultywować stwierdziliby, że rzeczy mają się inaczej, mogliby zauważyć, że mimo iż mają nogi

tancerzy, to nie potrafią już dłużej usiąść w pełnym lotosie. I odczuliby to jako bardzo bolesne. Byłoby tak dlatego, że krzyżowanie nóg u kultywującego zdecydowanie nie może być tylko zwykłym siedzeniem ze skrzyżowanymi nogami, bez żadnych mechanizmów. Jest tak dlatego, że to jest kultywacja i wszystko co się dzieje, dzieje się ze względu na nią, zapewnia to waszą poprawę i medytacja do tego się zalicza. Medytacja jest dobra tylko wtedy, jeśli naprawdę może usunąć waszą karmę i poprawić wasz *xinxing*. W przeciwnym razie, nieważne jak długo potraficie usiedzieć ze skrzyżowanymi nogami, jaki jest z tego pożytek? Jeśli nie może usunąć waszej karmy, jeśli nie jest w stanie wywierać żadnego wpływu na waszą kultywację i po prostu krzyżujecie nogi dla samego skrzyżowania nóg, wtedy nieważne jak długo potraficie siedzieć w pełnym lotosie, jaką da to korzyść? Czy nie taka jest prawda? Nikogo tu nie krytykuję. Tylko wyjaśniam zasady Fa. Nigdy nie powiedziałem, że ci, którzy mogą siedzieć ze skrzyżowanymi nogami przez długi czas są na wyższym poziomie, ani nie mówiłem o tym, że dobrze kultywowali. Jeśli w przeszłości uczyliście się innych praktyk, albo tańczyliście, uprawialiście sport, lub inne rzeczy i uprzednio krzyżowanie nóg nie było dla was bolesne i nie uległo to zmianie, wówczas nie będzie to drobne! Nie możecie pozwolić, żeby Dafa tylko was musnęło i przeszło obok. Jeśli nie studiowaliście szczerze Fa nie docenicie bezcenneści tego Fa. Tymczasem ci, którzy nie potrafią skrzyżować nóg, nie powinni się za bardzo martwić. Jeżeli przemieni się to w przywiązanie, wtedy również stworzy to przeszkody. Nie śpieszcie się. Najpierw powinniście ułożyć nogi w pół lotosu, a ostatecznie będziecie w stanie osiągnąć pozycję pełnego lotosu. Ludzie w wieku osiemdziesięciu lat, którzy nigdy nie siedzieli w pełnym lotosie, teraz są w stanie to zrobić. Dlaczego wy nie mielibyście zrobić tego samego? Każdy jest w stanie siedzieć w pełnym lotosie.

Student: Studiuję Fa już od kilku lat. Nadal jednak czuję, że jestem daleko od [posiadania] „wglądu we wszystkie tajemnice.”

Mistrz: Pozwólcie że coś wam powiem, w rzeczywistości to wasza ludzka zewnętrzna część jest tą, która nie kultywowała dobrze i która chce dowiedzieć się czegoś o Bogach. Są to również poglądy nabyte po urodzeniu i karma myślowa w waszym umyśle, które są przyłączone do takich rzeczy. Jak można byłoby pozwolić na poznawanie boskich spraw? Na dodatek nie potraficie jasno odróżnić, które myśli są waszymi poprawnymi myślami. W trakcie kultywacji, gdy czytacie *Zhuan Falun* i nagle oświecacie się do zasady Fa, to dokładnie wtedy jesteście na danym poziomie. W przeciwnym razie zasady Fa na tym poziomie absolutnie nie zostałyby wam wyjawione. Dlatego zatem nie macie pozwolenia, żeby poznać wszystko od razu? Jest tak dlatego, że ta wasza część, która nie ukończyła kultywacji, żadną miarą nie ma pozwolenia, żeby wiedzieć o Bogach i Buddach, podczas gdy ta wasza część, która ukończyła kultywację została oddzielona. Możecie tylko, w wyniku studiowania Fa, stopniowo rozumieć zasady na coraz wyższych poziomach, co jest właśnie sposobem ujawniania wam tych spraw. Ta część kultywującego, która ukończyła kultywację, jest jednakże w stanie osiągnąć dany poziom natychmiastowo. Ta część, która ukończyła kultywację potrafi natychmiastowo zrozumieć wszystkie zasady kosmosu na tym poziomie. Wielu studentów, kiedy tylko mnie zobaczą, nie potrafi wymyślić żadnego pytania, żeby mi go zadać. Wygląda to tak, jakby nie mieli nic do powiedzenia. W rzeczywistości jest tak, że właśnie wszystko zrozumieliście. Ta wasza część, która ukończyła kultywację, natychmiast staje się czujna, kiedy mnie widzi i dlatego ta zewnętrzna ludzka powłoka, która nie ukończyła kultywacji, rozumie wiele kwestii. Jednak ta ludzka strona, która nie ukończyła kultywacji zawsze ma jakieś pytania. Zatem kiedy tylko się rozchodzimy, ta ludzka zewnętrzna część nagle wymyśla pytania: „*Och, jak to się stało, że nie zadałem Mistrzowi pytań, które mam?*” Jest wielu takich ludzi.

Student: Zawsze przykładałem uwagę do kultywacji i badałem jej etapy i to co zakłóca pilną kultywację Fa Buddy, żeby umożliwić sobie lepszą kultywację.

Mistrz: Nie ma tu niczego do badania. Jest tylko kwestia przywiązań. Nie potrafię wam wyjaśnić zasad Fa jaśniej niż to zrobiłem. W przeszłości ludzie musieli oświecić się do

tych wszystkich rzeczy samemu. Lecz ja wszystkie je wam wyjaśniłem. Postarajcie się nie studiować Fa z mentalnością prowadzenia badań nad Dafa. Napotyając na problemy powinniście po prostu zająć się nimi używając myślenia. Z pewnością istnieją przyczyny waszych problemów. Gdy tylko usuniecie przywiązanie, gwarantowane, że przejdziecie próbę. Będziecie w stanie dobrze sobie z czymś poradzić i będziecie w stanie się wznieść.

Student: Często dzielę się doświadczeniami i zrozumieniem z tymi, których zrozumienie Fa jest stosunkowo bliskie mojemu, i którzy oświecili się do takiego samego zrozumienia pewnych kwestii. Czy to jest przywiązanie?

Mistrz: To zależy od tego, czy twoja chęć, by być razem z tymi studentami, z którymi możesz z łatwością porozmawiać, zawiera jakieś inne ludzkie pragnienia. Jeśli nie, wtedy nie ma sprawy. Jeśli zawiera jakieś niewłaściwe elementy, to bardzo prawdopodobne, że stanie się to przeszkodą, która powstrzyma cię przed pilnym kultywowaniem.

Student: Napotyając na różne zrozumienie Fa, czy różne oświecenia do pewnych spraw, jak mogę pozbyć się moich własnych sztywnych poglądów i lepiej się wznieść?

Mistrz: Jako kultuwujący nie możesz poprawiać się razem z innymi na ten sam poziom, w tym samym czasie. Możliwe zatem, że ty i inni studenci macie różne spojrzenia i różne zrozumienie zasad Fa. Wasze odmienne zrozumienie Fa na każdym pojedynczym małym poziomie prowadzi do różnic pomiędzy wami. Każdy pojedynczy student polepsza się i pilnie robi postępy. Możliwe jednak, że wasze zrozumienie Fa jest całkowicie odmienne. Niemniej jednak, we wszystkim co robicie, włączając w to pracę dla Dafa, powinniście robić co w waszej mocy, żeby Dafa stawiać jako najwyższą sprawę, przyznawać uprawomocnieniu Dafa i ocalaniu ludzi świata najwyższy priorytet i traktować uprawomocnienie Dafa jako podstawę swojego myślenia. Kiedy przekazujecie to Fa codziennym ludziom, musicie zachowywać się w taki sposób, który rozumieją normalni ludzie, i pokazywać ludziom rzeczy, które opierają się na najbardziej powierzchownych zasadach Fa. Nieważne do jak wysokiego poziomu zrozumienia zasad Fa doszedłeś i jak wysoko wykultuwowałeś, w rzeczywistości nie jesteś w stanie wyjaśnić ich słowami i potrafisz zrozumieć coś tylko w swoim sercu. Nie możesz używać ponadprzeciętnych zasad do oddziaływania na codziennych ludzi, ale nie możesz też zagubić się wśród codziennych ludzi.

Student: Mistrz powiedział, że żadna z istot w jakimkolwiek innym wymiarze nie ma takiego ciała jakie mamy my ludzie

Mistrz: Dokładnie tak. Nikt nie ma ciała, które jest zbudowane z molekuł tego ludzkiego poziomu. Lecz na niezbyt wysokich poziomach poza Trzema Sferami, istnieje niewielka ilość wyjątkowych przypadków, gdzie coś takiego istnieje.

Student: „Zatem nie zachorują, ani nie zaistnieje kwestia narodzin, starzenia się, chorowania i śmierci. Nie zaistnieje takie cierpienie. Ludzie w innych wymiarach potrafią lewitować, nic nie ważą i jest to naprawdę wspaniałe.” Dlaczego w takim razie ludzie nadal cierpią po śmierci, po tym jak wydostali się z tej zewnętrznej warstwy, z której pochodzi ludzkie ciało fizyczne?

Mistrz: Jest tak dlatego, że po śmierci ludzie nie opuszczają Trzech Sfer. Ludzie w obrębie Trzech Sfer, wszyscy, zwą się ludźmi i dlatego wszyscy cierpią. Jediną różnicą jest to, że im wyżej jest ich miejsce wewnątrz Trzech Sfer, tym troszeczkę lepsza jest ich sytuacja w porównaniu z tymi, którzy są na jeszcze niższych od nich poziomach. Ludzie w ludzkim świecie w rzeczywistości nie są tymi, którzy cierpią najbardziej. Prawdę mówiąc, istnieją istoty, które są na jeszcze niższych poziomach niż ten ludzki. W dodatku, istnieje Piekło i istnieje w istocie wiele poziomów, które są niżej niż Piekło. W porównaniu do Bogów, ludzie cierpią najbardziej. Kwestia narodzin, starzenia się, chorowania i śmierci istnieje w całych Trzech Sferach i nie ogranicza się tylko do ludzi. Po opuszczeniu ludzkiego ciała, duch pierwotny zwykłej osoby nie będzie w stanie opuścić Trzech Sfer. Ciągle będzie w obrębie Trzech Sfer i

nadal będzie musiał wracać i po śmierci przechodzić reinkarnację. Na różnych poziomach w obrębie Trzech Sfer, które są wyżej niż ten ludzki poziom, istnieje dużo mniej cierpienia niż to, które przechodzą ludzie. Jeśli ktoś jest gorszy od istoty ludzkiej i jest na niższym poziomie niż poziom ludzki, to wtedy jego cierpienie będzie większe niż to ludzkie. Ludzi na różnych poziomach, w obrębie Trzech Sfer, nazywa się ogólnie ludźmi. Lecz ludzie w Niebiosach nazywają nas ludzi z Ziemi "ludźmi," a ludzi w Niebiosach nazywają "niebiański ludźmi."

Student: Uczniowie z miasta Nanjing przesyłają Ci pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz)

Student: Wszyscy uczniowie z miasta Shenzhen przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz)

Student: Spotkałem Dafa rok temu. Czuję się z tym bardzo dobrze. Jednak wierzę w pewna religię i nie chcę z niej zrezygnować. Zgodnie z wymogami Dafa należy praktykować tylko jedną metodę kultuwacji. Jest mi trudno wybrać pomiędzy Dafa, a religią. Powiedz mi proszę, co mam zrobić.

Mistrz: Lepiej zadaj to pytanie sobie samemu. Ty jesteś tym, kto decyduje o tym, co chcesz wybrać. Ale wyjaśniłem te sprawy bardzo jasno pod względem zasad Fa. Chociaż podążacie własną ścieżką, powiedziałem wam wszystkim o prawdziwej sytuacji w świecie kultuwacji. W przeszłości, kiedy w Chinach rozpowszechniałem Fa, jak tylko zaczynałem wykłady w jakimś miejscu, pewne było, że jakaś fałszywa praktyka *qigong* zacznie wykłady w miejscu obok. Ludzie decydują sami za siebie, czy chcą prawości, czy zła. Mamy tu dzisiaj tę konferencję Fa. Czy pewne organizacje religijne nie prowadzą tu w okolicy jakichś spotkań? W każdym razie, to złe stare siły używają zasady wzajemnego generowania i wzajemnego hamowania, żeby przeszkadzać ludziom w uzyskaniu zbawienia. Uzyskanie Fa przez ludzi wygląda na całkiem łatwe. Lecz w rzeczywistości łatwe nie jest. Obecnie żadna z prawych religii nie ma już więcej Bogów, którzy mieliby się nią opiekować, a ludzie w tych religiach walczą o pieniądze, korzyści i pozycję. Dlaczego ludzie wierzą w religie jest wielkim pytaniem. Wyjaśniłem te zasady bardzo jasno. Czy wierzysz w jakąś, czy nie i co wybierzesz, to jest twoja własna sprawa. Możesz kultuwować, co tylko chcesz kultuwować i nie musisz kultuwować, jeśli nie chcesz. Patrę tutaj tylko na ludzkie serca i nie ma w tym niczego, co wiąże się z jakimiś formalnościami.

Student: Osiągając Doskonałość, ciało ucznia Dafa będzie w dwóch rodzajach stanów. Jeden to taki, że ciało zostanie zastąpione przez wysokoenergetyczną materię, a drugi taki, że ciało zostanie zastąpione przez Pierwotne Niemowlę. Czy to rozumowanie jest właściwe?

Mistrz: Daję wam wszystko to co jest najlepsze. Jednakże sytuacja każdego jest inna. W pewnych sytuacjach ktoś nie będzie chciał brać tego ciała, nawet kiedy mu się je da, ponieważ, powracając do swojego świata, zabrałby ze sobą swoje ciało, to tamtejsi Bogowie czuliby, że jest to jakieś dziwne, nie mógłby więc go wziąć. Są studenci, którzy mówią, że chcą mieć wszystko. W rzeczywistości, to używacie ludzkiego myślenia rozpatrując te rzeczy. Jednakże, kiedy to zrozumiecie i się oświecicie, zupełnie nie będziecie patrzeć na to w ten sposób. Jest tak dlatego, że nie będziecie mieć wtedy ludzkich myśli i będziecie to rozpatrywać całkowicie na bazie tamtej sfery. W gruncie rzeczy wszystko może zostać wykultuwowane przez praktykę kultuwacji Dafa. Studenci otrzymają to wszystko, co tylko potrzebują, gdyż jest to najwyższe Fa kosmosu.

Student: Czy wszyscy strażnicy uczniów, Bogowie Fa, są wyznaczeni przez Mistrza?

Mistrz: Kultuwacja w prawym Fa jest doglądana i ochraniana przez Mistrza, Bogów i niebiańskich żołnierzy. Nie używajcie jednak terminów i pojęć z innych religii, gdyż niosą one nieczyste elementy. Nie mówmy przez chwilę o was kultuwujących Dafa: jeśli chodzi o

wielu spośród tych ludzi, którzy są ubrani w brudne potargane łachy, noszą sterty sfatygowanych bawełnianych szmat, śpią gdziekolwiek tylko się da, ci ludzie wydają się być żebrakami, jednak wokół nich są chroniący ich Niebiańscy Żołnierze Fa. Czy ludzie potrafią rozpoznać kim jest dany człowiek? Nie, ludzie nie potrafią, gdyż ludzie patrzą ludzkimi oczami. Dlaczego jest tak, że niektórzy studenci stają się odważniejsi zaraz po tym jak podejmują kultywację, podczas gdy w przeszłości nie mieli odwagi chodzić w ciemnościach, a teraz po podjęciu kultywacji w Dafa, mają odwagę? To wszystko ma swoje powody.

Student: Wszyscy studenci z miasta Jingde z prowincji Jiangxi przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz)

Student: Jeżeli w społeczeństwie codziennych ludzi przyjmowałem korzyści dla niepełnosprawnych, to czy po uzyskaniu Fa powinienem już więcej nie przyjmować tych korzyści? Obawiam się, że przez przyjmowanie tych korzyści, nie będę mógł spłacić karmy.

Mistrz: Ta kwestia wymaga spojrzenia na nią z dwóch stron. Jeśli jesteś osobą niepełnosprawną i powiedzmy nie możesz pracować, nie masz środków do życia, a dany kraj ma takie przepisy, wtedy myślę, że jest to w porządku. Jest tak dlatego, że powiedziałem wam, aby kultywować dostosowując się do codziennych ludzi w maksymalnym stopniu. Również nie patrzę na tego typu formy, a tylko patrzę na serce człowieka. Jeśli takie właśnie jest dzisiejsze ludzkie społeczeństwo, określiły to przepisy prawa, a społeczeństwo pozwala wam tak robić, wtedy w tym zakresie możecie dostosować się do niego w maksymalnym stopniu. Jeśli jednak ta choroba, która spowodowała niepełnosprawność, została uleczona przez Dafa, a ty jednak nadal przyjmujesz te korzyści, bez powiadomienia władz, wtedy jest to kwestia *xinxing*. Powinno się na to spojrzeć w ten sposób. Istnieją również inne formy zasiłków społecznych i tak długo, jak długo spełniasz kryteria ustalone przez codzienne społeczeństwo, nie ma żadnego problemu z przyjmowaniem tych korzyści.

Student: Kiedy karma myślowa, czy inne przesłania przeszkadzają mi w trakcie wykonywania ćwiczeń, to zaczynają działać zanim jeszcze mogę je odegnąć.

Mistrz: Jeśli dzieje się to za szybko i nie jesteś w stanie w porę zareagować, nie znaczy to, że nie kultywowałeś dobrze. Z drugiej strony, jeśli pozwalasz temu istnieć wiedząc, że jest złe, wtedy znaczy to, że nie kultywowałeś dobrze. Jeśli pozwalałbyś temu narzucać sobie działanie, wtedy byłoby to zachowywaniem się jak codzienna osoba. W rzeczywistości kiedy to odkrywasz, jeśli potrafisz zdać sobie sprawę że to nie ty i zdać sobie sprawę, że myśli takie jak te nie są poprawne, to wtedy tak naprawdę się ich pozbywasz. Jeśli podstawa, którą zbudowałeś podczas studiowania Fa z dnia na dzień stawałaby się trochę bardziej solidna, to wtedy byłoby dużo lepiej. Zwykli ludzie nie kultywują i zupełnie nie potrafią rozpoznać rzeczy tego typu, wierzą, że to wszystko ich własne myśli. Poglądy uformowane pomiędzy codziennymi ludźmi dyktują im ostatecznie wszystko co robią, jednak ludzie wierzą, że sami to robią. W tym momencie sami się zakopują, przykrywają całkowicie i już dłużej nie wykazują żadnego własnego działania, ani też nie są już więcej sobą. Obecnie wszyscy tak żyją. Jednak w rzeczywistości myślą, że są wspaniali, że niemożliwe, by mogli zostać wykorzystywani, że niemożliwe, by ich ktoś oszukiwał, że są tacy kompetentni i tacy wyjątkowo doświadczeni – a ludzie naprawdę ich chwala... Powiedziałbym, że taki ktoś jest głupi do granic możliwości. Nie wiódł życia na własny rachunek, zamienił je w coś innego, co żyje zamiast niego, a jego ciało kontroluje ktoś inny.

Student: Pomimo, że podjąłem starania, by jasno rozpoznać, co jest mną, to wciąż nie potrafię tego całkowicie uchwycić.

Mistrz: Gdybyś powiedział: „*Nie chcę cię*” i to by wtedy zginęło, to byłoby to zbyt proste. Kiedy potrafisz to jasno rozpoznać, ty sam stajesz się silniejszy, ty sam się budzisz i oświecasz, ty sam się przebijasz przez strefę okupacji, i stopniowo stajesz się silniejszy, pod-

czas gdy to coś stopniowo staje się słabsze i zanika, aż do chwili, kiedy zostaje całkowicie usunięte. Musi to potrwać.

Student: Czy to doda złe rzeczy do mojego gong?

Mistrz: Nie. Ponieważ twoje prawe myśli odnoszą skutek. Kiedy nie jesteś czujny, to zostaną wykorzystane twoje słabe miejsca, lecz twój *gong* nie zostanie zakłócony, ponieważ Mistrz się o to troszczy. Jeśli dużo studiujecie Fa, utrzymujecie prawe myśli i potraficie pa-trzeć do wewnątrz oraz sprawdzać siebie i swoje niedociągnięcia, kiedy napotykacie na pro-blemy, to będzie to śmiertelnie przerażone właśnie tym [zachowaniem]. Będzie wiedzieć, że ujawnienie go, doprowadzi do jego usunięcia, czyli eliminacji.

Student: Jeżeli w trakcie życia ktoś ciągle nie będzie umiał wykultywować do Dosko-nałości, to czy będzie możliwe pójście do Raju z karmą? I kontynuowanie kultywacji w Raju Falun, tak jak w Raju Najwyższej Szczęśliwości?

Mistrz: Kosmos przechodzi rektyfikację Fa, a ciała niebieskie ulegają przebudowie. Po rektyfikacji Fa wszystko będzie w najlepszym stanie, zatem ci którzy nie spełniają wymo-gów nie mogą zostać istotami na poziomach wyższych niż ich standard; ich standard wyzna-cza ich pozycję. Pozwólcie sobie wszyscy powiedzieć, że w przeszłości w Raju Najwyższej Radości faktycznie zachodziło takie zjawisko [które opisałeś], lecz trudno jest powiedzieć, czy taka sytuacja będzie po rektyfikacji Fa. Pójście do Raju z karmą nie jest czymś takim, jak ludzie to sobie wyobrażają. Ludzie zniekształcili to przez ludzkie emocje i cechy. Czym jest „pójście do Niebios z karmą?” Pozwólcie sobie powiedzieć, że ci, którzy naprawdę są w sta-nie pójść do Raju z karmą, w rzeczywistości osiągnęli już standard w kategoriach determinacji i wiary. Najtrudniejszym testem dla ludzi, testem, który trzeba zdać w trakcie kultywacji, jest porzucenie życia i śmierci. Nie każdy oczywiście musi zostać skonfrontowany z próbą utraty życia, jednak możliwe, że to się wydarzy. Kiedy każdy stawia czoła swojemu własnemu naj-trudniejszemu testowi, kiedy jest wypróbowywany, żeby zobaczyć, czy potrafi się pozbyć naj-większego przywiązania, to właśnie jest testowany, czy potrafi go usunąć. Jeśli ktoś potrafi porzucić życie i śmierć wtedy jest Bogiem; jeśli nie potrafi porzucić życia i śmierci, jest czło-wiekiem. Zdolność do porzucenia życia i śmierci nie równa się temu, że naprawdę umrze; w kultywacji chodzi o usunięcie ludzkich przywiązań. Ktoś umiera, a jego umysł nie ma w ogó-le uczucia strachu przed śmiercią – czy zwyczajny człowiek potrafi to osiągnąć? Zastanówcie się, jak to jest stanąć twarzą w twarz z nieuchronną śmiercią. Czy ktoś, bez jakiegokolwiek podstawy w kultywacji, czy podstawy mentalnej, mógłby to osiągnąć? Osoba, która w ogóle nie obawia się śmierci, nawet jeśli właśnie ma umrzeć, nadal intonuje słowo „Budda” i nie tylko nie czuje strachu, ale w trakcie intonacji „Budda” pojawiają się u niej radosne myśli, pozostawiając ją z pewnego rodzaju radością odnośnie Buddy. Powiedzcie mi zatem: czy można wtedy pójść do piekła? Porzuca przywiązanie do życia i śmierci z powodu determina-cji i prawych myśli. Poczynając od tego, nie jest to zachowanie istoty ludzkiej – jaki człowiek nie boi się śmierci! Kiedy ktoś [w takich okolicznościach] intonuje słowo „Budda”, jak Bud-da mógłby nie przyjąć go, widząc coś takiego? Oczywiście nadal posiada on karmę, gdyż nie kultywował pilnie i nadal ma nieusunięte przywiązania, co zatem można z tym zrobić? Zosta-je zabrany do miejsca bardzo blisko Raju Najwyższej Szczęśliwości, gdzie będzie kontynu-ować kultywację – kultywować przez dziesiątki tysięcy lat, czy setki tysięcy lat, a kiedy osią-gnie pewien poziom pójdzie do Raju Najwyższej Szczęśliwości. Dlaczego trzeba kultywować przez tak długi okres czasu? Ponieważ mimo wszystko tamto miejsce nie ma żadnego cierpie-nia, a bez cierpienia kultywacja jest powolna. Dlaczego więc kultywacja jest szybka w tym ludzkim miejscu? I w trakcie jednego życia – nawet kilku dziesięcioleci – dlaczego możliwe jest ukończenie kultywacji? A dla moich uczniów Dafa jest to jeszcze szybsze, gdyż w tym ludzkim miejscu jest cierpienie. Każdy urodził się z łona matki i znajduje się w takich samych warunkach. Nie wiedząc, jak to jest nie cierpieć, ludzie nie odczuwają tego, że cierpią. W rze-czywistości z boskiego punktu widzenia ludzie bardzo cierpią. Kultywacja w Dafa zdecydo-wanie nie pójdzie na marne. Niektórzy ludzie nie są pilni w kultywacji lub prawdopodobnie

nie są wystarczająco pilni lub mają relatywnie słabą zdolność do przebudzenia się. Kiedy tylko zakończy się ich życie otrzymają coś i zadba się o nich. Dla tych, którzy mają pragnienie kontynuować kultywację w następnym życiu wszystko to, co wykultywowali, zostanie zatrzymane i nie pójdzie na marne. Reinkarnują i przeniosą ze sobą, to co uzyskali oraz będą kontynuować kultywację po reinkarnacji. Są jednak pewni ludzie, którzy naprawdę nie potrafią dalej kultywować i w takich przypadkach będzie dla nich zaaranżowane uzyskanie nagrody w przyszłym życiu; mogą zostać wysokiej rangi urzędnikami, lub zbić fortunę. Oczywiście nie jest to tym, do czego my kultywujący zmierzamy. Lecz tak się dzieje z tymi, którzy nie potrafią kontynuować kultywacji.

Jest jeszcze jedna sprawa. Powiedzmy, że syn praktykującego osiągnął Doskonałość i pomimo tego, że ten [ojciec] praktykującego kultywował, to sam nie osiąga Doskonałości. Myślę, że wtedy możliwe, że jego syn weźmie go do swojego raju jako czującą istotę, taką bez Prawego Owocu. Może zostać czującą istotą lub innymi słowy, zwykłym człowiekiem. Istnieją również inne czujące istoty w raju Buddy. Nie zostanie on jednak rodzajem brudnej istoty znajdującej się na Ziemi, a zamiast tego będzie boską istotą, która osiągnęła standard tamtej sfery.

Student: Uczniowie z Changchun przesyłają pozdrowienia szanownemu Mistrzowi!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz).

Student: Czy przywiązanie do „ja”, jest najtrudniejszym przywiązaniem do usunięcia?

Mistrz: Oczywiście. Każdy kto żyje na świecie, żyje dla siebie i wyrasta z tego wiele egoistycznych przywiązań. Kiedy pojawia się egoizm, sprawia, że ten ktoś staje się podatny na wpływ emocji i w trakcie kultywacji rzeczy, które są trudne do usunięcia i odcięcia, przejawiają się wszędzie i trudno jest usunąć te przywiązania w trakcie kultywacji. Kiedy czasami pracujecie dla Dafa pojawia się też przywiązanie do bronienia i ochrony swojej własnej roli; na przykład, bronisz swoją reputację i dbasz o nią i o swoje potrzeby. U zwyczajnych ludzi staje się to jeszcze bardziej złożone: mają pragnienia takie jak chęć, by zostać kimś na wysokim stanowisku, wychwalać przodków, oczekiwać pochwał od innych, wzbogacić się i chcieć być kimś znaczącym. Obrona i zajmowanie się pragnieniami, jest przejawem emocji i egoizmu, jest więc najtrudniej przestać to robić. Powinniście każdego traktować ze współczuciem i szukać przyczyn w sobie, kiedy jakiś problem się przytrafia. Nawet kiedy inni nas obmawiają, czy nas biją, powinniśmy cały czas patrzeć wewnątrz siebie – „Czy to stało się przez to, że pod pewnym względem się myliłem?” To umożliwia wam znaleźć najgłębsze przyczyny konfliktu i jest to najlepszy sposób usunięcia przywiązania do egoizmu. Miejcie coraz większe serce, aż do stanu, w którym w waszej osobistej kultywacji będziecie potrafili wybaczyć każdemu, włączając w to wybaczenie waszym wrogom. Jest tak dlatego, że traktowanie kogoś jak wroga, jest ludzką reakcją wynikającą z dążenia do własnych korzyści i zysków, i Bogowie nie postąpiliby w taki sposób. Zatem wymaganie jest wysokie – jak Bogowie mogliby uważać ludzi za wrogów? Dlatego podczas kultywacji, kiedy na coś natraficie zawsze powinniście najpierw brać innych pod uwagę. Kiedy zyskujecie coś, co należy do kogoś innego, to musicie pomyśleć o drugiej osobie – jak mogłoby to negatywnie wpłynąć na tą drugą osobę? Czy nie poczuje się zmartwiona? We wszystkim powinniście myśleć o innych – najpierw pomyślcie o innych, a potem myślcie o sobie. Chcę, żebyście kultywowali do osiągnięcia takiego rodzaju Doskonałości, która jest z prawego Fa, z prawym oświeceniem, gdzie najpierw myśli się o innych. To jest usuwaniem egoizmu, zdolność usunięcia „ja”. Gwarantowane jest, że wasza część, która ukończyła kultywację, będzie pamiętać to co właśnie opisałem, całkowicie tak jest. Zatem patrząc na to z punktu, w którym się znajdujecie, jeśli natrafiając na problemy, potraficie szukać przyczyn po swojej stronie, myśleć więcej o dobru innych, kultywować siebie, patrzeć wгłęb, mniej patrzeć na niedociągnięcia innych i we wszystkim co robicie starać się postępować tak, jak ucę, wtedy właśnie robicie pilne postępy.

Student: W ostatnich latach stale zajmowałem się sprawami buddyjskiej świątyni. Odkąd zacząłem studiować Fa poczułem, że istnieje konflikt interesów, ale nie wiem jak sobie z tym poradzić. Wiem, że powinienem się pozbyć moich przywiązań, ale zauważyłem, że trudno jest mi zrezygnować z tamtejszych obowiązków. Powiedz mi proszę, jak sobie poradzić.

Mistrz: W rzeczywistości, nie ma nic prostszego. Dlaczego nie możesz się tego pozbyć? Mówisz, że to czego nie potrafisz się pozbyć, to obowiązek. To jest standard codziennych ludzi, ale czy ma to coś wspólnego z kultywowaniem do stopnia Buddy? To czego nie potrafisz się pozbyć, to zwykle ludzkie emocje. Czy taki obowiązek jest tym, co Budda uważa za ważne? W takim razie wobec kogo czujesz się odpowiedzialny? Czy to obowiązek wobec samej religii? Czy może taka odpowiedzialność doprowadzić kogoś do Doskonałości? Czy zatem twoja odpowiedzialność może cię doprowadzić do Doskonałości? Jeśli nie potrafisz osiągnąć Doskonałości, to po co się do tego przywiązałeś? Czy nie musisz być odpowiedzialny za swoją własną, prawdziwą Doskonałość? Miałbyś z uwagi na swoje tak zwane obowiązki przywiązywać się do tego przez całe życie, pozwalając Dafa przejść obok ciebie, tylko się o nie ocierając? Czy powinieneś raczej naprawdę uchwycić się tej szansy i poczuć się odpowiedzialny za własną prawdziwą kultywację i dążyć do prawdziwej Doskonałości? To jest naprawdę prosta sprawa, nieprawdaż? Kiedy ktoś postępuje z intencją (*you-wei*) wtedy absolutnie nie osiągnie Doskonałości. Nawet jeśli kultywowałeś w tej świątyni, jeśli takie przywiązanie jak to, do jakichś "obowiązków", nie zostało usunięte, to nawet Budda byłby zniesmaczony na widok tego. Nie myśl, że skoro wypełniłeś tam obowiązki Budda uzna to za stan, w którym osiągnąłeś konieczne wymogi. Budda nie uznaje religii, tylko serce danej osoby. Ludzie zakładali religie: Jezus za życia jej nie założył i Siakjamuni również za życia nie założył religii. Natomiast patrzyli tylko na serce, jakie miał kultywujący. Oczywiście dla kultywujących jest jeszcze lepiej, jeśli mają wspólne środowisko, które jest wsparciem dla kultywacji. Jest to przyznanie prawdziwej kultywacji, aż do osiągnięcia Doskonałości i Pozycji Owocu, najwyższego priorytetu. Czy takie przywiązanie do otoczenia lub społeczności religijnej nie jest samo w sobie posiadaniem intencji? Niektórzy ludzie uważają: „Zbudowałem tyle a tyle świątyń i zbudowałem tyle a tyle posągów Buddy. Zatem w przyszłości powinienem osiągnąć Doskonałość.” Powiem ci, że nie osiągniesz Doskonałości. Wśród codziennych jest również wielu takich, którzy wnoszą posągi Buddy i nie jest to niczym więcej jak pracą – jest posiadaniem intencji. Każde Fa z intencją jest iluzoryczne jak bańka mydlana – tak powiedział Budda Siakjamuni. [Jeśli] tak naprawdę twój umysł się nie wznosi i jeśli zwyczajny człowiek ma głowę pełną karmy myślowej, nieustannie przejawia złe myśli, wtedy umieszczenie go w miejscu gdzie przebywa Budda, byłoby jak umieszczenie stosu śmieci przed Bogiem, czy Buddą – czy można byłoby to zaakceptować? W żadnym razie nie byłoby można. Kultywacja wymaga więc, żeby każdy porzucił te brudne, złe rzeczy, aż uzyska czyste, jasne ciało, jasny sposób myślenia i wyższą sferę myślenia. Tylko wtedy można iść do takiego miejsca. Jeśli ciągle nie potrafisz zrezygnować, czy pozbyć się tych rzeczy, które są pełne intencji, czy nie byłoby to głupie?

Student: Ile jeszcze lat będziesz kontynuował nauczanie tego Fa?

Mistrz: Cały czas, aż Fa ukończy oczyszczanie tego ludzkiego świata.

Student: Czy wewnętrzne znaczenia „człowieka”, „ludzkości” i „codziennego człowieka” w książce są odmienne?

Mistrz: Są takie same. Tylko, że są używane w różnych kontekstach, ale wewnętrzne znaczenie jest takie samo. Codzienni ludzie, to są po prostu ludzie, choć w rzeczywistości w wyższych wymiarach „ludzie” obejmuje niebiańskiego człowieka – oznacza boskiego człowieka w Trzech Sferach. „Ludzkość” odnosi się do ludzi, a ci, którzy nie uprawiają kultywacji to „codzienni ludzie”.

Student: Kiedy w trakcie kultywacji oświecam się do pewnych nadzwyczajnych zasad i nie wiem czy są one właściwe, to co mam zrobić?

Mistrz: Po oświeceniu się do nadzwyczajnych zasad zdecydowanie będziesz miał uczucie, że są święte, i będziesz mieć uczucie, jakie pochodzi ze wznoszenia prawych myśli, które są w zgodzie z zasadami Dafa. Zasady Fa na wyższych poziomach mogą być tylko rozumiane intuicyjnie. Starożytni mówili o intuicyjnym zrozumieniu – że rozumie się to w swoim własnym umyśle, ale ma się duże trudności z wyrażeniem tego w ludzkim języku. Kiedy się to głośno wypowie, odkrywa się, że staje się to proste i zwyczajne, tak jak zasady codziennych ludzi. Kiedy tylko zostają wyrażone za pomocą ludzkiego języka tracą swoje właściwości. Dlaczego? Jest tak dlatego, że zasady wysokich poziomów można wyrazić tylko przez myśli i język z wysokich poziomów, zatem studenci mają jeszcze więcej powodów, aby nie robić przy zwykłych ludziach działań, które bazują na oświeceniu z poziomu wyższego niż ludzki. Ludzie to tylko ludzie i nie potrafią zrozumieć zasad i działań, które są na wyższym poziomie.

Podążajcie ścieżką kultury dostosowując się w maksymalnym stopniu do zwykłego społeczeństwa. Wyższe zasady Fa, do których się oświeciliście, potwierdzają waszą poprawę w kultury i nie znaczy to, że musicie objawiać te stany wśród codziennych ludzi. Kiedy rozumiecie zasady Fa po tej stronie, zmiany w innych wymiarach są całkiem duże, a część ciała, która składa się z mikroskopijnych cząsteczek przechodzi intensywne zmiany. Ponadto na tamtym poziomie zasad Fa, wszystko zostaje natychmiastowo rozumiane.

Student: Kiedy w trakcie kultury widzę obiekty lub istoty w innych wymiarach, to jak powinienem oceniać, czy są one dobre czy złe?

Mistrz: Ludziom, którzy dopiero co zaczęli kultury bardzo trudno jest to oceniać, nie jest łatwo wyraźnie to rozróżnić. Ponadto jest wielu Bogów z wymiarów z wysokiego poziomu, którzy uciekli tu na dół, żeby uniknąć rektyfikacji Fa, i jest wielu Bogów w różnych wymiarach wewnątrz Trzech Sfer, którzy nie znają spraw, które są powyżej ich sfery, zatem oni też są do pewnego stopnia w iluzji. Jednak ich zachowanie w stosunku do istot ludzkich jest w miarę życzliwe. Z ludzkiej perspektywy są dobrodusznymi. Nie spełniają jednak już więcej wymogów poziomu ze swojej sfery. Jest tak, że kiedy ludzie ich widzą, to wydają się dobrotniejsi od ludzki. Łatwo jest im zatem sprawić, że niewielka liczba studentów mających przywiązania, stanie się zdezorientowana i nie będzie myśleć jasno. Co powinniście zrobić? Uczyłem was praktykowania tylko jednej metody kultury. Ktokolwiek to jest, nie kontaktujcie się z nim i niech to was nie porusza, bez względu na to, co widzicie. Możecie się powstrzymać od rozmowy z tym kimś, możecie się po prostu w ogóle nie komunikować, a nawet nie patrzeć na niego. To jedyny sposób zachowania. Unikajcie wszystkiego co pochodzi od niego i nie słuchajcie niczego co on wam mówi. Być może będzie wam schlebiać, żebyście go słuchali. Może wam powiedzieć, jaki numer wygra w jutrzejszej loterii – równie dobrze może tak postąpić. Oczywiście takie rzeczy nie dzieją się przez przypadek, gdyż są utrudnieniami w waszej kultury, aby sprawdzać wasze ludzkie przywiązania. Tak więc każdy musi zwracać baczną uwagę na te sprawy. Nie będzie żadnych problemów dopóki będziecie niezachwiani w decyzji, aby nie komunikować się z nimi; w obecnej sytuacji jest wam bardzo ciężko ich rozróżnić.

Student: Czy bardzo małe dzieci kultury potrzebują chodzić do lekarza?

Mistrz: Ludzie, którzy nie kultury, powinni chodzić do lekarza, kiedy jest taka potrzeba, ponieważ zwykli ludzie potrzebują wizyty u lekarza, kiedy zachorują. Wykładam na temat ludzi, którzy są prawdziwymi kultury. Wasze ciała zostaną całkowicie przemienione w ciała Buddy i jest to coś, co nie może zostać osiągnięte przez lekarzy, bez względu na to jakie leczenie by zastosowali. Jednak wśród tych, którzy kultury Dafa, jest często wiele rodzin, które mają dzieci i prawdopodobnie nie są to zwyczajne dzieci. Przed reinkarnacją dzieci wiedzą – „*Ta rodzina będzie studiować w przyszłości Dafa. Chcę reinkarnować w tej rodzinie*” – w których to przypadkach jest bardzo prawdopodobne, że może ono mieć wybitną podstawę. Z tego typu dzieckiem, zanim dziecko nie dorośnie, żeby samo mogło ćwiczyć, wykonywanie ćwiczeń przez was dorosłych, będzie służyć jako wykonywanie ćwiczeń za

dziecko. Jest wiele takich przypadków i od was dorosłych będzie zależało, w jaki sposób to ocenić i jak postąpić. Jeśli nie potraficie dostrzec, czy to jest taka sytuacja, to wtedy zawiezenie go do szpitala nie będzie uważane za coś nieodpowiedniego. Jednak w takich sytuacjach będzie się patrzeć w wasze własne serce, gdyż to odkryje różne myśli i stany umysłu. Postawmy sprawę tak: jeśli jesteś zdeterminowanym kultuwującym Dafa zrozumiesz, że każdy ma swoje własne przeznaczenie i problemy, które nie powinny się wydarzyć, nie będą miały pozwolenia, aby się po prostu wydarzyć. Zwykle ten typ dziecka, o którym mówiłem – który przychodzi z wysokich poziomów – przychodzi, żeby uzyskać Fa. Nie mają oni żadnej karmy i nie będą mieć żadnych problemów zdrowotnych. Wszystko przez co przechodzą równie dobrze może być znoszone dla ciebie, dorosłego. Jest wiele takich przypadków. Lecz nie jest to jednoznaczne. Powinniście sami oceniać i przypatrywać się konkretnym przypadkom.

Student: Studenci z Singapuru przysyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz)

Student: Uczniowie z prowincji Jiangsu przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz)

Student: Jest około dziesięciu tysięcy ludzi, którzy chodzą, by czcić posąg Wielkiego Buddy na Górze Ling w mieście Wuxi, w prowincji Jiangsu. Mówi się jednak, że duch owdądnął Wielkim Buddą i w jego brzuchu jest wiele urn z prochami. Uczniowie nieustannie się sprzeczali o to, czy iść tam szerzyć Fa, więc proszę Mistrza, żeby dał nam jakieś wskazówki.

Mistrz: Szerzenie Fa jest przewidziane dla ludzi, a nie dla posągu. Pomyślcie o tym, ludzie nawet wstawili do brzucha Buddy urny z prochami: czy to jest robienie czegoś dobrego czy złego? Dlaczego mnisi tak postępują? Jest tak dlatego, że członkowie rodzin zmarłych zapłacili im za to. Taki mnich dla pieniędzy sprzedałby nawet Buddę! Taki obecnie panuje tam bałagan. Kiedy ludzie czczą Buddę, to co w istocie czczą? Czczą te urny zawierające prochy?! Naprawdę doszło to punktu, w którym jest to śmieszne. Ściągnie to na tamtych zmarłych bardzo wiele grzechów za to co ci ludzie przez to zrobili, a ich członkowie rodzin i potomkowie, wszyscy zostaną w to uwikłani.

Student: Widziałem Falun i pewne sceny, ale po wymianie doświadczeń z naszymi uczniami Falun Gong wszystkie sceny i Falun natychmiast zniknęły. Czy postąpiłem niewłaściwie?

Mistrz: Wymaga to spojrzenia z dwóch stron. Jeśli mówisz do innych i jesteś nadmiernie ucieszony wtedy mogą zniknąć, nie pozwalając ci ich już więcej widzieć. Dzieje się tak dlatego, że święte sceny, które widziałeś, nie tylko nie poprowadziły cię do rozwinięcia bardziej niezachwianych myśli o kultuwacji Dafa, czy bardziej niewinnych czystych myśli, lecz zamiast tego spowodowały, że stałeś się nadmiernie rozradowany. W takim przypadku oczywiście nie mógłbyś mieć pozwolenia, żeby to dalej widzieć, gdyż trzeba odpowiedzialnie prowadzić cię w kultuwacji. Jeśli po tym jak widziałeś te rzeczy nie byłbyś w myślach uradowany, ani nie miałbyś myśli o popisaniu się i czułbyś, że było to coś realnego oraz rozmawiałbyś o tym z innymi studentami dla umożliwienia im wzmocnienia ich prawych myśli, wtedy nie byłoby wcale żadnego problemu. To nie tak, że mówienie o tych rzeczach nie jest dozwolone. Problemem jest rozmawianie o tym z przywiązaniami.

Student: Jeśli bardzo dobrze kultuwujemy, to być może ciągle będziemy młodzi kiedy osiągniemy Doskonałość. Czy w takiej sytuacji nadal powinniśmy kontynuować wypełnianie naszych powinności wobec członków rodziny?

Mistrz: Jeśli nie usuniesz tego typu przywiązania, to nie ma absolutnie żadnych szans na osiągnięcie Doskonałości. Rozważasz te sprawy używając sposobu myślenia zwykłych ludzi. Pozwólcie wszyscy powiedzieć sobie, że nie tylko usuwam waszą karmę i czuwam nad wami. Jeśli kultuwujecie do Pozycji Owocu wasz raj będzie bogaty i będzie w nim

różnorodność, a ja zrobię dla was wiele, wiele rzeczy. Będę potrzebował rozwiązać zaszłości związane z życiami, które jesteście dłużni ludziom z przeszłości, istnienia, które zabiliście oraz wszystkie krzywdy i wdzięczności. Jest wiele rzeczy, które będę musiał dla was zrobić. Jeśli jesteście przywiązani do problemów takich jak ten jeden, który poruszyliście, staną się one wielką przeszkodą w postępie waszej kultury. Pozbądźcie się tych wszystkich ludzkich myśli i przejmujcie się tylko kulturą. Przed Doskonałością musisz wypełniać zobowiązania jako członek rodziny, to pewne.

Student: Biblia mówi, że Jezus zdenerwował się w świątyni na tych, którzy uprawiali lichwę, lecz wymaganie Falun Dafa jest takie, że nie możemy się denerwować. Jeśli Jezus jest Buddą, to jak mamy to rozumieć?

Mistrz: Jezus osobiście nie napisał Biblii, a to jak ludzie opisali działania Jezusa w ogóle nie jest dokładne. Jest całkiem możliwe, że mógł mieć lekko oziębły, nieprzyjemny ton wobec tych ludzi, którzy uprawiali lichwę. Jest kimś, kto pogardza niegodziwością i który jest bardzo srogi wobec tych, którzy źle postępują, ale w rzeczywistości nie zezłościłby się.

Student: Uczniowie z Shanghaju przesyłają Mistrzowi pozdrowienia i mają nadzieję, że Mistrz odwiedzi Shanghaj!

Mistrz: Dziękuję wszystkim! (Aplauz)

Student: Jak możemy lepiej rozumieć na różnych poziomach przejawy "Wielkiej Drogi bez formy"? Podczas wykonywania pracy jako asystent zdarzają się sytuacje, w których trudno jest osiągnąć wspólne zrozumienie, gdy rozpowszechnia się Fa, z powodu różnic w poziomach pomiędzy tymi w kierownictwie stowarzyszenia a asystentami. Zatem pewni studenci spędzają bardzo dużą ilość czasu i energii na dyskusjach. Wygląda, że wiąże się to jakoś ze zrozumieniami studentów.

Mistrz: Jest to bardzo powszechne. Wielu asystentów w Chinach kontynentalnych dojrzało i kiedy napotykają na problemy, potrafią najpierw pomyśleć, czy mają przywiązania czy nie, zatem w sumie kultuwują w zdrowy sposób. Są jednak asystenci w pewnych regionach, którzy studiowali Fa tylko przez krótki okres lub którzy nie byli pilni i zajmują się wykonywaniem pracy. Więc lubią się kłócić, kiedy pojawiają się problemy i nie szukają wewnątrz siebie. Kiedy czujecie, że coś jest niewłaściwe musicie pomyśleć o tym, czy z wami jest coś nie tak. To, czy ktoś potrafi tak zrobić czy nie, jest standardem oceny studentów Dafa. Gdy stwierdzicie, że w waszym punkcie wyjściowym nie ma niczego niewłaściwego, to powinniście wtedy w opanowany i przyjacielski sposób poruszyć tę kwestię z drugą osobą. Jeśli obie strony zamieszane w konflikt byłyby w stanie zachować się w taki sposób, jak mógłby powstać jakiś konflikt? O co byłoby się spierać? Jednak mimo to nadal będą spory – i niektóre nawet będą czasami bardzo intensywne - aby usunąć przywiązania w trakcie waszej kultury. Jest tak dlatego, że kultuwujecie i nadal macie przywiązania, których nie usunęliście. Są przypadki, kiedy nie zdajecie sobie z tego sprawy i są sytuacje kiedy zapominacie szukać wewnątrz. Przywiązanie do pewnych postaw i przywiązanie do jakichś poglądów może wspólnie prowadzić do sprzeczek.

Student: Jak powinniśmy rozumieć przejawy „Wielkiej Drogi bez formy” na różnych poziomach?

Mistrz: Forma, którą Dafa zaadoptowało w dzisiejszym społeczeństwie, jest "Wielką Drogą bez formy". Żadna forma w zwykłym społeczeństwie nie jest godna szczenia Dafa. Zatem nie zaadoptowałem żadnej formy. Jeśli chcecie dzisiaj przyjść i się uczyć, możecie się uczyć. Jeśli nie chcecie, to możecie spokojnie odejść. Decyzja należy od was. Oczywiście jeśli naprawdę chcecie się uczyć, to musimy być za was odpowiedzialni. Jednak ten rodzaj odpowiedzialności nie jest dostrzegalny przez zwyczajnych ludzi w tym wymiarze zwyczajnych ludzi, jest bez formy. Nie ma żadnych biur. Nie są gromadzone żadne pieniądze ani dobra. Każdy z was jest członkiem zwykłego społeczeństwa, pracujecie i studiujecie w zwykłym

społeczeństwie oraz życie we wszelkiego rodzaju zależnościach. Jedyna różnica pomiędzy wami, a codziennymi ludźmi jest taka, że wy siebie kultywujecie i wy sami wiecie, że jesteście kultywującymi. Codzienni ludzie nie kultywują i czasami nie rozumieją kultywujących. Tak samo było ze studentami, którzy poszli do Biura Rady Państwa w Zhongnanhai⁴: „*Jak to się stało, że nagle ci wszyscy ludzie pojawili się znikąd, a potem równie szybko zniknęli?*” [Mogli tak zrobić] ponieważ wszyscy są członkami społeczeństwa i nie ma to żadnej formy. Jedyną różnicą było to, że są kultywującymi. Przyszli jako członkowie społeczeństwa i wrócili do niego z powrotem po wyrażeniu opinii. Nie ma żadnej formy organizacji. Pomimo, że był to prawdziwy przypadek, ci ludzie, którzy zwykli tworzyć organizacje i w zorganizowany sposób wykorzystują całe społeczeństwo, nie potrafi tego zrozumieć. Myślą, że musicie być ściśle zorganizowani. Naprawdę trudno jest dzisiejszym Chińczykom zrozumieć to, co robią kultywujący. Istnieją nawet pewni ludzie, którzy w ogóle nie wierzą, że jest dzisiaj tak wielu ludzi, którzy są dobrymi ludźmi.

Student: Ludzie białej rasy są pozostałością poprzedniej cywilizacji. Zatem ludzie rasy żółtej i członkowie innych ras są...

Mistrz: W trakcie poprzedniego cyklu cywilizacyjnego płyty kontynentalne różniły się od tych dzisiejszych. Z grubsza mówiąc ludzie żółtej rasy żyli w regionie Ameryki Południowej i w Ameryce Północnej. Rodowitych Amerykanów, którzy żyją tam obecnie, klasyfikuje się do rasy żółtej. Ludzie rasy żółtej, którzy żyli w miejscu gdzie teraz są Chiny – najbardziej centralnym miejscem [ich zamieszkiwania] w tamtym czasie był Kazachstan – po Potopie, wyemigrowali do regionu, który jest wielką pustynią Xinjiang. W tamtym czasie była to kraina żyznej ziemi. Następnie przemieścili się dalej na wschód. Dokładnie mówiąc, Hindusi, Egipcjanie, Persowie, żółta rasa, biała rasa i czarna rasa są sześcioma głównymi rasami na obecnej Ziemi. Wszystkie inne rasy są rasami mieszanymi.

Student: Czuję, że wykłady Fa Mistrza dają odpowiedź na tajemnice w Zhuan Falun i je wyjaśniają. Jeśli będę słuchać przez dłuższy czas wykładów Fa Mistrza z różnych miejsc, przez tak długi czas jak teraz tego, to czy będzie można uznać to jako moje własne oświecenie się do Zhuan Falun?

Mistrz: Chciałbym się z wami podzielić odrobiną prawdy. Istoty ludzkie nie są warte słuchania moich wykładów Fa. (Aplauz) Gdyby służyły one tylko do nauczania Fa istot ludzkich, to wystarczałoby żeby Tathagata zszedł do ludzkiego świata. Kiedy wykładam Fa niektórym ludziom, którzy siedzą na audytorium potrafią dostrzec żyjące istoty z warstw ponad warstwami różnych ciał niebieskich, które tego słuchają; ja nauczam Fa nie tylko ludzi. Zostało powiedziane, że gwarantowane jest, iż pozostawiono wam rzeczy do wykultywowania w trakcie udoskonalania się. Martwicie się, że wytłumaczyłem Fa całkowicie i wyjaśniłem je tak jasno, że nic nie zostało wam już do kultywacji i że z tego powodu to się nie liczy – czy nie tak myśleliście? To nie jest tak. Pozostały wam rzeczy do wykultywowania.

Student: Studenci z Urumczy i Xinjiang przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim! (Aplauz)

Student: Czy nie jest tak, że czyjaś pierwotna Pozycja Owocu, odpowiada miejscu do jakiego ten ktoś może wykultywować?

Mistrz: Tak ogólnie jest w przypadku tych, którzy przyszli z wysokich poziomów. Ale czy wiesz kim jesteś? Czy przyszedłeś z wysokiego poziomu? Nawet w przypadku tych, którzy przyszli z wysokich poziomów, czy nie spadli oni na dół, ponieważ popełnili grzechy? Nie macie pojęcia skąd przyszliście. Nawet w przypadku tych, którzy przyszli z góry po kilku tysiącach lat reinkarnacji i długim upływie czasu, ich karma jest tak wielka, że całkowicie za-

⁴ Uwaga tłumacza: odnosi się to do zdarzenia z 25 kwietnia 1999 wywołanego przez praktykujących Falun Gong, którzy składali petycje na ręce władz.

tracili swoje pierwotne cechy. Najlepiej nie zadawajcie pytań z tak mocnymi ludzkimi przywiązaniami.

Student: Czy mógłbym cię prosić, żebyś powiedział o sobie i swoim codziennym życiu?

Mistrz: W tej chwili jesteś nadal codzienna osobą, a pytanie, które zadałeś, jest pytaniem codziennej osoby. Nie chcę mówić o sobie. To, co dałem ludziom, to są te zasady Fa. Powinniście traktować mnie jak zwykłą istotę ludzką. Jestem bowiem istotą ludzką z kompletnym ludzkim wyglądem, która mówi tu do was używając ludzkiego języka. Co do tego jak dużo mocy posiadam nie zademonstruję tego i nie będziecie w stanie tego ujrzeć. Lecz tak długo jak kultywujecie będę za was odpowiedzialny – jestem w stanie podjąć się takiej odpowiedzialności. Nasi studenci również doszli do zrozumienia tego poprzez realne życiowe doświadczenia i nie chcę więcej o tym mówić. Ludzie w przyszłości nie będą wiedzieli o moim istnieniu. Jeśli dzisiaj wszyscy studenci byliby w stanie osiągnąć Doskonałość, wtedy nie wykladałbym Fa istotom ludzkim, lecz Bogom. Ludzie, którzy nie kultywują po przejściu do innego życia i innej reinkarnacji nie będą o niczym wiedzieć. Ludziom z przyszłości nie będzie wolno o mnie wiedzieć. To, co pozostanie, to nic więcej jak legendy. Nie chcę zatem pozostawić dla ludzkości czegośkolwiek. Nie chcę mówić o historii mojego życia, czy o tym, że jestem taki, a taki i nie chcę, żeby inni o mnie pisali. W przyszłości moi uczniowie będą coś o mnie wiedzieć. Po uzyskaniu Doskonałości będą jasno wiedzieć, jak to ze mną jest. *(Aplauz)*

Student: Wszyscy studenci z Nowej Zelandii przesyłają pozdrowienia czcigodnemu Mistrzowi!

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim! *(Aplauz)*

Student: Jest wyraźny rozdźwięk pomiędzy moim zrozumieniem zasad Fa, a poprawą mojego xinxing. Moje zrozumienie zasad Fa zawsze było szybsze i na relatywnie wysokim poziomie. Jednak w trakcie szczerej kultywacji moja poprawa xinxing zawsze pozostaje z tyłu, a czasami całkiem jej brakuje. Obawiam się, że zasady, do których się oświeciłem w takich warunkach, mogą być niewłaściwe.

Mistrz: Prawdę mówiąc, skoro potrafisz to rozpoznać, to kultywowałeś całkiem dobrze. Codzienni ludzie nie potrafią dostrzec swoich błędów, podczas gdy ty widzisz różnice w różnych stanach kultywacji. W rzeczywistości, nie jest to tym, co sobie wyobrażałeś, że jest. Zazwyczaj łatwo jest jasno rozumieć zasady Fa. Jeśli jednak wszystkie różne przywiązania, które ktoś ma, do własnych korzyści oraz emocje, jakie ma napotykać realia istniejące w społeczeństwie, jeśli mogłyby one zostać natychmiast usunięte, jak tylko zrozumiecie zasady Fa, wtedy nie byłoby potrzeby kultywacji i nie byłoby żadnych testów do przejścia. Kiedy jesteście przywiązani do czegoś i próbujecie znaleźć usprawiedliwienie w Fa, z pewnością będzie to złe. Studiujcie Fa bez jakiegokolwiek dążenia, a to, co dacie radę zrozumieć z pewnością będzie prawym oświeceniem. .

Student: Studenci z Pekinu i Stanów Zjednoczonych przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim! *(Aplauz)*

Student: W trakcie mojej kultywacji czasami pojawia się karma pożądania. Jak mogę ją usunąć?

Mistrz: Rzeczy z jakimi się stykacie w swoich snach są dla was różnego typu testami. Są po to, żeby zobaczyć, czy wasze serce zostało solidnie wykultywowane w trakcie codziennej kultywacji oraz czy faktycznie przejdziecie ten test. Jest to test sprawdzający, czy potraficie przejść ten test i czy solidnie kultywowaliście. Jest tak dlatego, że tylko wtedy ukaże się wasz prawdziwy stan, gdyż wszystkie wasze pragnienia tuszowania i ukrywania różnych spraw są w tym czasie uszione. Jeśli nie poradziliście sobie dobrze, powinniście podejść

do sprawy na poważnie, gdyż mimo wszystko nie poradziście sobie dobrze. Jeśli kultywowaliście dobrze w swoim codziennym życiu, z pewnością dobrze sobie poradzicie w swoich snach i będziecie w stanie przejść test.

Student: Napotykając na problemy, czy zastanawiając się nad problemami, zauważam, że skupiam się zawsze na sobie, takim albo siakim. Wygląda na to, że istnieje przyczyna, która po prostu nie może zostać usunięta i bardzo mnie to martwi. Dlaczego jest tak, że nie potrafię utrzymać stanu prawej świadomości?

Mistrz: Wspaniale! Widzę twoje pragnienie usunięcia tego. To jest dokładnie tym czym jest kultywacja. Co do usuwania swojego własnego egoistycznego serca – tej przyczyny – wymagany jest czasu, gdyż zostało to rozwinięte w trakcie dużej części waszego życia. Wierzę, że zdecydowanie uda ci się to usunąć w trakcie twojej kultywacji, tą podstawową rzecz stojącą za egoizmem. Jesteś w stanie rozpoznać wszystkie te rzeczy i jesteś w stanie skoncentrować się na usunięciu ich w trakcie kultywacji. Jest to bardzo dobre i jest dokładnie tym, czym jest kultywacja!

Student: Zawsze czuję, że nie jestem pilny, niezdolny do znoszenia cierpień i brakuje mi wytrwałości. Czy jest jakiś sposób na wzmocnienie mojej zdolności do znoszenia cierpienia?

Mistrz: Czytaj częściej książkę, a stopniowo zwiększysz swoją determinację w kultywacji, wtedy będziesz w stanie pokonać wszystko. Nie ma nic na skróty, a kultywację trzeba prowadzić w ten sposób. Jesteś w stanie rozpoznać to wszystko i jest to dość dobre. Jesteś w stanie rozpoznać te wszystkie rzeczy i jest to coś, czego codzienni ludzie nie potrafią zrobić. Prawdę mówiąc, to, że w głębi czujesz się z tego powodu przygnębiony, pokazuje, że kultywujesz i twoja zdolność będzie stopniowo rosła.

Student: Kiedy słuchałem wszystkich błędnych relacji o Mistrzu i Falun Dafa, które napisały media spoza Chin, to pomimo że zrobiłem pewne rzeczy, żeby chronić Dafa, w sercu czułem, że ich działania nie są warte zwracania na nie żadnej uwagi. Czy mój sposób rozumowania jest poprawny?

Mistrz: Kiedy inni atakują Dafa i nie odbieracie tego tak, jakby to was atakowano, to wtedy nie jesteście członkami Dafa. Dlaczego tak wielu ludzi pojechało do Pekinu zaapelować do Rady Państwa w Zhongnanhai? Odczuwali, jakby sprawa w mieście Tianjin⁵ została wymierzona w nich samych. Czuli, że kiedy policja aresztowała uczniów Dafa, było tak samo, jakby oni sami zostali aresztowani. Jest tak dlatego, że oni wszyscy są członkami tej samej kultywacji i każdy kultywuje to samo Fa. Odnośnie prześladowań studentów z Tianjin, czy inni studenci nie powinni z dobrymi intencjami złożyć o tym raportu w stosownych agencjach? Co do nieprawdziwych artykułów w mediach powiedzcie im, że nie są prawdą i powiedzcie im o naszej prawdziwej sytuacji. Nie możecie po prostu beczynie patrzeć na podłe prześladowania Dafa i nic nie robić. Niszczenie [przez nich] szansy dla ludzi na uzyskanie Fa jest wielką sprawą. Ponieważ informacje podawane w mediach można przekazywać dalej jeden drugiemu, kiedy tylko ktoś stworzy relację, to inne gazety mogą ją przedrukować. Wasze własne doświadczenie z prawdziwego życia jest dużo bardziej przekonujące. Jeśli mówicie, że ja Li Hongzhi jestem dobry, nie zwrócę na to żadnej uwagi. Jeśli powiecie, że jestem zły, to również nie zwrócę na to żadnej uwagi. Codzienni ludzie nie mogą na mnie oddziaływać. Lecz co do was, którzy jesteście studentami, ochrona Dafa jest czymś, co powinniście robić. Nie powinniście jednak używać swojej złej strony i walczyć z nimi. Powinniście im powiedzieć o prawdziwej sytuacji ze współczującym sercem i dokładnie to jest ochroną Fa.

Student: Wszyscy uczniowie z miasta Shenzhen przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim! (Aplauz)

⁵ Uwaga tłumacza: odnosi się to do pierwszego przypadku bezprawnego bicia i aresztowania praktykujących przez chińską policję, niedługo przed zgromadzeniem 25 kwietnia 1999 r.

Student: (1) Czy mógłbyś nam powiedzieć, czy Faszen Siedmiu Pierwotnych Buddów w Świątyni Fengguo reprezentują ich ostateczny poziom, czy ich poziomy w trakcie kultuwacji?

Mistrz: No cóż, oni są Buddami, oni już są Buddami, zatem nie ma żadnej kwestii kultuwacji czy poziomów. Dlaczego o to zapytałeś? To nie jest czymś z Dafa i nie ma nic wspólnego z udoskonaleniem się poprzez kultuwację.

Student: (2) Czy Siedmiu Pierwotnych Buddów to pierwotne istoty o których mówiłeś?

Mistrz: Ich imiona są po prostu rodzajem specjalnych tytułów, które ci Buddowie posiadają. Kiedy są nazywani „pierwotnymi” odnosi się to do tego jak długo ten tytuł istniał, a ponieważ rzeczy się zmieniają, to może się to już więcej nie odnosić do pierwszych pierwotnych istot. Na różnych poziomach i w różnych sferach jest różne zrozumienie „pierwotności.” Wygląda na to, że dla istot ludzkich wszystko, co wychodzi poza tę historię ludzkiej cywilizacji lub ma kilkutyśieczną historię, jest uważane za pierwotne. Jednak z punktu widzenia Buddów, to tylko chwila. Dla istot z wysokiego poziomu nie są oni tacy pierwotni.

Student: (3) Dlaczego posągi Buddy Siakjamuniego zwracają się ku wschodowi?

Mistrz: Ty kultuwujesz buddyzm, prawda? I dlatego chcesz mnie wypytać o sprawy dotyczące Buddy. Ja nauczam Dafa, które nie ma żadnego związku z buddyzmem. To, że tutaj siedzisz, jest twoim związkiem przeznaczenia, mimo to mogę odpowiedzieć na twoje pytanie. Świątynie buduje się zgodnie z kierunkami świata. Niektóre są budowane w kierunku wschodu, niektóre są budowane w kierunku zachodu, a niektóre są budowane na południe. W jakimkolwiek kierunku skierowana jest wielka sala z pewnością jest to kierunek w jaki skierowany jest posąg Buddy. Tego typu kwestie nie wskazują za wiele i wszystkie są ludzkim działaniem. Budda jest rzeczywistą i wspaniałą, oświeconą istotą, podczas gdy to do czego ty się odniosłeś, jest wielkim posągiem zrobionym z gliny. Jeśli chce się kultuwować do stanu Buddy, powinno się skoncentrować na prawdziwej poprawie siebie, gdyż wszystko co tylko jest wypełnione intencją, czy przywiązaniem do buddyzmu, samo w sobie nie jest kultuwacją, a jedynie przeszkodą.

Student: Czy Zhen, Shan, Ren jest super materią? Czy są one pierwotnymi istnieniami? Czy też są one super pierwotnymi istnieniami?

Mistrz: Znowu buddyzm. Skoro tu się znalazłeś, jest to twoim związkiem przeznaczenia, a zatem chcę odpowiadać na twoje pytanie. Zhen, Shan, Ren jest specjalną cechą całego kosmosu i Fa kosmosu pochodzi od Zhen, Shan, Ren. Im niżej ono schodzi, tym Fa staje się coraz bardziej skomplikowane i tym więcej i tym większe stają się jego wymagania, tak jak piramida. Dafa stworzyło środowiska istnienia na różnych poziomach dla wszystkich czujących istot w kosmosie i stworzyło Buddów, Tao i Bogów oraz ludzkość na różnych poziomach, tak jak i demony i inne czujące istoty, wliczając w to te z Nieba i Ziemi oraz wszelką materię. Ten kosmos jest tak skomplikowany, że nie da się go jasno opisać ludzkim językiem. Ponadto ma różne inne stany istnienia, które dostarczają wszystkim czującym istotom na różnych poziomach elementy do istnienia, takie jak wzajemne tworzenie i wzajemne hamowanie, jin i jang i tak dalej – wiele, wiele rzeczy. Wszystkie one pochodzą od tego Dafa kosmosu. (Aplauz)

Student: Przed rozpoczęciem konferencji, dzwoniłem, żeby skontaktować się z ludźmi i uzyskać więcej informacji o wymaganiach wzięcia udziału w konferencji. Ten kto odebrał telefon zapytał mnie, czy jestem uczniem Falun Gong, a ja nie wiedziałem w tamtej chwili, jak na to odpowiedzieć, ponieważ uczyłem się go samodzielnie dopiero od roku. Mistrzu Li, powiedz proszę, czy mogę być uznawany za twój uczeń?

Mistrz: Jeśli naprawdę szczerze uczysz się tego, wtedy jesteś jednym z nich, bez względu na to czy uczysz się sam. (Aplauz) Czy zmiany, przez które przeszedłeś i wskazówki, które ci dałem w twoim codziennym życiu, już ci tego nie powiedziały? Skoro nie masz środowiska, gdzie kultywujesz wspólnie z innymi, to jest wiele rzeczy do których się nie oświeciłeś. Ale nie znaczy to, że nie kultywowałeś. Powinieneś częściej ćwiczyć z innymi studentami, gdyż to pomoże ci poprawiać się jeszcze szybciej.

Student: Mistrz powiedział, że od 1992r. wszyscy Bogowie z różnych religii zaprzestali dogłądania spraw w ludzkim świecie. Mam słabą jakość oświecenia się i nie rozumiem co miałeś Mistrzu na myśli, proszę Cię wyjaśnij to troszeczkę.

Mistrz: Mówiłem o tej kwestii na różnych wykładach Fa. Tym razem, gdy przybyłem by uczyć was Fa, to nie zrobiłem tego tylko dla ocalania istot ludzkich. To jest rektyfikacja Fa kosmosu, która wiąże się z ludzkością. Chodzi o to, że nawet ci Bogowie, których zwykle czciliście, zmieniają swoje pozycje w trakcie tej rektyfikacji Fa i tym bardziej dotyczy to istot ludzkich. Jak mogliby dalej dogłądać spraw ludzkości?

Student: Uczniowie Dafa z miasta Hefei w prowincji Anhui, Shenyang i Yanbian przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim! (Aplauz)

Student: Ktoś źle wyrażał się o Dafa i zacząłem się z nim sprzeczać. Czy jest prawdą, że nie przestrzegałem Ren z Zhen, Shan, Ren Wielkiego Prawa? Czy sprzeczekanie się z ludźmi liczy się jako przywiązanie?

Mistrz: Powinieneś go przekonywać oraz mówić do niego z życzliwym sercem i współczuciem. Jeśli naprawdę nie chce słuchać, to po prostu go zostaw. Prawdę mówiąc, nie zdałeś sobie sprawy, że kiedy mówisz do niego o zasadach Dafa, to mówisz mu o Fa i przekazujesz mu Fa oraz pomagasz mu i oferujesz mu ocalenie! To czy ktoś chce tego słuchać czy nie, to jest jego wybór. Dlaczego miałbyś chcieć się z nim sprzeczać? Będzie bardziej skuteczne, jeśli podejdziesz do wszystkich tych spraw ze współczuciem.

Student: Kiedy studiuję Fa czasami oświecam się do zasady Fa. Kiedy jednak chcę to wyrazić słowami, czuję, że to zrozumienie nie jest już dłużej właściwe. To uczucie staje się coraz bardziej oczywiste.

Mistrz: Racja! Właśnie o tym mówiłem, prawda? Możecie to rozumieć tylko intuicyjnie i nie potraficie wyrazić tego słowami. Kiedy tylko użyjecie ludzkiego języka, aby to głośno wypowiedzieć, obniży się i stanie się zasadą na tej samej płaszczyźnie, na jakiej są codzienni ludzie.

Student: Czy pomiędzy kultywującymi jest większy procent kobiet, czy mężczyzn?

Mistrz: Wygląda na to, że obecnie kobiety potrafią zrozumieć Dafa szybciej i to jest naprawdę dobra rzecz.

Student: Początkowo bardzo lubiłam dzieci i naprawdę chciałam jakieś mieć. Lecz po poznaniu Dafa zdałam sobie sprawę, jaki jest poziom ludzkości i jak jest zdegenerowana ludzka moralność. Jaki jest w takim razie sens posiadania dzieci i pozwalanie takim niewinnym sercom i duszom by się zabrudziły?

Mistrz: Pozwólcie sobie powiedzieć, że to nie wy kreujecie życie, raczej to jest tak, że istota wchodzi w ludzkie łono i reinkarnuje. Jakakolwiek karmę może mieć, to jest to coś, co sama niesie. Jeśli ty byś jej nie urodziła, wtedy zostałaby po prostu urodzona przez kogoś innego. Skoro jesteś uczniem Dafa dlaczego miałabyś się nadal bać, że twoje dzieci zostaną zanieczyszczone?

Student: Jestem nauczycielką w przedszkolu, pracuję z mniejszościami. Moja praca polega na wizytowaniu różnych przedszkoli, żeby nauczać chińskiej kultury i tradycji. Naprawdę chcę nauczać dzieci pięciu ćwiczeń Mistrza. Czy mogę to robić?

Mistrz: Bardzo dobrze. Prawdę mówiąc, w pewnych regionach każdy – od kierownictwa przedszkola, po nauczycieli – jest praktykującym i tamtejsze dzieci również. Dzieci nie mają przywiązań. Kiedy tam tak siedzą, ach! To jest takie dobre – naprawdę czyste i wspaniałe. Oczywiście, robienie tego co opisałaś, jest dobrą rzeczą. Nauczanie dzieci zasad Dafa przyniesie im niekończące się korzyści w trakcie ich życia.

Student: Niektórzy ludzie szczerze praktykują chrześcijaństwo, buddyzm itp. i nie mają szans na uzyskanie Falun Dafa. Czy będą mieli jakieś wyjście?

Mistrz: Zanim zacząłem robić to co robię, ich Bogowie wyraźnie ujawnili tym ze swoich ludzi, którzy mogli naprawdę zostać uratowani, że będę to robić. Niektórzy ludzie w to uwierzyli, a niektórzy nie. Nie patrzę na to, jakiego rodzaju jest to religia i jak wysokie jest czyjeś stanowisko. Nie zwracam uwagi na to kim ktoś jest: patrzę tylko na serce danej osoby. Stojąc przede mną, każdy jest po pierwsze istotą ludzką i patrzę tylko na ludzkie serca. Jeśli nie chcecie kultywować, to nic na to nie poradzę. Jeśli chcecie, to zaoferuję wam ocalenie. Tak to wygląda! Nie przywiązuję znaczenia do żadnych formalności i nie patrzę na oficjalne stanowisko danej osoby oraz na to w jaką [religię] wierzy. (Aplauz)

Student: Kultywuję Dafa od kilku lat. W ciągu kilku ostatnich miesięcy w trakcie wymiany doświadczeń ze wszystkimi, widziałem, że niektórzy uczniowie nieustannie mówią i to sprawia, że mam coraz mniej ochoty na mówienie. Mistrzu, powiedz mi proszę, czy mój stan jest poprawny?

Mistrz: Gdy nieustannie mówili, to im więcej powiedzieli, tym mniej chciałeś ich słuchać i tym bardziej czułeś się bezsilny, oznacza to zatem, że masz przywiązanie! A im więcej ten ktoś mówił, tym bardziej nie było widać tego końca. W istocie było to wymierzone w ciebie pomimo, że nie mówił bezpośrednio do ciebie. (Aplauz) Miało to ujawnić twoje przywiązania. W rzeczywistości ujawniły się twoje przywiązania. Tylko tyle, że próbowałeś je ukryć mówiąc, że inna osoba mówiła bez końca. Czy nie powiedziałem wam, że powinniście patrzeć w siebie bez względu na to, na co napotykalicie? Czy nie było to jakimś przywiązaniem, które wypłynęło na wierzch? Ponieważ jesteście kultywującymi, niezwykłymi ludźmi, dlatego ciągle widzicie złe rzeczy u zwykłych ludzi i porównujecie się z nimi? Nawet kiedy ktoś jest kultywującym nadal kultywuje pomiędzy codziennymi ludźmi i nadal ma przywiązania, których nie usunął i nadal wykazuje zachowanie codziennych ludzi. Gdyby nie miał tych rzeczy, czy nie byłby Buddą? Czy nie byłby Bogiem? Czy nie taka jest prawda? Kiedy zatem wśród naszych studentów pojawia się taki czy inny problem, wy zaraz myślicie o tym, dlaczego ktoś tak słabo kultywował i nie chcecie spojrzeć w siebie. W moich wykładach Fa powiedziałem wszystkim, że kiedy powstaje konflikt pomiędzy dwoma osobami i widzi to ktoś trzeci, to nawet ta trzecia osoba powinna sobie pomyśleć: *”Och, pomiędzy nimi odbywa się jakaś konfrontacja, dlaczego jest tak, że jestem tutaj, żeby to widzieć? Czy jest tak dlatego, że mam pewne przywiązania? Czy jest tak dlatego, że ja też mam tego typu problem?”* Skoro jesteś kultywującym musisz być szczerze odpowiedzialny za siebie i potrzebujesz patrzeć w siebie. Inną kwestią, o której chcę wspomnieć, jest to że podczas spotkań grupowego studiowania niektórzy studenci gadają i gadają o sprawach, które nie są związane z Dafa lub z kultywacją, a to jest zakłócaniem naszych studentów i ich kultywacji. Musicie na to zwrócić szczególną uwagę i powinniście to jasno wskazać tym, którzy tak robią.

Student: Widząc egoistyczną stronę kultywujących, czuję się bardzo źle.

Mistrz: W takim razie masz jeszcze inne przywiązanie. Powinieneś być taki, żeby nikt nie mógł poruszyć twojego serca kultywującego. Kiedy widzisz, że czyjś egoizm się ujawnił, być może ujawnił się po to, żebyś z tym kimś porozmawiał i pomógł mu to sobie

uświadomić i usunąć. Jeśli jego egoizm wpłynął na ciebie i zdenerwował cię, to jak mogłoby do tego dojść gdybyś nie miał żadnego przywiązania? Czy nie taka jest prawda?

Student: Dlaczego jest tak, że kiedy tylko ktoś hoduje w swoim umyśle demony, to spadnie aż na samo dno i nie będzie już w stanie więcej kultywować?

Mistrz: Dawałem taki rodzaj opisu. Jeśli hodowanie demonów w czyimś umyśle dojdzie do punktu, w którym nie ma już powrotu, to wtedy spadnie on aż na samo dno. Jeśli jest w stanie zdać sobie sprawę z tego co się stało, wtedy jest jeszcze szansa na uratowanie sytuacji. Mówiłem wszystkim, opierając się na zasadach Fa, o niebezpieczeństwie hodowania demonów we własnym umyśle.

Student: Czy kultywujący mogą ulepszać system edukacji i ułatwić społeczeństwu akceptację Dafa?

Mistrz: Jest wielu studentów, którzy czują, że Dafa jest bardzo dobre, że jest w stanie zmienić wszystkie serca i sprawić, że społeczeństwo naprawdę osiągnie najlepszy stan, taki o wysokim poziomie moralnym. Dlatego wielu studentów i codziennych ludzi, którzy nie kultywują myślą, że jeśli to było szeroko akceptowane przez ludzi i prowadziło więcej ludzi do zachowywania się w ten sposób, to jak wspaniałe stałoby się społeczeństwo! W rzeczywistości wasz umysł jest nadal, jak ze zwykłego ludzkiego społeczeństwa. Tylko tak mogę wam to przedstawić, gdyż wasze zrozumienie Fa nie jest jeszcze tak głębokie i nie całkiem pojęliście, że to Fa, którego nauczam, nie służy osiągnięciu czegoś tam w zwykłym ludzkim społeczeństwie, ale jest do nauczania Fa kultywujących i umożliwia kultywującym ocalenie. Zwykłe ludzkie społeczeństwo jest po prostu takie jakie jest. Gdyby naprawdę spośród codziennych ludzi znaleźli się pewni wysoko postawieni urzędnicy, którzy użyliby życzliwych zasad Dafa, żeby poprawić zasady moralne w społeczeństwie, które nieustannie się degeneruje, wtedy byłby to przejaw ludzkich dobrych serc i nie miałbym nic przeciwko temu. Jest tak dlatego, że taki ktoś szerzyłby Dafa dla dobra ludzi, czyli tak to wygląda. Są to sprawy codziennych ludzi i rzeczy, które będą się dziać w następnej fazie, kiedy Fa będzie rektyfikować ludzki świat.

Student: Wszyscy studenci z Tajwanu przesyłają Mistrzowi pozdrowienia!

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim! (Aplauz)

Student: Mam kilka pytań. Czy poziom umiejętności danego człowieka przychodzi podczas narodzin wraz z jego duchem pierwotnym, czy też jest zaaranżowany w oparciu o cnotę i karmę?

Mistrz: Istnieją dwa rodzaje umiejętności, o których wspominałeś. Pierwszy, to tak zwany spryt codziennych ludzi i nie jest to w ogóle dobre dla kultywacji; jest natomiast poważną przeszkodą. Innym typem jest przejaw umiejętności, które w trakcie kultywacji są ponad tymi u zwykłych ludzi. Są one zależne od pewnych elementów sprzed narodzin, jak i z okresu po narodzinach. W kultywacji jednak nie są one standardem używanym do oceny czyjegoś poziomu. Aby ocenić czyjeś możliwości kultywacji i zrozumienia Fa, trzeba spojrzeć na jego podstawę. Pierwotna natura danego człowieka jest głęboko zakopana z powodu wielu długich lat związanych z reinkarnacjami. To jak bardzo czyjaś pierwotna natura może się przebić łączy się z tym jak dobra jest jego podstawa i zdolność do przebudzenia.

Student: Pełne powagi wizerunki Buddów, Tao i Bogów wyrzeźbione i namalowane w różnych miejscach na całym świecie pozostały z przeszłości. Jak udało im się przetrwać w tym ludzkim świecie?

Mistrz: Pytasz, skąd ludzie znali wygląd Buddy. Istnieją wielkie różnice pomiędzy ludźmi, którzy żyją w czasach kiedy ludzka moralność jest całkiem dobra, a ludźmi, którzy żyją w czasie, kiedy ludzka moralność jest zła. Im wyższy jest poziom moralny ludzkiego społeczeństwa, tym częściej Bogowie pokazują ludziom prawdy wszechświata i wynika to ze

stanu społeczeństwa jako całości. Dzisiejsze społeczeństwo nie jest jednak dobre, ponieważ tym co dzisiejsze społeczeństwo ceni jest nauka, a nie Bogowie i dlatego ludzie mogą widzieć coraz to mniej. Ta nauka w dodatku została stworzona dla istot ludzkich przez istoty obce, które również są istotami w tym wymiarze. To tylko tyle, że są istotami z innych planet. Wiele z tych wielkich malowideł w Luwrze we Francji ilustruje boskie sprawy. Obrazy są bardzo realistyczne. Widziałem obrazy i rzeczywiście jest tak, jak to na nich namalowano. Są one jednak z czasów, kiedy chrześcijaństwo przeżywało swój szczytowy moment. Innymi słowy, odziedziczono je z czasów, kiedy ludzki poziom moralny był najwyższy, a ludzie najmocniej wierzyli w Bogów. Było wielu artystów, którzy byli również zagorzałymi chrześcijanami. Zatem Bogowie mogli ukazać im pewne rzeczy, a oni byli w stanie je zobaczyć. Wiecie wszyscy, jak niesamowici są artyści w natychmiastowym zapisywaniu obrazów w pamięci. Gdy tylko zobaczyli te sceny z Bogami, byli w stanie je namalować. Czuję, że bardzo dokładnie, realistycznie oddali stan faktyczny i że są one takie, jak to naprawdę wygląda. Po zobaczeniu takich wspaniałych malowideł, wielu ludzi zaczyna czuć aurę świętości i szacunku – rodzaj czci dla majestatu Bogów. W ten sam sposób zostawiane były ludzkości wizerunki Buddów.

Student: Materia uformowana w trakcie kultywacji ku Doskonałości jest cenna dla tych na wyższych poziomach. Czy chodzi tu o powrót do czyjś pierwotnego, prawdziwego ja oraz o przebieg kultywacji?

Mistrz: To w ogóle nie łączy się tak, jak to zaproponowałeś, gdyż wasz przebieg kultywacji jest w rzeczywistości powrotem do waszego pierwotnego, prawdziwego ja. „*Materia uformowana przez kultywację ku Doskonałości jest cenna dla tych na wyższych poziomach*” – to nie ma sensu. Może nie być cenna dla tych wyższych Bogów, którzy są ponad sferą w której osiągniesz Doskonałość. A jeszcze wyżsi Bogowie uważają to za brud. W rzeczywistości w tym wszechświecie wszystko co nie jest dobre, jest wyrzucane tutaj do tego ludzkiego społeczeństwa.

Student: Czy chrześcijanie mogą kultywować w Dafa?

Mistrz: Powiedziałem przed chwilą, że Bogowie nie przywiązują nawet najmniejszej uwagi do żadnej religii, gdyż są one czymś sprowadzonym przez ludzi. Kiedy Jezus był na tym świecie, nie było kościołów i nie było religii chrześcijańskiej. I kiedy Siakjamuni był na tym świecie nie było świątyń, gdyż wzniesli je ludzie. Kiedy Siakjamuni był na tym świecie nie było pism i kiedy Jezus był na tym świecie, podobnie nie było żadnej Biblii. Ludzie spisali to później przypominając sobie, co zostało wcześniej powiedziane.

Buddowie i Bogowie nie przykładają żadnego znaczenia do formy, którą ludzie wymyślają, jaki jest więc sens troszczenia się o to, jaką formę wykorzystacie? Religia nie jest złą rzeczą dla ludzkości, lecz jeśli ludzie stają się przywiązani do samej formy, wtedy nie są szczerymi uczniami Bogów czy Buddów. Jak wiecie, w trakcie Rewolucji Kulturalnej te wszystkie świątynie zostały zdemolowane. Dlaczego Buddowie wtedy nie interweniowali? Cóż, dlaczego mieliby interweniować? Do tych świątyń chodzili wszelkiego rodzaju ludzie, prosząc o najróżniejsze rzeczy. Ci, którzy proszą Buddów o coś, nie są kultywującymi. Czczą Buddę dla uzyskania jego błogosławieństwa, po to żeby mieć syna, żeby się wzbogacić, czy uchronić się od nieszczęść i katastrof. Czy Budda jest tam po to, żeby to dla was zrobić? Budda jest tam definitywnie po to, żeby zadbać o zbawienie wszystkich czujących istot i zabrać was do Nieba; jednakże wy szukacie wygody wśród zwyczajnych ludzi. Zatem co do Buddów, to ten rodzaj przywiązania, proszenia Buddy, jest najgorszym przywiązaniem i przywiązaniem, które sprawia, że Budda czuje się okropnie. Ludzie nie wiedzą co robią. Podchodzą do Buddów z ludzkimi emocjami, myśląc: „*Powiem, że wy Buddowie i Bodhisattvy jesteście wspaniali, pełni miłosierdzia i współczucia. Buddowie i Bodhisattvy powinni więc spełnić moje życzenia. Powiem, że ty, taki a taki Budda jesteś wielki, więc jako ten Budda z pewnością będziesz szczęśliwy.*” Ludzie myślą, że Buddowie czują się szczęśliwi po kilku takich słowach. Ludzie myślą, że ludzkie serca mogą wpłynąć na serce Buddy. Myślą, że kilka miłych słów uszczęśliwi Buddę – jakie to jest śmieszne. Kiedy taki ktoś czci posąg Buddy, to czy Budda

może tam pozostać? Ten Budda zirytował się słuchając tego i już dawno temu poszedł sobie stamtąd. A skoro na posągu nie ma żadnego Buddy, to wtedy przychodzą złe duchy, które sprowadzają na świat nieporządek, domagając się palenia im kadzideł. Co zatem czczą ludzie? Pomyślcie wszyscy, jaki byłby sens utrzymywania takiej świątyni? Gdyby ludzie jej nie zdemolowali, to sami Buddowie uderzyliby w nie piorunem. Czy nie o to chodzi? Dlatego Bogowie patrzą tylko na ludzkie serca. Jeśli wasze serca nie osiągają poziomu odpowiedniego do kultuwacji, to jaki jest sens bronienia przez was buddyzmu, czy jakiejś innej religii? To istoty ludzkie stworzyły te rzeczy. To co bronicie jest zatem religią, a wy jesteście przywiązani do samej religii. Mówicie: „Jeśli będę ochraniał tę religię, wtedy mogę stać się Buddą, mogę stać się Bogiem i mogę pójść do Nieba.” Ale, czy nie jest to żart?

Student: Czyż chrześcijaństwo nie jest tylko odrobinę odmienne od Falun Dafa, z różnicą jedynie pomiędzy Wschodem a Zachodem?

Mistrz: Różnica jest olbrzymia, Falun Dafa jest Fa, które stworzyło kosmos, wliczając w to wszystkie czujące istoty, wliczając ludzkość i Bogów, Niebiosą i Ziemię oraz wszystkie rzeczy i obiekty. Wszyscy Bogowie zostali stworzeni przez Dafa kosmosu. Powinniście zajrzeć do książki *Zhuan Falun*. W tej książce wyjaśniłem te kwestie bardzo jasno. Możecie przeczytać tę książkę, ponieważ istnieje angielskie wydanie *Zhuan Falun*.

Student: Mam pytanie i nadzieję, że możesz, proszę, na nie odpowiedzieć. Kultuwałem i w okresie ponad trzech lat łatwo przechodziłem cierpienia, jednak w ostatnim roku zaczęły się pojawiać testy. Od kilku miesięcy pojawia się krew w moim stolcu. Dlaczego tak się dzieje? Obecnie wpłynęło to na moje zdrowie. Czy mogę się w ten sposób poprawić w kultuwacji?

Mistrz: Być może wszyscy zdaliście sobie sprawę, że istnieje problem z zadanym pytaniem. Chciałbyś, żeby odbywało się to bez wydarzeń, tak jak przez te trzy lata, ale czy tak ma przebiegać kultuwacja? Czy byłeś rzeczywiście pilny przez te trzy lata? Czy naprawdę uważałeś się za kultuwującego? Czy sprostalesz wymaganiom? Czasami w swoim sercu uważałeś sprawy rodzinne za ważniejsze od Fa, tym o czym myślisz, jest zarabianie pieniędzy i przywiązanie uczuciami do rodziny; temu wszystkiemu nadawałeś więcej znaczenia niż Fa i nie chcesz usuwać swojej własnej karmy i przecierpieć żadnej trudności. Czy to jest szczerze kultuwujący uczeń? Nawet po dziesięciu latach kultuwacji takiej jak ta nic by się nie zmieniło. Kiedy naprawdę zaczynam wyciągać cię wyżej i zaczynam oczyszczać twoje ciało, skrzepy krwi, zepsuta krew i wcześniejsze złe rzeczy są wydalane. Ale ty natychmiast zaczynasz myśleć, że twoje ciało ma problemy. Nie potrafisz utrzymać solidnych, prawych myśli nie wierząc, że to Mistrz oczyszcza twoje ciało w trakcie kultuwacji. Kultuwacja jest taką poważną sprawą, ty jednak uważasz to za chorobę. Jak ja widzę tą sprawę? Czy to jest przejście próby? Twoje serce nadal nie jest mocne i stabilne. Pierwotnie było to dobrą rzeczą – oczyszczanie dla ciebie twojego ciała. Kto mógłby zrobić dla ciebie tego typu rzecz? Czy nie zostało ci to dane, ponieważ chciałeś kultuwać? Stając w obliczu tego problemu nie udaje ci się go prawidłowo zrozumieć i nadal kultuwując tak powoli nie potrafisz robić pilnych postępów. Kiedy nie potrafisz tego zrozumieć z punktu widzenia Fa, to wtedy ten proces, w którym twoje ciało jest oczyszczane, przeciąga się i nie mija przez długi czas, rozciągając się na kilka miesięcy. Wtedy zaczynasz coraz mniej stabilnie myśleć i cierpienie wydaje się większe w miarę upływu czasu i jest jeszcze trudniejsze do przejścia. Myślisz: „Dlaczego trwa to tak długo i ciągle nie może się zakończyć?” Myśli zaczynają być chwiejne: „Czy ten sposób kultuwacji jest nieskuteczny? Czy Mistrz o mnie nie dba? O co chodzi?” Wtedy już wpłynęło to na twoje zdrowie. W tej kwestii nie traktowałeś siebie jako kultuwującego.

Co do wielu specyficznych problemów, zazwyczaj raczej nie mówię wam o nich. Ale pomyślcie o tym, po kultuwowaniu Dafa wielu ludzi wyzdrowiało z chorób, jakichkolwiek by nie mieli, nawet pacjenci w stanie krytycznym. Nie mieli przywiązań, więc pilnie robili postępy, w ogóle nie myśląc o problemach zdrowotnych. „Szpital już wręczył mi akt zgonu, dlaczego miałbym się bać śmierci? Dzisiaj uzyskałem Dafa. Zaczynam kultuwać! Na ile

daleko uda mi się dojść, na tyle dobrze będzie. Będę kultywować z całych sił! Czas na praktykowanie!” Niepostrzeżenie ich wszystkie choroby zniknęły, gdyż nie mieli do nich żadnego przywiązania. Jednak są też tacy, którzy zachorowali na poważne choroby, wliczając w to pacjentów z chorobami śmiertelnymi i umarli. Dlaczego tak było? Ponieważ przyszli wyłącznie dla wyleczenia, a kiedy praktykowali nie mogli się pozbyć własnych przywiązań. Myśleli: „Tacy a tacy *praktykując Falun Gong* wyzdrowieli ze śmiertelnej choroby. Ja też mogę wyzdrowieć *praktykując! Przyszedłem praktykować, więc ten nauczyciel zadba też o mnie!*” Myśleli sobie: *”Tak długo, jak długo czytam książkę, tak długo jak długo wykonuję ćwiczenia, Mistrz napewno mnie wyleczy.”* Widzicie więc, że ich sposób myślenia jest zawsze trochę niewłaściwy. Ciągłe myślą: *„Mistrz na pewno mnie wyleczy.”* Na pozór kultywują i czytają książkę tak jak każdy inny, ale czy nie czytają jej z powodu tej choroby? Muszę im się przyrzec z punktu widzenia ich podstawowej natury! Kultywacja jest uroczysta. Czy próbujesz oszukać Buddę? Czy próbujesz oszukać Mistrza? Oszukujesz jedynie siebie samego. Bez zmiany na podstawowym poziomie, czy może się to liczyć jako autentyczna kultywacja? Dlaczego jest tak, że studenci mogą być testowani w snach? Kiedy wszystkie wasze intencje, które skrywają wasze [przywiązania] są uspione, wtedy my przyglądamy się jaki jest wasz stan. Musicie naprawdę osiągnąć poziom kultywującego – czy nie taka jest zasada? Chociaż teraz nauczyliście się Dafa nie robicie jednak pilnych postępów. W żadnym razie nie straciejcie tej szansy. Jest tak wielu ludzi, którzy nie mogą nawet uzyskać Fa.

Student: Dlaczego jest tak, że kiedy biorę udział w grupowych ćwiczeniach, to mój małżonek czuje się bardzo źle?

Mistrz: Jest to spowodowane twoją karmą. Po podjęciu kultywacji jak mogłabyś po prostu zostać oczyszczona z tak wielu długów, które nagromadziłaś w minionych żywotach i z łatwością stać się Bogiem? Jaki byłby to rodzaj Boga? Tworzyć karmę bez brania za to odpowiedzialności – jak mogłoby to być dozwolone! Kiedy bóg patrzy na ludzką egzystencję, nie patrzy na czyjeś jedno życie. Reinkarnując jedno życie po drugim jest to jak przeżywanie dnia po dniu. Nie masz zgody na to, żeby pewnego poranka po przespanej nocy wstać i móc powiedzieć, że nie odpowiadasz za to, co zrobiłaś wczoraj. Czy nie tak jest? Bogowie patrzą na twoją egzystencję jako całość i cokolwiek zrobiłaś w jakimkolwiek okresie czasu będzie to rozpatrywane.

Student: Jak można podnieść swój poziom tolerancji?

Mistrz: W trakcie waszej kultywacji powiększy się on naturalnie i nie jest to coś, co możesz sobie zażyczyć. Im więcej przywiązań zostanie usuniętych, tym większe stanie się czyjeś serce i tym większa będzie jego tolerancja.

Student: Śniłem, że Mistrz przesłał mi cztery kieliszki, ale tylko jeden dotarł nieuszkodzony. Następnego dnia śniłem, że miałem cztery córki, ale tylko jedna przeżyła. Koledzy praktykujący doszli do zrozumienia, że być może otrzymałem tylko jedną czwartą tego, co dał mi Mistrz. Czy taka jest prawda?

Mistrz: Zostało ci to dane, żebyś się oświecił, zatem nie mogę ci tego wyjaśnić. Gdybym to wyjaśnił, to czy nie byłoby tak, że dostałbyś to już wyjaśnione?

Student: Po osiągnięciu sfery i poziomu Buddy, czy nadal istnieje duch pierwotny i duch pomocniczy?

Mistrz: W tamtym punkcie nie ma już żadnego. Czy nie wskazałem w *Zhuan Falun*, że po osiągnięciu Doskonałości duch pomocniczy może istnieć tylko jako strażnik Fa, albo w jakiejś innej formie?

Student: Chiny są dobrym środowiskiem do kultywacji. Czy na wynik kultywacji wpłynie przebywanie przez jakiś czas w Australii?

Mistrz: Nie wpłynie. Tak długo jak kultywujesz, wszędzie jest to tym samym.

Student: Kiedy siedzę w medytacji przez godzinę zwykle czuję jak czas się dłuży i muszę kończyć w bólu. Zauważyłem jednak, że w okresach kiedy eliminuję karmę i medytuję, czas płynie niezwykle szybko. Wydaje się, że kończy się błyskawicznie i uczucie jest inne. Czy tak sytuacja jest właściwa?

Mistrz: To wszystko są stany, które pojawiają się w trakcie wykonywania ćwiczeń i ich występowanie jest całkiem naturalne.

Student: Jeśli medytuję, to czy w chwili, w której eliminuję karmę, obie strony usuwają karmę?

Mistrz: Jakie obie strony? Ta strona, która dobrze kultywowała nie poczuje bólu, a co do cielesnych nóg, to będą one oczywiście odczuwać ból. Po siedzeniu przez dłuższy czas nie tylko będą was boleć nogi; będzie również ból i zdrętwienie w plecach, uczucie zmęczenia i uczucie mdłości. Takie jest cierpienie fizyczne i psychiczne! Ból w nogach jest czymś do wytrzymania zaledwie na poziomie fizycznym, a kiedy medytujecie będziecie mieć również [do czynienia z] rzeczami, które spowodują u was wzrost uczucia niepokoju! W takiej chwili zechcecie zdjąć nogi. Wielu naszych praktykujących odczuwa coś takiego. Cierpienie rzeczywiście usuwa karmę.

Student: Czuję się bardzo szczęśliwy mogąc widzieć Cię osobiście i mam teraz pytanie. Mówiłeś o praktykowaniu tylko jednej metody kultywacji. Jeżeli w trakcie codziennego życia czytam buddyjskie teksty i książki, to myślę, że dla pewnych studentów o niskim poziomie takich jak ja, powinno to być korzystne. Pomału możemy osiągnąć standard, ponieważ buddyzm jest również Fa Buddy. Czy to jest poprawne?

Mistrz: Twoje myślenie nie jest poprawne, gdyż Dafa i buddyzm nie są tą tym samym. Powinieneś częściej czytać *Zhuan Falun*. Naprawdę chcę wam wiele powiedzieć. Jest tego dużo, co chcielibyście wiedzieć, niestety nie mam dzisiaj wystarczająco czasu. Omaliam tu z moimi kultywującymi studentami problemy, na które natrafili w trakcie kultywacji na różnych poziomach. Jeśli chcecie kultywować, to czytajcie trochę książkę. Czytajcie *Zhuan Falun*, a wtedy podejmiecie decyzję. Możecie sami za siebie zdecydować, czy kultywować czy czytać swoje pisma buddyjskie. Dafa różni się od wszystkich religii.

Student: Widząc Cię czuję się bardzo rozemocjonowany i tracę mowę. Chcę coś powiedzieć, ale nie wiem, co powiedzieć. Kiedy tak się dzieje, czy moja świadomość główna zostaje przyćmiona, czy też moje ludzkie emocje są zbyt silne?

Mistrz: Żaden z tych przypadków. Kiedy wielu studentów – nie tylko ty – widzi mnie, nie mają nic do powiedzenia. Jest tak dlatego, że w takiej chwili wasza część, która dobrze kultywowała staje się pobudzona. Ta część, która dobrze kultywowała, wie wszystko o zasadach Fa w tej sferze, więc po ujrzeniu mnie nie ma żadnych pytań. Mistrz zrobił tak wiele dla każdego i ta wasza część, która jest świadoma, wie o tym. Na zewnątrz, po prostu wyjaśniam wam zasady Fa, ale wasza prawdziwa poprawa w innych obszarach, tak jak i usuwanie dla was karmy oraz wiele, wiele rzeczy, które zostały dla was zrobione – pewna wasza część potrafi to widzieć. Dlatego po zobaczeniu mnie chcecie wręcz płakać, jednak ta wasza część, która nie kultywowała dobrze, nie zna powodów tego rozrzewnienia. Taka jest sytuacja. Jest tak ponieważ wiecie, że nie ma żadnego sposobu, żeby opisać to, co Mistrz dla was zrobił. W tym nie do uratowania chaotycznym świecie, w czasach, kiedy ludzka moralność szybko upada, pomagam wam usuwać karmę i daję wam bardzo wiele rzeczy. Gdybym nie dał wam takiej sposobności, nikt by jej nie dał. I tamta wasza strona to zobaczyła. Dlatego występuje taki stan! (Aplauz)

Student: Chciałbym zapytać, skąd mogę wiedzieć, że otrzymałem Fa? W przeszłości miałem cukrzycę i wysoki cholesterol, a po kultywacji Falun Gong wszystko wróciło do normy. Czy to oznacza, że już otrzymałem Fa?

Mistrz: Czy nie oznacza to, że zadbano o ciebie? Kultywacja praktyki zawsze wiąże się najpierw z poprawą ciała, dopóki nie będzie zdrowe, a następnie z wejściem w fazę formalnej kultywacji. Ty już doświadczasz zmian. Gdybym nie zadbał o ciebie, te zmiany nie zaszyby. Czy nie jest to więc przykładem tego, że zmiany mają miejsce pod wpływem Fa? Powinieneś po prostu częściej czytać książkę, dużo studiować Fa i robić pilnie postępy.

Student: Czy możemy recytować formuły ćwiczeń w trakcie wykonywania ćwiczeń?

Mistrz: Recytujcie formuły przed wykonywaniem ćwiczeń. W trakcie ćwiczeń nie ma potrzeby ich recytować i najlepiej jest w ogóle o niczym nie myśleć. Tak jest najlepiej.

Student: Czy ci studenci, którzy dopiero co rozpoczęli kultywację, mogą osiągnąć Doskonałość, wraz z uczniami, którzy kultuwują od kilku lat? Jest sporo starszych ludzi, których poziom czytania i pisanie jest ograniczony, stąd istnieją pewne uwarunkowania, zwłaszcza posiadanie słabej zdolności do zrozumienia Fa. Jak powinniśmy postrzegać ich kultuwację do Doskonałości?

Mistrz: Nie lekceważcie starszych pokoleń, gdyż to wszystko zależy od osobistego stopnia pilności danej osoby i nie możecie w ten sposób patrzeć na jej wiek. Kiedy tylko sprawię, że otrzymacie Fa, zawsze dam wam mnóstwo czasu. Jeśli jednak nie umiecie być pilni, jeśli nie jesteście w stanie uważać siebie za kultuwujących, to wtedy wszystko będzie na próżno. Daję wam mnóstwo czasu. Jest to duża ilość czasu abyście byli pilni, a nie czas dany wam na połowiczną kultuwację.

Student: Trzy dni po urodzeniu się mojego dziecka widziałem starszego obcokrajowca ubranego w czarne ubranie, z kapeluszem na głowie, który okrywał je kocem. Każdy w naszej rodzinie jest kultuwującym Dafa, więc powinno było to być faszen Mistrza, a nie starszy obcokrajowiec. Nie rozumiem tego, czy zatem mogę prosić Mistrza o wyjaśnienie tego?

Mistrz: Wyglądam różnie na różnych poziomach i na różnych poziomach mam różne raje. A co do tego skąd dziecko przyszło, żeby uzyskać Fa oraz czy ma ono boską istotę podążającą za nim i opiekującą się nim, to nie mogę ci niczego o tym powiedzieć. Po prostu idź i kultuwuj. Po zobaczeniu takich rzeczy powinno się być jeszcze pilniejszym.

Student: Mam wielką nadzieję, że ci uczniowie białej rasy, którzy odnieśli korzyści z Dafa, potrafią wystąpić aktywnie naprzód, żeby przedstawiać Dafa kolegom, członkom ich rasy.

Mistrz: Wszyscy uczniowie Dafa, czy ktoś jest białym, Chińczykiem, czy kimś z innej rasy, wiedzą co powinni robić w trakcie kultuwacji.

Student: Po przybyciu do Australii zajęło mi cztery miesiące, żeby znaleźć miejsce ćwiczeń. Wszyscy studenci wyglądali znajomo, mimo że nigdy nigdy wcześniej się z nimi nie spotkałem. Na tej konferencji wymiany doświadczeń wszyscy kultuwujący Dafa, których widziałem, wyglądają jakbym poznał ich już wcześniej i w ogóle nie wyglądają nieznajomo. Dlaczego tak jest?

Mistrz: Oczywiście, tak się zdarza. Wszyscy nasi uczniowie Dafa kultuwują to samo Fa, wszyscy kultuwują w Dafa. Te strony, które dobrze kultuwowały znajdują się ze wszystkimi bardzo dobrze i znajdują się pomiędzy sobą, być może znacie się nawzajem z jakichś innych żywotów.

Student: Mam często pusty umysł, a niektórzy ludzie często mnie pytają: „Mówisz, że Falun Gong jest dobry, dlaczego więc nie potrafisz niczego zapamiętać?”

Mistrz: Jest tak dlatego, że ta strona, która dobrze kultuwowała, ta strona, która została wykultuwowana do stanu czystości została zablokowana, podczas gdy ta strona, która nie jest jasna, jest zawsze stroną, która dobrze nie kultuwowała. Nie pozwólcie rzeczom, które was zakłócają, aby ponownie wywierały taki efekt.

Student: Od dzieciństwa odczuwałem rozczulanie się nad sobą. Czy uzalanie się nad sobą jest również przywiązaniem, które powinno zostać usunięte?

Mistrz: Jak najbardziej. Pozbądź się tego, gdyż dzisiaj jesteś najszcześniejszą istotą w kosmosie. Jesteś studentem Dafa i nawet Bogowie w Niebiosach ci zazdroszczą. Nad czym zatem, miałbyś tu się rozczulać?

* * * * *

Nasza dwudniowa konferencja właśnie dobiegła końca. Myślę, że dzięki tej dwudniowej konferencji Fa, każdy się polepszył. Ta konferencja Fa odniosła pełny sukces i była bardzo udana, osiągnęła zamierzony rezultat. Ta konferencja Fa umożliwiła każdemu studentowi znalezienie niedociągnięć, a w późniejszej kultywacji każdy będzie kontynuował robienie pilnych postępów, wzmacniając pewność w kultywacji tak, by mogła naprawdę odnieść zamierzony skutek. Taki jest powód jej organizowania. Mam także nadzieję, że ta konferencja Fa będzie służyć jako motywacja i że będziecie od tej chwili odpowiedzialni za siebie w kultywacji. Jest całkiem spora liczba siedzących tu nowych studentów i są tacy, którzy nie mają zbyt dobrego zrozumienia Dafa. Skoro tu weszliście i to wszystko widzieliście, to mam nadzieję, że dostaniecie kopię książki i nauczycie się tego. [Pomyślcie o tym,] dlaczego studiuje to tak wielu ludzi i dlaczego jest tak wielu ludzi kultywujących? Być może doświadczyliście tutaj wśród naszej grupy harmonijnej atmosfery. Obecnie nie można znaleźć niczego takiego w jakichkolwiek innych okolicznościach, czy miejscach, gdziekolwiek by się nie było.

Robiąc to wziąłem pod uwagę odpowiedzialność za ludzi i za społeczeństwo, a tym bardziej abyśmy nie sprawiali społeczeństwu kłopotów. Nieważne w jakim regionie żyją nasi studenci, są dobrymi ludźmi. Kiedy tylko napotykamy na jakieś kłopoty czy trudności, musimy używać życzliwego serca i współczucia, kiedy zwracamy się do innych ludzi, i kategorycznie niedozwolone jest, aby wasza zła strona odgrywała jakąkolwiek rolę.

Ta konferencja Fa właśnie dobiega końca i mam nadzieję, że każdy z was będzie od tej chwili pilniejszy. Po niej pojawi się jeszcze więcej studentów studiujących to Fa, wykorzystujących dotychczasowe doświadczenie i zyskujących inspirację na przyszłość, myślę, że każdy z was będzie w stanie dobrze sobie poradzić. Ostatecznie, mam nadzieję, że każdy z was będzie się nieustannie poprawiał i wkrótce uzyska Doskonałość! (*Aplauz*)

(Ostatnia aktualizacja: 18.08.2017 r.)